



Uniwersytet
Ekonomiczny
we Wrocławiu

Portal

KWARTALNIK UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU

PL ISSN 1899-6965

Jesień tuż, tuż

- Klub Partnerów
Uniwersytetu
Ekonomicznego
we Wrocławiu
- Żywa historia
Wydziału GRiT
- Innowacyjność
– Kodeks Dobrych Praktyk



Wyróżnienie „Orli Laur” dla Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu 21 czerwca 2009 r., Pszczyna





Szanowni Czytelnicy,

Mija letni czas, nadchodzi jesień. Lato nie dla wszystkich było czasem odpoczynku: szczęśliwie i z pełnym sukcesem zakończyliśmy kolejną rekrutację (cieszymy się niemałą liczbą kandydatów), ruszyła budowa Dolnośląskiego Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej, Wydział Gospodarki Regionalnej i Turystyki przygotowywał się do obchodów 40-lecia wydziału, intensywnie toczyły się prace przy renowacji bud. A.

Już niedługo campus i sale wypełnią się gwarem studentów. W przyszłości, jak mamy nadzieję, staną się oni naszymi absolwentami. Właśnie z myślą o sylwetkach naszych byłych uczniów inicjujemy w tym numerze nowy dział pn. Absolwenci, w którym publikujemy wspomnienia absolwenta i pracownika Wydziału GRiT.

Piszemy także o nowej inicjatywie kierownictwa uczelni – Klubie Partnerów Uniwersytetu Ekonomicznego, mającego w ramach współpracy środowisk gospodarczego, społecznego i akademickiego kształtować kierunki rozwoju naszego Uniwersytetu i naszego regionu. Prezentujemy także kilka artykułów o zjawisku globalizacji w pracach badawczo-rozwojowych, a także o tym, jak globalizacja (migracja, wielojęzyczność dzieci emigrantów) zmienia języki świata. Z dalekiego świata – z Chin – wrażenia przywieźli także studenci....

Życzymy Państwu, aby ten wakacyjny numer Portalu był miłą lekturą na początek nowego roku akademickiego, a kolejny rok akademicki 2009/2010 niech stanie się dla nas spokojnym i szczęśliwym czasem pracy i nauki

Redakcja

*Głównym celem edukacji jest nie nauka,
lecz rozbudzenie ducha*

(Horacy)

Portal Kwartalnik Uniwersytetu
Ekonomicznego we Wrocławiu
redaguje zespół:

Lucyna Wasylina (red. nacz.) i Rafał Galos
Redakcja językowa: Wydawnictwo Uniwersytetu
Ekonomicznego we Wrocławiu
Projekt graficzny: Beata Dębska
e-mail: lucyna.wasylina@ue.wroc.pl
e-mail: rafal.galos@ue.wroc.pl
tel. 36-80-782, 36-80-580

Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru, dokonywania skrótów i poprawek stylistycznych w dostarczanych materiałach.
Wykorzystanie materiałów zawartych w piśmie tylko za zgodą redakcji.
Dziękujemy wszystkim autorom tekstów i zdjęć wykorzystanych w piśmie.

Spis treści:

■ BYŁO-BĘDZIE

Kalendarium rektora prof. Bogusława Fiedora	2
Nowa formuła współpracy – Klub Partnerów Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu	7
Jak rywalizowaliśmy	9
Roadshow 2009 czyli...	10
Metoda na sesję	11
Dzień dla Milusińskich	12
Wybrane z e-portalu	13
XII Dolnośląski Festiwal Nauki	16

■ PERSONALIA

Nasi Mistrzowie – Profesor Urszula Kałużna-Drewińska	18
Nominacje naukowe	20

■ KONFERENCJE

■ OKNO NA ŚWIAT

Teraz polski w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego	34
To spanglizar on not to spanglizar	38
English? Deutsch? English & Deutsch!	40
Dlaczego powinniśmy uczyć się włoskiego	44
Dni Francuskie	45
Konkurs kreatywności – Odyseja Umysłu	46
Z wizytą u niemieckich partnerów pod auspicjami DAAD	47
Ugościło nas Państwo Środka	55

■ FELIETONY

Dolnośląskie Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej	60
Łączy nas pasja	63
Spacer po uczelni	67
Kuźnia kadr – projekty rozwojowe Uniwersytetu Ekonomicznego	70
Rankingi polskich uczelni	72
Wrocław za Kościołem i Krakowem, przed całą resztą	72
Innowacyjność – Kodeks Dobrych Praktyk	73
Jak zmieniają się zadania i funkcje wyższych uczelni	76
Transfer technologii – zadanie dla naukowców	77
■ ABSOLWENCI	
Żywa historia Wydziału Gospodarki Regionalnej i Turystyki	78

Kalendarium

rektora prof. Bogusława Fiedora



1 kwietnia rektor spotkał się z przedstawicielami Samorządu Studenckiego w sprawie przygotowań do otwarcia klubu studenckiego Simplex, uczestniczył także w uroczystym posiedzeniu redakcji pisma naukowego „Argumenta Oeconomica”, wydawanego przez Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, pierwszego polskiego czasopisma ekonomicznego, które zostało umiesz-

czone na prestiżowej liście *The Master Journal List* (potocznie zwanej listą filadelfijską), zarządzanej przez Thomson Reuters. Począwszy od numeru 20 (1) 2008, „Argumenta Oeconomica” znajduje się w następujących bazach Thomson Reuters: *Social Sciences Citation Index*, *Social Scisearch*, *Journal Citation Reports/Social Sciences Edition*. Redaktorem naukowym pisma od 2002 r. jest prof. Krzysztof Jajuga. W skład Kolegium Redakcyjnego wchodzi: prof. Ewa Bogacka-Kisiel, prof. Ewa Konarzewska-Gubała, prof. Czesław Zajac (członkowie Kolegium Redakcyjnego) oraz mgr Ewa Knichnicka (sekretarz redakcji). Rektor był także na spotkaniu członków Dolnośląskiej Agencji Współpracy Gospodarczej oraz spotkał się z dr. Czesławem Kubasikiem i Krzysztofem Sławisławiakiem, członkami Agencji Promocji Energii organizującej konferencję pt. *Energeticon 2009*, w której profesor Bogusław Fiedor uczestniczy w pracach komitetu programowego konferencji.

2 kwietnia rektor uczestniczył w konferencji naukowej pt. *Problemy gospodarki światowej. Makro 2009* zorganizowanej przez Katedrę Makroekonomii, podczas której uhonorowano prof. Mariana Nogę, świętującego jubileusz 40-lecia pracy naukowej.

3 kwietnia rektor wygłosił referat nt. *Polish economic growth in the light of current controversies on growth theory* podczas konferencji zorganizowanej w Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie.

7 kwietnia rektor debatował w Ratuszu podczas posiedzenia Rady Unii Metropolii Polskich, na temat zadań metropolii jako regionów innowacji wiedzy. Uczestnicy spotkania wysłuchali prelekcji, dotyczących m.in. metropolii akademickich w kontekście Strategii Lizbońskiej. Zebrani we Wrocławiu prezydenci 12 polskich miast byli zgodni, że w Polsce powinny zostać powołane metropolie, ponieważ miasta metropolitalne są jedyną przestrzenią, gdzie może rozwijać się innowacyjna gospodarka.

8 kwietnia rektor gościł dr. Guntera Pleugera, rektora Europejskiego Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie nad Odrą. Rektorzy dyskutowali o możliwościach poszerzenia

współpracy. Rektor spotkał się także z dr. Helmutem Schöpsem, konsulem generalnym Niemiec.

15 kwietnia przedstawiciele uczelni wrocławskich spotkali się na Politechnice Wrocławskiej z reprezentantami firmy IBM Polska, która poszukuje miejsca, gdzie powstanie serwerowo-informatyczne centrum badawcze IBM.

16 kwietnia w ramach inicjatywy powołującej Klub Partnerów Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu rektor wspólnie z Leszkiem Długoleckim, pełnomocnikiem rektora ds. Klubu Partnerów odbyli spotkanie z Katarzyną Muszkat, prezesem Zarządu Elektrowni PAK, która wyraziła zainteresowanie współpracą z naszą uczelnią. Uczestniczył także w seminarium Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, gdzie rektor wygłosił referat o koncepcji równowagi w ekonomii głównego nurtu i ekonomii środowiska.

17 kwietnia rektor uczestniczył w konferencji projektu *Uniwersytet Ekonomiczny kuźnią kadr menedżerskich dla opartej na wiedzy gospodarki*, w ramach której promowano międzywydziałowe modułowe studia podyplomowe dla absolwentów kierunków nieekonomicznych. Projekt współfinansowany jest z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz z budżetu Państwa w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013, Priorytet IV: Szkolnictwo wyższe i nauka, Poddziałanie 4.1.1: Wzmocnienie potencjału dydaktycznego uczelni. Projekt, którego celem jest budowanie potencjału rozwojowego Uniwersytetu Ekonomicznego przez rozszerzanie i wzbogacanie oferty edukacyjnej oraz podniesienie jej jakości będzie realizowany w latach 2008-2010.

18 kwietnia rektor uczestniczył w spotkaniu jubileuszowym grupy absolwentów rocznika 1979, kierunku cybernetyka ekonomiczna na Wydziale Zarządzania i Informatyki, z których aż 11 osób zaczęło karierę naukową na naszej uczelni lub na innych uczelniach i w instytucjach naukowych.

20 kwietnia rektor rozmawiał z Andrzejem Woźnym, wiceprezesem firmy Integer, z którą uczelnia pragnie współpracować w ramach Klubu Partnera UE.

21 kwietnia rektor przebywał w Warszawie, gdzie brał udział w posiedzeniu CKdTiSN oraz w posiedzeniu KRU-WiO, które odbyło się na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu.

22 kwietnia rektor spotkał się z prof. Aleksandrem Chorożyłowem, prorektorem Moskiewskiego Państwowego Uniwersytetu Ekonomiki, Statystyki i Informatyki (MESI), gościem konferencji naukowej pt. *Aktualne problemy funkcjonowania sektora bankowego w Rosji i Polsce* zorganizowanej przez Katedrę Zarządzania Bankiem.

Rektor wziął udział w uroczystości podsumowującej kolejną edycję wyboru najlepszych dydaktyków i pracowników

1 kwietnia rektor uczestniczył w uroczystym posiedzeniu redakcji pisma naukowego „Argumenta Oeconomica”, wydawanego przez Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, pierwszego polskiego czasopisma ekonomicznego, które zostało umieszczone na prestiżowej liście *The Master Journal List*.

uczelnii, których w ciekawych kategoriach nominowali studenci. The-Bestorzy 2009 to:

- prof. Krzysztof Jajuga – kategoria *Wikipedysta* (nagroda za erudycję, która potrafi robić prawdziwe wrażenie),
- prof. Jerzy Niemczyk – kategoria *F1=HELP* (nagroda dla pracownika broniącego interesów studentów i niosącego im bezinteresowną pomoc),
- prof. Marian Noga – kategoria *Spesjal Edyzyn Mentor (SEM)* (nagroda za najlepsze seminarium, dla najlepszego promotora),
- prof. Maria Piotrowska – kategoria *E-Legant* (nagroda za niewymuszoną i naturalną elegancję – w ubiorze, w słowie i w zachowaniu wobec studentów),
- prof. Andrzej Śmieja – kategoria *Saper* (nagroda za umiejętność doprowadzenia do planowanych wybuchów śmiechu u studentów),
- mgr Beata Biegun – kategoria *Łebski admin* (nagroda dla najlepszego pracownika administracyjnego na uczelni),
- mgr Ewa Frąckowiak kategoria *Wielka frajda* (nagroda za umiejętność zamiany zajęć wychowania fizycznego w wielką frajdę),
- dr Paweł Kuśmierczyk – kategoria *Pasjans* (nagroda za najciekawsze i najbardziej niesamowite hobby),
- mgr Maria Niemczyk – kategoria *Wersja językowa* (nagroda za biegłość w znajomości wszelkich zawiłości obcego języka),
- dr Adam Nosowski – kategoria *Organizaytor* (nagroda za punktualność, zorganizowanie, rzeczowość zajęć i udostępnianych materiałów, przestrzeganie podanego studentom harmonogramu),
- dr Marek Pauka – kategoria *Dostępny* (nagroda za stałą i dobry kontakt ze studentami),

Nagrodę specjalną za całokształt współpracy z młodzieżą otrzymała mgr Jolanta Scheuer. Wyróżniono także studentkę Magdalенę Kubiak za aktywną postawę w działaniach społecznych. Organizatorem akcji i uroczystości jest pismo uczelniane pn. *Niezależna Gazeta Studentów B.e.s.t.*

Po południu rektor spotkał się z uczniami Liceum Ogólnokształcącego nr XIV, z którymi rozmawiał o karierze akademickiej, studiach na naszej uczelni, perspektywach pracy dla absolwentów uczelni ekonomicznych, a także wspólnie z prof. Andrzejem Graczykiem i prof. Mieczysławem Przybyłą dyskutowali z przedstawicielami Zespołu Elektrociepłowni Wrocławskich Kongeneracja SA o współpracy badawczej.

24 kwietnia rektor spotkał się ze studentami działającymi w *Rector's Student Advisory Council (RSAC)* i *RUSS*. Rozmowa dotyczyła m.in. formy przekazania studentom klubu „Simplex” oraz przygotowaniom do Ekonomaliów. Rektor gościł prof. Cezarego Madryasa, prorektora ds. rozwoju Politechniki Wrocławskiej oraz uczestniczył w konferencji nt. aktualnych problemów szkolnictwa wyższego w Polsce oraz spotkał się z Czesławem Śleziakiem, ministrem ochrony środowiska na konferencji nt. gospodarki wodno-ściekowej.

25 kwietnia rektor uczestniczył w Akademickiej Pielgrzymce na Jasną Górę.

27 kwietnia rektor spotkał się z Markiem Woronem, prezesem Dolnośląskiej Łoży BCC.

28 kwietnia w ramach inicjatywy powołującej Klub Partnerów Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu rektor wspólnie z Leszkiem Długotłęckim odbyli spotkanie w Elektrowni Turów SA w Bogatyni z Romanem Walkowiakiem, prezesem Zarządu firmy i jej dyrektorem generalnym.

29 kwietnia rektor uczestniczył w spotkaniu z cyklu Debaty Azjatyckie pt. *Socjalizm, komunizm i gospodarka rynkowa w Chinach* zorganizowanym przez Katedrę Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych wraz z Kołem Naukowym Handlu Zagranicznego „Cargo”. Gościem specjalnym był prof. Zhang Lilong, chiński dyrektor wrocławskiego Instytutu Konfucjusza.

4 maja rektor uczestniczył w spotkaniu dotyczącym organizacji Ekonomaliów.

5 maja rektor uczestniczył w obradach kapituły konkursu o „Nagrodę Gazety Wyborczej na Ambasadora Wrocławia”.

7 maja rektor wziął udział w uroczystości wręczenia nagród laureatom nagrody Wrocławska Magnolia. W corocznie organizowanym przez Urząd Miejski Wrocławia konkursie „Wrocławska Magnolia” na najlepsze prace dyplomowe poruszające problematykę szeroko pojętej ochrony środowiska miasta Wrocławia magistranci naszej uczelni otrzymali trzy pierwsze nagrody w kategorii „Prace ekonomiczne”.

6 maja odbyło się spotkanie kapituły nagrody Dolnośląski Gryf, przyznawanej firmom i samorządom mającym znaczący wpływ na rozwój całego Dolnego Śląska.

7 maja rektor uczestniczył w uroczystości jubileuszowej 90-lecia NIK. W auli Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu dyskutowano m.in. o granicach prowadzonych przez Izbę kontroli, a także o zmianach, jakim ta instytucja podlegała. Wykład wygłosił prof. Janusz Trzcinski, prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego. NIK kontroluje wydatki i dochody korzystających z funduszy publicznych. W całym kraju Izba przeprowadza co roku 2800 kontroli. NIK powołano w 1919 r. dekretem, który wydał marszałek Józef Piłsudski.

Rektor wziął także udział w uroczystości wręczenia nagród laureatom nagrody Wrocławska Magnolia. W corocznie organizowanym przez Urząd Miejski Wrocławia konkursie „Wrocławska Magnolia” na najlepsze prace dyplomowe poruszające problematykę szeroko pojętej ochrony środowiska miasta Wrocławia magistranci naszej uczelni otrzymali trzy pierwsze nagrody w kategorii „Prace ekonomiczne”. Nagrody otrzymali:

- Małgorzata Śliczna – pierwsza nagroda za pracę pt. *Ekologiczne, ekonomiczne i technologiczne aspekty funkcjonowania domu mieszkalnego przyjaznego środowisku* (promotor prof. dr hab. Stanisław Czaja),
- Agata Obara – druga nagroda za pracę pt. *Recykling odpadów opakowaniowych na przykładzie przedsiębiorstwa DOL-EKO Organizacja Odzysku SA* (promotor prof. dr hab. Bogusław Fiedor),
- Wioletta Bielikowska – trzecia nagroda za pracę *Finansowanie alternatywnych źródeł energii ze środków publicznych za pośrednictwem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu* (promotor prof. dr hab. Andrzej Graczyk).

8 maja prof. Bogusław Fiedor wspólnie z rektorami zainteresowanymi funkcjonowaniem Wrocławskiego Centrum Badań EIT+ uczestniczył w spotkaniu z minister prof. Barbarą Kudrycką. W realizacji projektu uczestniczą gmina

Wrocław, samorząd Dolnego Śląska i pięć uczelni. Na Pracach Odrzańskich ma powstać nowoczesne centrum naukowo-laboratoryjne. Pod względem finansowym to największy projekt naukowy w historii Polski. Unia Europejska przeznaczyła na jego realizację ponad 200 mln euro.

9 maja rektor otworzył Turniej szachowy o nagrodę rektora.

11 maja rektor jako recenzent uczestniczył w kolokwium habilitacyjnym w Białymstoku

12 maja rektor przebywał w Warszawie, gdzie brał udział w posiedzeniu CKdSiSN.

13 maja wraz z przedstawicielami kierownictwa uczelni prof. Andrzejem Gospodarowiczem i kanclerzem Edwardem Bratkiem oraz dziekanami wydziałów rektor uczestniczył w inauguracji obchodów święta studentów. Pierwszym punktem uroczystości było oddanie we władanie studentów, nowo wyremontowanego klubu Simplex, kolejnym było tradycyjne mycie popiersia pomnika z rzeźbą Oskara Langego. Przekazując studentom klucz do uczelni, rektor na kilka dni oddał władzę i opiekę nad Uniwersytetem i życzył studentom udanej zabawy, radosnych przeżyć i niezapomnianych wrażeń, ale także roztropności w podejmowanych akcjach.

14 maja rektorzy 7 uczelni wrocławskich, uczestniczących w akcji Roadshow pn. Wrocław – Twoje klimaty wspólnie oddelegowali studentów, którzy wyruszyli w trwającą dwa tygodnie trasę promującą uczelnie i zachęcającą do studiowania we Wrocławiu oraz brał udział w pochodzie Juwenaliowym.



15 maja rektor wręczył Medal 60-lecia uczelni prof. Michaelowi Wallace z Uniwersytetu w Limerick w Irlandii w podziękowaniu za wieloletnią współpracę z naszą uczelnią realizowaną w ramach Programu MBA.

17 maja rektor uczestniczył na Politechnice Wrocławskiej w spotkaniu przedstawicieli środowisk naukowych i akademickich z prezesem Rady Ministrów Donaldem Tuskiem i minister prof. Barbarą Kudrycką w sprawie Europejskiego Instytutu Technologicznego Plus. Premier Tusk potwierdził zainteresowanie rządu realizacją tak ważnego dla Polski projektu, który ma tworzyć na Dolnym Śląsku gospodarkę opartą o wiedzę, poprzez działanie w każdym z trzech jej głównych elementów: nauce, innowacji i edukacji. Donald Tusk wyraził przy tym zadowolenie, że wrocławskie uczelnie solidarnie pracują nad wykorzystaniem pieniędzy.

18 maja rektor brał udział w obradach XXVI Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej pt. *Regionalizacja globalizacji* zorganizowanej przez Katedrę Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych, pod kierunkiem naukowym prof. Jana Rymarczyka oraz rektor wystąpił na konferencji pt. *Zarządzanie finansami firm – teoria i praktyka* zorganizowanej we współpracy katedr: Finansów Przedsiębiorstw i Zarządzania Wartością oraz Finansów Publicznych i Międzynarodowych.

20 maja rektor rozmawiał z prof. Albertem Löhrem, rektorem Internationales Hochschulinstitut Zittau, na temat kontynuacji i rozwoju współpracy naukowo-dydaktycznej.

21 maja rektor uczestniczył w posiedzeniu kapituły nominującej kandydatury do nagrody pn. *Kryształowy Alumnus*. W skład Kapituły wchodzi: JM Rektor Uniwersytetu Ekonomicznego, prorektor ds. rozwoju i promocji uczelni, dziekani wszystkich wydziałów, przewodniczący Stowarzyszenia Absolwentów WSH/WSE/AE/UE, kierownik Katedry Historii Gospodarczej i prof. Wiesław

Wątroba – pełnomocnik rektora ds. absolwentów. W latach następnych w skład Kapituły wejdą laureaci z lat poprzednich. Kapituła rozpatruje wnioski nadsyłane przez absolwentów WSH/WSE/AE/UE. Nagroda *Kryształowego Alumnusa* przyznana będzie w tym roku po raz pierwszy. Jej ideą jest by uhonorować wybitnych absolwentów studiów licencjackich, magisterskich i doktoranckich WSH/WSE/AE/UE we Wrocławiu, za szczególne osiągnięcia naukowe w trakcie studiów, w pracy zawodowej, sztuce, sporcie oraz za działania na rzecz rozwoju uczelni, w pracy społecznej i filantropijnej. *Kryształowy Alumnus* będzie przyznawany w następujących kategoriach:

- za wzorowe wyniki w nauce;
- za działalność społeczną i filantropijną;
- za wybitne osiągnięcia sportowe;
- za dokonania na polu kultury i sztuki;
- za działania na rzecz rozwoju i promocji Alma Mater;
- za sukcesy w pracy zawodowej;
- za całokształt dokonań życiowych.

Laureaci otrzymają statuetki w dniu Święta Uczelni.

Rektor także uczestniczył w Operze Wrocławskiej w gali, podczas której wręczono „Nagrodę Gazety Wyborczej na Ambasadora Wrocławia”. Przyznawana od trzech lat nagroda premiuje ludzi, dzięki którym rośnie sława i prestiż Wrocławia. W tym roku kapituła wybrała Ambasadora Dwudziestolecia, ze względu na 20 rocznicę obrad Okrągłego Stołu, wolnych wyborów i upadku komunizmu, a także 20 lat od powstania „Gazety Wyborczej”. Za symbol tego wielkiego przełomu politycznego i ostatnich dwóch dekad kapituła uznała Władysława Frasyniuka i Bogdana Zdrojewskiego. Otrzymali oni grafiki na szkło, dzieło Anny Domańskiej, absolwentki wrocławskiej ASP, przedstawiające kawałek Mostu Grunwaldzkiego – miejsca-symbolu walki z komunizmem.

22 maja rektor podpisał z Katarzyną Muszkat, prezesem Zarządu Elektrowni PAK i i Anną Striżyk, wiceprezes Zarządu ds. Finansów umowę o współpracy w ramach Klubu Partnerów.

25 maja rektor wziął udział w uroczystości otwarcia honorowego konsulatu Słowacji we Wrocławiu. Ambasadorem Słowacji w Polsce jest Frantisek Ružiczka, który w swoim wystąpieniu zachęcał do współpracy naukowej, powiedział m.in. „...Szczególnie szerokim polem współpracy mogą być innowacyjne badania i nauka. Nowo otwarta placówka może pomóc w wymianie doświadczeń między centrami badawczymi na Słowacji i we Wrocławiu czy w całym regionie.” Rektor także rozmawiał z prof. Jillingssem z Uniwersytetu w Pennsylvanii, który odbędzie cykl wykładów na naszej uczelni w charakterze *visiting professor*.

26 maja na Akademii Sztuk Pięknych odbyło się posiedzenie rektorów zrzeszonych w KRUiO. W trakcie spotkania zaprezentowano inicjatywę pn. Europejskie Wirtualne Seminarium (EVS) dotyczącą zrównoważonego rozwoju; jest to przedsięwzięcie międzynarodowe, multidyscyplinarne o dość dużym zasięgu geograficznym. Współpraca obejmuje wymiar edukacyjny (narzędziem jest e-learning) i wymiar organizacyjny poprzez wspólną akcję uniwersytetów zapewniającą warsztat i obsługę fachową tego seminarium. Dyskutowano także o Fundacji PRO HOMINE i konieczności podjęcia działań zmierzających do ratowania statusu Ośrodka Seniora. Kolegium Rektorów objęło patronat nad Dolnośląskim Forum Polityczno-Gospodarczym w Krzyżowej (termin forum 13-14 listopada). W programie przewidziana jest Msza Pojednania, planowany jest też udział Tadeusza Mazowieckiego i Helmuta Kohla. Rektor uczestniczył w posiedzeniu Dolnośląskiej Rady Przedsiębiorczości i Nauki, której celem jest tworzenie płaszczyzny współpracy między środowiskiem biznesu i nauki. Inicjatorem i pomysłodawcą DRPiN jest Marek Woron, kanclerz Łoży Dolnośląskiej Business Centre Club.

29 maja w ramach inicjatywy Klub Partnerów Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu rektor spotkał się z Tadeuszem Słobodzianem, prezesem Zarządu, dyrektorem naczelnym Dolnośląskiej Centrali Hurtu Rolno-Spożywczego we Wrocławiu. Wziął także udział w zebraniu Stowarzyszenia Wiedzy Obywatelskiej. Stowarzyszenie powołano dla realizacji społecznie użytecznych celów poprzez podejmowanie działań na rzecz: szeroko rozumianej edukacji obywatelskiej, integrowania i aktywizacji społeczności lokalnych, rozwoju wiedzy i umiejętności w dziedzinach istotnych z punktu widzenia rozwoju społecznego, popularyzacji celów i założeń reform ustrojowych, gospodarczych i społecznych istotnych dla społeczeństwa demokratycznego.

29 maja rektor rozmawiał z prof. Tomasso Sedarim oraz Elvirą Lussaną z Università degli Studi di Perugia, gośćmi prof. Anieli Styś, współpracujących z Instytutem Marketingu, którzy przedstawili wykłady w ramach LLP Erasmus Staff Mobility for Teaching Assignment. Rektor uczestniczył w walnym zgromadzeniu WCB EIT+, podczas którego ustalono strukturę własności udziałów. Rektor był także gościem studentów na „Balu Samorządowca”, kolejnej inicjatywie Rady Uczelnianej Samorządu Studentów, której celem jest wytypowanie i przyznanie nagrody najbardziej aktywnie działającym studentom Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Nagrodę otrzymał Mehmet Ömürlü, student Wydziału ZIF.

2 czerwca rektor wygłosił referat podczas konferencji zorganizowanej przez Fundację Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych.

3 czerwca rektor brał udział w uroczystości wręczenia Vac-lavowi Havlowi Nagrody im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Nagroda przyznawana jest od 2004 roku. Została ustanowiona przez Jana Nowaka-Jeziorańskiego oraz Kolegium Europy Wschodniej, miasto Wrocław, Uniwersytet Wrocławski i Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Nagroda wręczana jest corocznie, 4 czerwca – w rocznicę wyborów czerwcowych z roku 1989 r., osobom bądź instytucjom, których życie, działalność, aktywność przyczyniły się lub przyczyniają do tworzenia struktur niepodległej Polski oraz budowy społeczeństwa obywatelskiego.

W dniach **5-6 czerwca** rektor uczestniczył w posiedzeniu KRASP. Obrady dotyczyły prac nad strategią rozwoju szkolnictwa wyższego do 2020 r. w kontekście procesu modernizacji kraju oraz na temat zasadności umieszczenia zagadnień nauki i edukacji wśród priorytetów polskiej kadencji w Unii Europejskiej w 2011 roku.

8 czerwca jako przewodniczący sesji międzynarodowej rektor wziął udział w Białymstoku w konferencji pt. *Uwarunkowania i mechanizmy zrównoważonego rozwoju*.

9 czerwca rektor przebywał w Warszawie, na posiedzeniu CKdSTiSN.

15 czerwca prof. Bogusław Fiedor podpisał z firmą BUDUS SA z Katowic umowę na budowę i wyposażenie Dolnośląskiego Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej.



Zdjęcie: Stanisław Dziągwa

16 czerwca rektor otwierał konferencję pt. *Dydaktyka finansowa na kierunku finanse i rachunkowość* zorganizowaną przez katedry prof. Adama Kopińskiego

17 czerwca rektor uczestniczył w pracach Kapituły przyznającej nagrodę Kryształowego Alumnusa. Rektor także wygłosił dla pracowników banku wykład pt. *Kierunki rozwoju współczesnej ekonomii – poszukiwanie nowego paradygmatu i współpraca z innymi dziedzinami nauki*.

18 czerwca rektor uczestniczył w posiedzeniu Rady Nauki Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN.

19 czerwca w Sali Senatu Uniwersytetu Wrocławskiego odbyło się uroczyste podpisanie nowej umowy ustalającej udziały w spółce Wrocławskie Centrum Badań EIT+. Wrocławskie uczelnie posiadać będą łącznie 75 procent udziałów, a Województwo Dolnośląskie i Miasto Wrocław

po 12,5 procent. Takie porozumienie pozwoli ministerstwu nauki i szkolnictwa wyższego przekazać ponad 700 mln zł na dwa projekty badawcze („Biotechnologie i zaawansowane technologie medyczne”, „Wykorzystanie nanotechnologii w nowoczesnych materiałach”) i jeden infrastrukturalny („Dolnośląskie Centrum Materiałów i Biomateriałów DOLBIOMAT”). Rektor wziął także udział w inauguracji konferencji pt. *Rozwój zrównoważony – teoria i praktyka ze szczególnym uwzględnieniem obszarów wiejskich* przygotowanej przez Katedrę Ekonomii i Gospodowania Środowiskiem, połączonej z jubileuszem pracy prof. Ireny Kociszewskiej.

19-21 czerwca w Wiśle rektor uczestniczył w posiedzeniu KRUE.

21 czerwca rektor odbierał w Pszczynie „Orli Laur” dla Uniwersytetu Ekonomicznego. Wyróżnienia „Orli Laur” trafiają do instytucji oraz osób, które swoją działalnością przyczyniają się do rozwoju współpracy międzynarodowej. Statuetki przyznawane są w kategoriach: osobowość roku, nauka, sport, kultura i sztuka, finanse oraz gospodarka. Uniwersytet Ekonomiczny otrzymał ją w kategorii nauka, za kształtowanie postaw ludzi młodych w otoczeniu proeuropejskim.



Zdjęcie: Wojciech Sokolnicki

22 czerwca rektor uczestniczył w rozmowach z Mirosławem Greberem, prezesem Zarządu Specjalnej Wałbrzyskiej Strefy Ekonomicznej Investpark, którego zaproszono do uczestnictwa w pracach w ramach Klubu Partnerów Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Brał także udział w uroczystości pożegnania konsula generalnego Niemiec, dr. Helmuta Schöpsa. Na uroczystość do konsulatu przybyli przedstawiciele świata polityki, kultury i gospodarki. W wygłoszonym przemówieniu konsul generalny podsumował swoją 5-letnią kadencję w Polsce oraz podziękował wszystkim przybyłym za doskonałą współpracę.

23 czerwca w murach Akademii Wychowania Fizycznego odbyło się posiedzenie Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola, Częstochowy i Zielonej Góry. W obradach Kolegium wzięli udział również przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich: Lilla Jaroń, sekretarz Województwa, Adam Grehl, wiceprezydent, a także członkowie środowiskowego samorządu doktorantów oraz Wrocławskiego Centrum Transferu Technologii. Przedmiotem obrad były bieżące sprawy środowiska akademickiego naszego re-

gionu. Rektor uczestniczył również w posiedzeniu prezydium Klubu Środowiskowego AZS, w którym pełni funkcję prezesa.

24 czerwca rektor uczestniczył w uroczystej sesji Rady Miejskiej zorganizowanej w ramach obchodów Dni Wrocławia.

29 czerwca odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Wrocławskiego Centrum Badań EIT+, którego celem jest zmiana gospodarki Wrocławia i Dolnego Śląska. w oparciu o potencjał wrocławskich ośrodków akademickich.

30 czerwca rektor uczestniczył w IHI Zittau w Berufungskommission w związku z powołaniem rektora na kierownika Katedry Technologiemanagement und Mittelstandsforschung.

1 lipca rektor uczestniczył w uroczystości-benefisie Normana Daviesa z okazji jego 70. urodzin. Jubilat, autor monografii Wrocławia pt. *Mikrokosmos. Portret miasta środkowoeuropejskiego*, wielokrotnie podkreślał przywiązanie do stolicy Dolnego Śląska.



Zdjęcie: Krzysztof Mazur

4 lipca odbyły się uroczystości upamiętniające 68. rocznicę aresztowania i rozstrzelania przez hitlerowców profesorów lwowskich. W ramach obchodów rocznicy tragicznego wydarzenia odprawiono mszę św. żałobną w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa. Następnie odbyło się uroczyste złożenie kwiatów pod Pomnikiem Martyrologii Profesorów Lwowskich (skwer prof. Karola Idaszewskiego). W 1941 r. pamiętnego „czarnego lipca” – w dniach 4-26 lipca – naziści zamordowali 45 osób, wśród których było 25 profesorów uczelni lwowskich: Uniwersytetu Jana Kazimierza, Politechniki Lwowskiej, Akademii Handlu Zagranicznego i Akademii Medycyny Weterynaryjnej. Ofiarami bestialstwa stali się także krewni i znajomi polskich uczonych. Nazwiska pomordowanych umieszczone są na pomniku między budynkami Politechniki Wrocławskiej, na tablicy na Gmachu Głównym Uniwersytetu Wrocławskiego, w holu nowej Akademii Medycznej jest wmurowana urna z ziemią ze Wzgórz Wóleckich – miejsca męczeństwa lwowskich uczonych.

7 lipca w ramach inicjatywy powołującej Klub Partnerów Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu rektor i Paweł Zawadzki (prezes Rady Nadzorczej) podpisali umowę o przysąpieniu firmy ZABERD do współpracy.

15 lipca rektor i dyrektor Barbara Mróz podpisali umowę o przysąpieniu PZU, Wrocławskiego Oddziału Okręgowego, do współpracy w ramach inicjatywy powołującej Klub Partnerów Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

Nowa formuła współpracy–

Klub Partnerów Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu

Pytania do rektora, prof. Bogusława Fiedora

Panie rektorze powstała na uczelni koncepcja stworzenia Klubu Partnerów Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Jaki był cel jego powołania?



Mirosław Greber, prezes Wałbrzyskiej Strefy Ekonomicznej oraz rektor prof. Bogusław Fiedor, kanclerz Edward Bratek i Leszek Długolecki

W zespole kierującym uczelnią pracujemy nad strategią rozwoju naszego Uniwersytetu w dłuższej perspektywie czasowej. Zależy nam na kreowaniu środowiska sprzyjającego budowaniu relacji partnerskich ze środowiskiem gospodarczym, dostrzegamy bowiem obustronne korzyści z trwałych kontaktów między nauką, a praktyką gospodarczą. Jako uczelnia uniwersytecka w naszych dążeniach jesteśmy otwarci na potrzeby gospodarcze i społeczne. A przecież nasza współczesna cywilizacja jest w fazie rozwoju określonej mianem gospodarki opartej na wiedzy. Tę wiedzę chcemy tworzyć, wzbogacać, utrzymywać. Chcemy dostarczać najnowszą wiedzę i informacje o charakterze ekonomicznym dla podmiotów gospodarczych naszego regionu, zajmujemy się bowiem w dużym zakresie swych badań zjawiskami i problemami występującymi w skali makro-, ale także Dolnego Śląska. Transfer osiągnięć naukowych do praktyki gospodarczej, transfer innowacji (zarówno absor-

pcja, jak i dyfuzja) muszą uwzględniać potrzeby naszego środowiska społeczno-gospodarczego. Zależy nam bowiem także na tworzeniu atmosfery zrozumienia potrzeb społecznych przez elity życia gospodarczego. Intensyfikujemy współpracę także w celu aktywnej promocji Uniwersytetu z myślą o kolejnych rocznikach studentów. Chcemy również jeszcze lepiej przygotować absolwentów do pracy, monitorując rynek potrzeb. Klub Partnerów Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu będzie taką jednolitą płaszczyzną współpracy uczelni z wiodącymi partnerami z praktyki gospodarczej.

W naszym programie zadań Uniwersytet zobowiązuje się do:

- współpracy o charakterze naukowo-badawczym,
- udostępnienia Partnerowi swojej bazy naukowo-dydaktycznej,
- przedstawiania Partnera jako członka Klubu Partnerów Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu,
- organizowania dla Partnera kształcenia i doksztalcenia,
- umożliwienia udziału w ważnych wydarzeniach życia akademickiego Uniwersytetu,



Na zdjęciu od lewej stoją: Anna Striżyk, wiceprezes Zarządu ds. finansowych, rektor prof. Bogusław Fiedor, Katarzyna Muszkat, prezes Zarządu Zespołu Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin i kanclerz Edward Bratek

BYŁO- BĘDZIE



Barbara Mróz, dyrektor PZU Wrocław oraz rektor prof. Bogusław Fiedor, kanclerz Edward Bratek i Leszek Długołęcki



Bogdan Spiż, prezes firmy Restauracje, hotele „Spiż”



Paweł Zawadzki, prezes Rady Nadzorczej firmy Zaberd SA (obok rektora prof. Bogusława Fiedora) i Paweł Łoziński, prezes Zarządu

- umożliwienia organizowania na terenie Uniwersytetu akcji rekrutacyjnych i imprez promujących firmy członków Klubu Partnerów,
- udzielenia prawa do posługiwania się statusem Partnera w kontaktach z mediami.

A czego oczekujemy od naszych Partnerów?

Chcielibyśmy stworzyć płaszczyznę wymiany wzajemnych doświadczeń i współpracować w zakresie stanowiącym przedmiot wspólnego zainteresowania. Liczymy na pomoc i wsparcie w tworzeniu kierunków rozwoju, sygnalizowaniu potrzeb programowych i kadrowych pojawiających się w związku ze zmianami gospodarczymi. W nieco dalszej perspektywie oczekujemy też, że dzięki Klubowi Partnerów pojawią się inicjatywy o charakterze przedsięwzięć publiczno-prywatnych (z udziałem uczelni oraz firm stowarzyszonych w Klubie Partnerów) służące rozwojowi naszej Almae Matris w każdym wymiarze jej działalności: dydaktycznym, naukowo-badawczym i infrastrukturalnym.

Do kogo jest adresowany Klub Partnerów?

Powołałem mgr. Leszka Długołęckiego na pełnomocnika ds. koordynacji prac Klubu. Dzięki jego zaangażowaniu, i co trzeba podkreślić serdecznym kontaktom z absolwentami naszej uczelni, zaprosiliśmy do współpracy kilka znaczących firm, w których wielu naszych absolwentów pełni kluczowe role, a nawet zajmuje najwyższe stanowiska. W lipcu i sierpniu podpisaliśmy już – podczas specjalnych, uroczystych spotkań – tzw. Kartę Partnera, inicjującą współpracę. Naszymi Partnerami są już: Wałbrzyska Strefa Ekonomiczna, PZU Wrocław, Oddział Okręgowy, Zespół Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin, firma Zaberd SA, PGE Elektrownia Turów S.A., Restauracje, hotele „Spiż”. Trwają właśnie rozmowy z przedstawicielami banków: Banku PKO S.A. i Banku Lucas oraz z Centrostalem, ABC Serwis, z firmą Hewlett-Packard. Na 18 września zaplanowaliśmy również spotkanie inauguracyjne partnerów naszego Klubu, podczas którego będziemy gościć absolwentów będących parlamentarzystami w kraju i w parlamencie europejskim oraz przedstawicieli miasta i regionu. Pole do dyskusji będzie szerokie. Przed nami więc nowe wyzwania, nowe plany do realizacji.

Dziękuję za rozmowę
(sierpień 2009)

Jak rywalizowaliśmy

Tomasz Dąbrowski



Drużyna sekcji narciarskiej i snowboardowej na Akademickich Mistrzostwach Polski w Zakopanem

Wzorem lat ubiegłych, także w minionym roku akademickim 2008/2009 studenci i pracownicy naszej uczelni odnieśli wiele sukcesów sportowych na arenach Dolnośląskiej Ligi Międzyuczelnianej, Akademickich Mistrzostw Polski, a nawet Mistrzostw Europy.

Największym niewątpliwie sukcesem był srebrny medal Akademickich Mistrzostw Europy w tenisie stołowym w grze mieszanej, zdobyty przez naszego pracownika mgr. Rafała Michalakę wspólnie z Darią Łuczakowską, studentką AWF Wrocław i zawodniczką naszego Klubu Uczelnianego.

Akademicką wicemistrzynią Polski w skoku wzwyż została Katarzyna Jarosz (IV NE) – trenowana przez mgr. Leszka Szczurka.

W jeździectwie, w kombinacji medal srebrny AMP zdobył Jacek Mierzwiński (III NE), brązowy medal w tej samej konkurencji zdobył Michał Puć (III IE). Również nasze amazonki zdobyły medale: w Dolnośląskiej Lidze Międzyuczelnianej konkurencję ujeżdżenie profi wygrała Małgorzata Skubisz (IV IE), a druga była Magdalena Podsiadły (IV ZIF), natomiast konkurencję skoki amator wygrała Paulina Piórkowska (IV NE). Opiekunem sekcji jest mgr Jolanta Scheuer.

W pływackich Akademickich Mistrzostwach Polski brązowe medale na dystansie 4×50m stylem dowolnym zdobyła drużyna pań, której członkiniami były Joanna Chojcan (III ZIF) i Sylwia Madej (I NE). Sylwia Madej w DLM zajęła II miejsce na dystansie 100 m stylem dowolnym. Trenerem sekcji pływackiej jest mgr Robert Działo.

Również zawodniczki sekcji narciarskiej mogą się pochwalić zdobyciem srebrnych medali AMP. Startowały one w

składach: narciarstwo alpejskie (slalom) – Dorota Hochół (IV ZIF), Agata Hochół (IV NE) i Anna Horyza (III ZIF), snowboard – Paulina Piekietny (I ZIF) i Agnieszka Skarżyńska (II NE). Snowboardzistki wygrały Dolnośląską Ligę Międzyuczelnianą; trenerem sekcji jest mgr Magdalena Łosińska.

I miejscem w Dolnośląskiej Lidze Międzyuczelnianej może się pochwalić drużyna trenera mgr. Stanisława Wojtowicza, w której składzie grali m.in.: Michał Opoń (II IE), Paweł Grzegórski (III ZIF) i Tomasz Domino (IV NE). Dzięki temu sukcesowi drużyna startowała w strefowych eliminacjach do Akademickich Mistrzostw Polski. Zajmując w klasyfikacji V miejsce, nie awansowała do finałów.

Na koniec wypada przypomnieć o naszej profesjonalnej sekcji tenisa stołowego, co roku osiągnącej znaczne sukcesy, zarówno indywi-

dualne, jak i drużynowe. Do największych należą: uczestnictwo Darii Łuczakowskiej w Letniej Uniwersjadzie w Belgradzie oraz Michała Bańkosza w Mistrzostwach Europy kadetów. Nasza sekcja zajęła II miejsce w Ogólnopolskim Współzawodnictwie Dzieci i Młodzieży oraz zdobyła 10 medali, w tym 4 złote, w Mistrzostwach Polski w różnych kategoriach wiekowych. Zespoły seniorów pań i panów, w ligach państwowych, zajęły odpowiednio VII miejsce (ekstraklasa pań) i VIII miejsce (I liga panów).

Należy także wspomnieć o naszych pozostałych sportowcach: siatkarzach, siatkarkach, piłkarzach, badmintonistach, unihokeistach, rowerzystach, tenisistach czy pingpongistach, którzy startowali z zaangażowaniem w wielu zawodach. Mimo że tym razem nie udało się odnieść sukcesów na miarę tych wymienionych powyżej, to należy mieć nadzieję i wiarę, iż w następnych latach będziemy się cieszyć również ich sukcesami osiągniętymi w barwach naszej uczelni.



Drużyna tenisa stołowego, uczestnicy Akademickich Mistrzostw Europy (Latina – Rzym)

BYŁO - BĘDZIE

Roadshow 2009

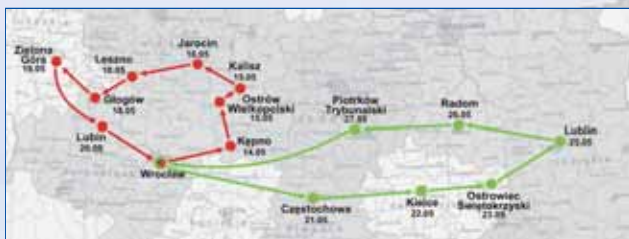
czyli ... jeśli studia, to tylko we
Wrocławiu

Tamara Chorążyczewska

W maju br. studenci siedmiu wrocławskich uczelni ruszyli w dwutygodniową wyprawę w Polskę, aby „kusić” młodych ludzi wrocławskim klimatem i wzbudzać apetyt na studiowanie w naszym mieście. W akcji brały udział: Uniwersytet Wrocławski, Politechnika Wrocławska, Dolnośląska Wyższa Szkoła Służb Publicznych „ASESOR”, Dolnośląska Szkoła Wyższa, Wyższa Szkoła Zarządzania „Edukacja”, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej i nasza uczelnia.

Impreza odbyła się pod patronatem Biura Promocji Miasta Urzędu Miejskiego Wrocławia. W pożegnaniu pierwszych „emisariuszy” brały więc udział nie tylko władze uczelni, ale i miasta. 14 maja 2009 r. w dniu rozpoczęcia Roadshow 2009 Rafał Dutkiewicz, prezydent Wrocławia, prof. Bogusław Fiedor, rektor UE oraz rektorzy, prorektorzy i przedstawiciele władz pozostałych uczelni symbolicznie pobłogosławili studencką wyprawę w Polskę.

Naszą uczelnię godnie i sympatycznie reprezentowały znane już z aktywności w czasie wrocławskich i katowic-



kich targów edukacyjnych studentki: Natalia Karpińska, Marta Sopata, Julita Grabowska i Agnieszka Lichtarska. W drugiej trasie jako opiekunki brały udział także pracownice Biura Promocji uczelni.

Odwiedziliśmy 14 miast Polski. W „mniejszej pęteli”, czyli trasie regionalnej, zawitaliśmy do Kępna, Ostrowa Wielkopolskiego, Kalisza, Jarocina, Leszna, Głogowa i Lubina. W drugiej, dłuższej trasie odwiedziliśmy Częstochowę, Kielce, Ostrowiec Świętokrzyski, Lublin, Radom i Piotrków Trybunalski.

Z mieszkańcami miast spotykaliśmy się na plenerowych kilkogodzinnych imprezach, w czasie których nasi studenci opowiadali o warunkach rekrutacji, o atmosferze towarzyszącej nauce i możliwościach rozwoju i pracy, jakie daje Wrocław. Nie zabrakło też informacji o ofercie kulturalno-rozrywkowej miasta i jego największych atrakcjach. Wszędzie ludzie niezwykle miło reagowali na hasło „jesteśmy z Wrocławia”, wiele osób deklarowało chęć odwiedzenia naszego miasta jeszcze w tym roku, chociażby ze względu na

wystawę EUROPA, którą także w czasie akcji promowaliśmy. Na uczestników czekały konkursy i nagrody fundowane przez miasto i uczestniczące w akcji uczelnie.



Dodatkową atrakcją tegorocznego Roadshow był pięćdziesięcioletni piętrowy angielski autobus i o 10 lat młodsza angielska taksówka, przyciągającą wzrok i uwagę mieszkańców odwiedzanych miast. Oba pojazdy ozdobiono efektownymi planszami reklamowymi oraz rozwijanym ogromnym zdjęciem wrocławskiego ratusza. Goście imprezy mogli poczuć się jak na wrocławskim Rynku.

SENS AKCJI

To już kolejna taka „objazdowa rekrutacja”. Na przełomie marca i kwietnia 2006 r. pięć wrocławskich uczelni: Politechnika, Uniwersytet, Akademia Medyczna, Akademia Ekonomiczna i Wyższa Szkoła Bankowa odwiedziło ponad 20 polskich miast. Chciały w ten sposób przekonać mieszkańców, że Wrocław jest idealnym miejscem do życia i studiowania. Podczas tej akcji „magnesem” dla młodzieży były koncerty wrocławskiej grupy Miloopa. Wrocławianie zaprosili młodzież na koncert, gdzie studenci opowiadali o tym, jak im się uczy w stolicy Dolnego Śląska. Akcja okazała się wielkim sukcesem. Odnotowaliśmy znaczący wzrost liczby kandydatów, którzy przyjechali do nas na studia z od-



wiedzanych miast. Teraz, 3 lata później, walka uczelni polskich o studentów zaczyna się zaostrzać. Dowodem niech będzie rezygnacja władz Radomia z goszczenia naszej tegorocznej imprezy (pomimo wcześniejszych deklaracji współpracy).

Niż demograficzny sprawi, że na akademickiej mapie Polski

zostanie tylko kilka liczących się ośrodków. Dzięki takim akcjom, jak tegoroczne Roadshow, Wrocław będzie jednym z tych miast – przewiduje Paweł Romaszkan, dyrektor Biura Promocji Miasta.

Metoda na sesję

Ekonomalia 2009 (13-15 maja)

Kiedy na horyzoncie pojawia się „widmo” letniej sesji, studenci – zanim wszystkie siły skoncentrują na nauce – biorą głęboki oddech, bawiąc się na imprezach juvenaliowych. Studenci naszej uczelni przekazują sobie z roku na rok wrażenia o urokach Ekonomaliów, dlatego też kiedy zaczyna się maj, rzucają się w wir zabawy, aktywnie biorą udział w konkursach i konkurencjach, które przygotowują dla nich ich koledzy z organizacji i kół naukowych uczelni.

Tegoroczne święto uczelni zapoczątkowała uroczystość oddania studentom po generalnym remoncie klubu Simplex. Warto przypomnieć, że w latach sześćdziesiątych inicjatorem przekazania obiektu studentom był rektor prof. Józef Popkiewicz, a nazwę klubu zaproponował prof.



Zdzisław Hellwig. Jak podają podręczniki, metoda simplex jest matematycznym modelem decyzyjnym formalizującym ujęcie sytuacji decyzyjnej. Model ten, będący zasadą racjonalnego gospodarowania, tj. podejmowania takich decyzji, by przy posiadanych, ograniczonych zasobach osiągnąć maksymalną realizację postawionego celu, idealnie komponuje się z potrzebami studentów (poszukujących pomysłu na zagospodarowanie obiektu). Widać więc, że nadana w latach siedemdziesiątych nazwa nic nie straciła ze swojej aktualności. Remont generalny obiektu przeprowadzono siłami uczel-



Klub Simplex otwierają: Bartłomiej Postek, przewodniczący Samorządu Studenckiego, prof. Bogusław Fiedor i Waldemar Graś, kierownik Grupy Remontowo-Konserwacyjnej

nianej grupy remontowej. Prace postępowały w ekspresowym tempie, przy olbrzymim zaangażowaniu naszych pracowników. Prace rozpoczęto 24 lutego br., a termin odbioru był wyznaczony na początek maja. W tym czasie wymieniono całkowicie instalację elektryczną i sanitarną, w niektórych pomieszczeniach zamontowano klimatyzację, dokonano napraw konstrukcyjnych, podnosząc bezpieczeństwo obiektu, docieplono elewację i wymieniono okna. Celem remontu było przystosowanie budynku do obecnie obowiązujących standardów dla obiektów użyteczności publicznej. Studenci otrzymali budynek o powierzchni 380 m², w którym znajdują się pomieszczenia organizacji studenckich i klubokawiarnia.

Po inauguracji działalności klubu przyszła pora na tradycyjne rozpoczęcie Ekonomaliów. Było więc mycie popiersia rzeźby Oskara Langego i przekazanie studentom klucza do uczelni. Organizatorzy tegorocznej edycji święta studentów przygotowali ponad 50 różnych tematycznie imprez. Były koncerty muzyczne, spotkania w ramach Studenckich Odcińków Kabaretowych, można się było bawić na Akademaliach, w discopolowym miasteczku PRL, w ramach Beach Party, w gorrrrących hiszpańskich rytmach, na jungle-party; dla fanów sportu i współzawodnictwa były turnieje: street soccer, streetball, siatka na trawie, był czas na rywalizację o celność, zwinność i wytrzymałość, miłośnicy gier strategicznych zaś zmierzali się z najlepszymi umysłami uczelni w ramach Chińczyka ekstremalnego. Bardzo wyczekiwaną imprezą jest bal na zamku. W scenerii średniowiecznego zamku w Grodźcu, w tę jedyną w roku noc studenci bawią się pod gołym niebem przy ognisku i dźwiękach dobrej muzyki. Relaks, zabawa, radość są typowe dla tych kilku dni Ekonomaliów. Święto uczelni sprzyja integracji środowiska studenckiego na płaszczyźnie kulturalno-sportowej. Sprzyja nawiązywaniu nowych sympatii i przyjaźni. A następnie mobilizuje do intensywnej nauki, bo tylko dla ambitnych i pracowitych w perspektywie są relaks i zabawa wakacyjnych dni.

BYŁO - BĘDZIE

Dzień dla Milusińskich

Jedną ze sztandarowych imprez organizowanych przez pracowników Działu Administracyjno-Socjalnego jest Dzień Dziecka. Przez lata festyny organizowano na terenie naszej uczelni, w obiektach Studium Wychowania Fizycznego i Sportu. Od kilku lat spotkania dla naszych milusińskich odbywają się w plenerze. Były już rejsy statkiem po Odrze, była wyprawa do „Sielskiej zagrody”, w której dzieci mogły, często po raz pierwszy w życiu, zobaczyć w naturze osiołka, kozy, indyka, owieczki czy konie. W tym roku organizatorzy zaproponowali zabawę w konwencji indiańskiej. Przybywający do wioski „biali bracia” trafiali pod opiekę pięknych squaw, które dekorowały indiańskimi wzorami ich twarze. Wszystkich witał „Wielki Manitó” (w tym deszczowym dniu musiał wielokrotnie wznosić modły, aby rozpędzać chmury i przywoływać słońce). Mimo iż prognozy pogodowe nie były zachęcające, na zabawę stawili się prawie wszyscy zarejestrowani uczestnicy. Do ich dyspozycji były indiańskie namioty tipi. Przy płonących ogniskach można się było ogrzać i przekąsić co nieco. Dzieci uczyły się grać na bębnach, strzelać z łuku i rzucać tomahawkami, sprawdzały swoją równowagę, chodząc po drewnianych przeszkodach. Każda konkurencja była dostosowana do wieku uczestników, a atrakcyjnych zabaw było wiele do wyboru.

Roześmiane twarze dzieci i zadowoleni rodzice to największa nagroda dla organizatorów tego świątecznego dnia: Barbary Moos, Teresy Pastwy, Kazimiery Mroczy i Leszka Długoleckiego.

Rozbawieni uczestnicy festynu z odrobiną żalu, że to już koniec imprezy, opuszczali późnym popołudniem indiańską



wioskę, ale też z nadzieją, że za rok znowu wszyscy się spotkają na kolejnej, równie atrakcyjnej zabawie.

Zdjęcia: Daniel Borowiak



Wybr@ne z e-Portalu

Nobilitacja

Profesor Walenty Ostasiewicz, kierownik Katedry Statystyki na Wydziale Zarządzania, Informatyki i Finansów, został z wyboru członkiem Rady Dyrektorów International Society of Quality of Life Studies. ISQOLS jest międzynarodowym stowarzyszeniem z siedzibą w Stanie Virginia w USA promującym i wspierającym organizacyjnie i merytorycznie badania nad jakością życia.

Nagroda Złote Skrzydła 2009 Gazety Prawnej

Książkę Bartłomieja Nity pt. *Rachunkowość w zarządzaniu strategicznym przedsiębiorstwem* (Wolters Kluwer Polska, Kraków 2008) wyróżniono Złotymi Skrzydłami 2009 Gazety Prawnej przyznawanymi najlepszym młodym autorom książek specjalistycznych. Do konkursu zgłoszono 47 książek wydanych w 2008 roku. Książka Bartłomieja Nity jest jedyną książką w Polsce wyróżnioną z dziedziny rachunkowości.

Cytat z uzasadnienia jury: „Bartłomiej Nita zachwycił jury już w zeszłym roku, gdy książka ukazała się na rynku. Dlatego, że podjął się analizy kompetentnej i kompleksowej, przydatnej zarówno przedsiębiorcom, jaki studentom kierunków ekonomicznych.”

Jesteśmy od roku Uniwersytetem

Rok temu, 6 maja 2008 r., weszła w życie Ustawa Sejmu RP przekształcająca Akademię Ekonomiczną im. Oskara Langego w Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu. Zmiana sankcjonowała potencjał naukowo-dydaktyczny uczelni budowany konsekwentnie przez 60 lat przez kolejne pokolenia pracowników i studentów. Nasza uczelnia, jako druga publiczna uczelnia ekonomiczna w kraju, stała się Uniwersytetem i dzisiaj należy do elitarnej grupy pierwszoligowych szkół wyższych w kraju.

Wicemistrzowie Świata

Drużyna Stowarzyszenia Studenckiego WIGGOR zdobyła srebrny medal podczas światowego finału konkursu kreatywności „Odyseja Umysłu”. Finał odbył się w dniach 27-30 maja na Uniwersytecie Stanowym w Ames, Iowa, USA. Skupił ponad 800 drużyn z całego świata.

Mistrzowie Polski okazali się bezkonkurencyjni w kreatywności spontanicznej, a w ostatecznej klasyfikacji uplasowali się na drugiej pozycji. Drużyna wystąpiła w składzie: Patrycja Dobrzeńska, Tomasz Kuciapski, Michał Orzoł, Nina Sołtysek, Paulina Stefaniuk, Dorota Stok, Katarzyna Świdorska. Trenerkami drużyny są: Maja Huzar, Anna Krawczyk oraz Kamila Lachowicz, również studentki Uniwersytetu Ekonomicznego.

Sukces naszych studentów

W organizowanym przez Ernst & Young konkursie *Praktyka inżynierii finansowej* sukces odniosły dwa zespoły studentów z Wydziału Zarządzania, Informatyki i Finansów, studiujących na kierunku finanse i bankowość (specjalność analityk finansowy i zarządzanie ryzykiem).

II miejsce zajął zespół w składzie: Agnieszka Porębska, Paweł Kocik, Maciej Matuszewski.

III miejsce zajęła drużyna w składzie: Róża Lewińska, Jakub Lawik, Marek Krochta, Szymon Mularski.

Rusza budowa DCNIE

15 czerwca rektor Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, prof. Bogusław Fiedor podpisał umowę na budowę i wyposażenie Dolnośląskiego Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej. Wykonawca, firma BUDUS SA z Katowic został wyłoniony w postępowaniu przetargowym spośród 12 firm. Warto podkreślić, że żadna z firm nie oprotowała wyniku przetargu. Wartość zamówienia wynosi blisko 33 mln. zł, z czego 60% będzie finansowane ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego.

Nadzór inwestorski pełnić będzie bydgoskie Przedsiębiorstwo Obsługi Inwestycyjnej sp. z o.o., wyłonione na drodze przetargu spośród czterech kandydatów.

Inwestycja, której zakończenie planowane jest na sierpień 2011 roku, będzie realnym czynnikiem sprzyjającym budowaniu w wymiarze regionalnym społeczeństwa i gospodarki opartych na wiedzy. W ramach Centrum – obok nowoczesnie wyposażonej Biblioteki Głównej powstanie ośrodek gromadzenia, przetwarzania i udostępniania informacji ekonomicznej dla świata biznesu oraz jednostek administracji rządowej i samorządowej.

Orli Laur dla naszego Uniwersytetu

21 czerwca podczas VIII Wielkiego Pikniku Pszczyńskiego na Zamku w Pszczyńce Kapituła „Orlego Lauru” złożona z konsulów akredytowanych w Polsce Południowej przyznała wyróżnienia „Orli Laur”. Trafiają one do instytucji oraz osób, które swoją działalnością przyczyniają się do rozwoju współpracy międzynarodowej. Statuetki przyznawane są w kategoriach: osobowość roku, nauka, sport, kultura i sztuka, finanse oraz gospodarka. Uniwersytet Ekonomiczny otrzymał ją w kategorii nauka, za kształtowanie postaw ludzi młodych w otoczeniu proeuropejskim. Obok rektora Bogusława Fiedora tę prestiżową nagrodę za rok 2009 odebrali m.in. były prezydent RP Lech Wałęsa, minister Bogdan Zdrojewski i Czesław Lang. W poprzednich latach laureatami byli m.in. prof.

Wybr@ne z e-Portalu

Władysław Bartoszewski, Danuta Hübner, Róża Thun, Robert Korzeniowski oraz Uniwersytet Jagielloński.

Organizatorami imprezy byli: Konsulat Republiki Słowenii w Mysłowicach, Urząd Miejski w Pszczynie oraz Telewizja Katowice.

Autorem statuetki jest Zygmunt Brachmański.

Nowy kierunek kształcenia pn. informatyka w biznesie

Profesor Jerzy Korczak na posiedzeniu Senatu w dniu 25 czerwca poinformował Senatorów o przygotowanym na Wydziale ZIF nowym kierunku kształcenia pn. *informatyka w biznesie*. Zapoznał zebranych z koncepcją programu, standardami kształcenia, ramowymi treściami kształcenia i planowanym budżetem. Rekrutacja na studia I stopnia rozpocznie się w roku 2010. Rok później otwarte zostaną studia II stopnia oraz opcja anglojęzyczna programu. Informatyka w biznesie ma szansę dostać dofinansowanie jako kierunek zamawiany przez MNiSW. Dyrektor Instytutu Informatyki Ekonomicznej prof. Adam Nowicki przedstawił rekomendacje dla programu z wydziałów informatyki różnych uczelni w Polsce. Senat wyraził zgodę na otwarcie kierunku po uzyskaniu akceptacji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Kuźnia Kadr 2

Nasza uczelnia pozyskała środki na realizację projektu pt. Kuźnia Kadr 2, którego celem jest wzmocnienie potencjału rozwojowego Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu poprzez rozszerzenie oferty edukacyjnej i szkolenie kadry dydaktycznej. Projekt jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz z budżetu Państwa w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, poddziałanie 4.1.1.

Projekt Kuźnia Kadr 2 jest kontynuacją programu rozwojowego realizowanego w ramach projektu: Uniwersytet Ekonomiczny kuźnią kadr menedżerskich dla opartej na wiedzy gospodarki.

Nowa oferta studiów podyplomowych

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu znalazł się na liście rankingowej projektów skierowanych do dofinansowania ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, poddziałanie 2.1.1.

Projekt pod nazwą „Uczę się zarządzania jakością – studia podyplomowe dla pracowników przedsiębiorstw” zakłada realizację czterech typów studiów podyplomowych skierowanych do pracowników przedsiębiorstw (dużych, średnich, małych i mikro). Oferta obejmuje studia podyplomowe: *Zarządzanie jakością i bezpieczeństwem*

żywności oraz Inteligencja biznesowa i pozyskiwanie wiedzy menedżerskiej (miejsce realizacji: Wrocław) i *Zarządzanie jakością, środowiskiem i ryzykiem oraz Wykorzystywanie nowoczesnych narzędzi informatycznych w zarządzaniu przedsiębiorstwem* (miejsce realizacji: Jelenia Góra).

Międzynarodowe lato Summer School in Wrocław

W dniach 4-18 lipca gościliśmy na uczelni uczestników Summer School. Do Wrocławia przyjechało 20 osób z różnych stron świata! Przez 2 tygodnie słuchali wykładów w ramach programu pod nazwą *Business on The Edge – Thriving in Uncertain Times*, spotykali się z przedsiębiorcami, uczestniczyli w wydarzeniach kulturalnych i turystyczno-krajoznawczych – zwiedzali Wrocław i Kraków. Szkoła letnia umożliwiła zagranicznym studentom atrakcyjnie spędzić czas w międzynarodowym gronie.

Dobry rok SJO

Studium Języków Obcych UE, licencjonowane centrum egzaminacyjne 8 instytucji międzynarodowych, zorganizowało w mijającym roku akademickim 25 międzynarodowych egzaminów językowych. Do egzaminów z języka angielskiego Londyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej przystąpiły 174 osoby, z języka francuskiego Paryskiej Izby Przemysłowo-Handlowej – 18 kandydatów, z języka hiszpańskiego Instytutu Cervantesa – 73 osoby, z języka niemieckiego (Instytutu Goethego oraz Niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej – 134 osoby, z języka rosyjskiego Instytutu Puszkina – 14 osób, a z języka włoskiego Uniwersytetu w Perugii – 15 osób.

Wyróżnienie wizerunkowe

Na VIII Kongresie Public Relations, najważniejszej imprezie w branży (w tym roku 340 uczestników) Stowarzyszenie „PRom” (do którego należy także Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu) otrzymało wyróżnienie „w uznaniu za realizację działań na polu społecznym oraz nowatorskie wykorzystywanie metod i technik public relations w kreowaniu wizerunku”. Wyróżnienie wręczono prezesowi „PRom-u” Markowi Zimnakowi w trakcie oficjalnej gali. Decydującym elementem o przyznaniu nagrody była aktywność i rezultaty pracy na X Konferencji PRom w Kliczkowie, współorganizowanej wraz z „PRom-em” przez naszą uczelnię w lutym 2008 roku.

Konferencje jesień 2009

2-4 września, Karpacz

Problemy ekonomii, polityki ekonomicznej i finansów publicznych

Organizator: Katedra Ekonomii i Polityki Ekonomicznej

21-23 września, Polanica Zdrój

Prognozowanie w zarządzaniu firmą

Organizator: Katedra Prognoz i Analiz Gospodarczych

21-23 września

Inwestycje finansowe i ubezpieczenia – tendencje światowe a rynek polski

Organizatorzy: Katedra Inwestycji Finansowych i Zarządzania Ryzykiem oraz Katedra Ubezpieczeń

21-23 września, Polanica Zdrój

Społeczne i ekonomiczne konsekwencje zmian procesów demograficznych (Letnia Szkoła Demografii)

Organizator: Katedra Prognoz i Analiz Gospodarczych

11-13. października, Piechowice

Społeczna odpowiedzialność organizacji. Perspektywa badawcza i wyzwania praktyczne

Organizator: Katedra Socjologii i Polityki Społecznej UE we Wrocławiu oraz Katedra Teorii Zarządzania SGH w Warszawie

12-14 października, Kudowa Zdrój

Rachunkowość a controlling – Systemy zarządzania kosztami i wynikami

Organizator: Katedra Rachunku Kosztów i Rachunkowości Zarządczej

22-24 października, Karpacz

V Ogólnopolska Konferencja Kół Naukowych z cyklu Nowoczesne koncepcje zarządzania pt. Zarządzanie wiedzą a inne koncepcje. Integracja czy dezintegracja

Organizator: Koło Naukowe Qmam

26-28 października

NORA 2009 Przychody jako kategoria wyniku finansowego

Organizator: Katedra Rachunkowości Finansowej i Kontroli

16 listopada

Integracja Azji Wschodniej. Mit czy rzeczywistość?

Organizator: Katedra Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych

23-24 listopada

Międzynarodowa konferencja naukowa Advanced Information Technologies for Management AITM'2009

Organizator: Katedra Teorii Informatyki

W dniach 21-25 października gościć będzie w naszym Uniwersytecie liczna grupa profesorów z partnerskiego Uniwersytetu of Applied Sciences Mainz. Znaczenia wizycie nadaje udział w delegacji prezydenta partnerskiej uczelni prof. G. Mutha oraz dziekana Wydziału Ekonomicznego profesora U. Schüle. Obecność gości z Nadrenii Palatynatu zawdzięczamy bilateralnej konferencji *European Integration in the Fields of Research – Economic Impact* zwołanej z inicjatywy JM Rektora Uniwersytetu Ekonomicznego prof. Bogusława Fiedora. Konferencja ta jest znaczącym wydarzeniem w wieloletniej owocnej współpracy i inauguruje regularny cykl dyskusji w celu wspólnej realizacji procesu bolońskiego oraz Strategii lizbońskiej.

Program obejmujący nie tylko obrady przy konferencyjnym stole, ale również wizyty w przedsiębiorstwach oraz spotkania z przedsiębiorcami jest realizowany pod auspicjami Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej (DAAD) i przy współpracy m.in. Europäische Stiftung für Wissenschaft und Forschung, „Sitech“ Sp. z o. o. w Polkowicach.

BYŁO- BĘDZIE



XII Dolnośląski Festiwal Nauki

Tegoroczny Dolnośląski Festiwal Nauki na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu odbędzie się w dniach 21-22 września, a imprezy w Jeleniej Górze w dniach 15-16 października. Także goście festiwalu w Wałbrzychu będą mieli okazję wysłuchać wykładu naszego pracownika dr. Andrzeja Raszkowskiego. To już dwunaste spotkanie z nauką na Dolnośląskim Festiwalu Nauki. Hasło XII DFN brzmi „Wyobraźnia i myśl sięgają dalej niż do gwiazd”.

Nasza uczelnia corocznie bierze w nim aktywny udział zgłaszając około 30 imprez (Politechnika Wrocławska – 190, Uniwersytet Przyrodniczy – 60). Proponujemy warsztaty, pokazy, wykłady i wystawy. W zeszłorocznej edycji wrocławskiej odwiedziło nas ok. 1200 gości (bez imprez w Jeleniej Górze). Nowością w tym roku jest impreza Studium Języków Obcych (!A escena! – Na scenę, warsztat mgr Urszuli Sokolnickiej). W festiwalu mogą brać udział także pozawydziałowe jednostki, jak to od 3 lat robi Biuro Karier przygotowujące ciekawe warsztaty. Od lat aktywnie działa Koło Naukowe PROFIT ucząc w szkołach gimnazjalnych podstaw ekonomii na „Pokazach interaktywnych”.

Przedstawiamy poniżej tegoroczny program i zapraszamy do zgłaszania imprez na kolejną edycję festiwalu. Mile widziane są wykłady, pokazy, warsztaty prezentujące w przystępny sposób obszar badawczy katedry lub zainteresowania naukowe pracowników. Na naszej uczelni Festiwal Nauki koordynuje Biuro Promocji.

PROGRAM IMPREZ

Edycja stacjonarna

21 września 2009 (poniedziałek)

- *Żywność i żywienie, a zdrowie* (wykład), godz. 10-11, bud. E, sala 2 – dr inż. Małgorzata Janczar-Smuga, dr hab. inż. Jerzy J. Pietkiewicz, prof. UE (Katedra Biotechnologii Żywności)
- *Wystawa fotograficzna: Alfred Nobel i Nagroda Nobla z ekonomii*, bud. A, korytarz przy bibliotece
- *Laureaci nagrody Nobla z ekonomii i „Ekonomia dźwięków”* (wystawa, wykład), godz. 10-11, bud. E, sala 1 – dr Jacek Juzwiszyn (Katedra Matematyki i Cybernetyki)
- *Reakcje utlenienia i redukcji w ciele stałym i w roztworze wodnym* (pokaz), godz. 10-11.30, bud. C, laboratorium 223 – dr Wojciech Sąsiadek, dr inż. Edyta Kucharska (Katedra Chemii Bioorganicznej)
- *Fakty, rzeczywistość, obiektywizm i inne naukowe kłamstwa* (wykład), godz. 11-12:30, bud. E, sala 1 – dr Bartosz Scheuer (Katedra Ekonomii i Gospodarowania Środowiskiem)
- *Czy wiesz co jesz?* (wykład, warsztat), godz. 11-12, bud. E, sala 104 – dr inż. Agnieszka Orkus (Katedra Technologii Żywności Pochodzenia Zwierzęcego)
- *Złap koło ratunkowe w morzu wiadomości! – umiejętność selekcjonowania i przyswajania wiedzy w epoce informacji* (warsztat), godz. 11-13, bud. E, sala 100 – mgr Karolina Urbańska (Biuro Karier)
- *!A escena! Na scenę* (warsztat), godz. 11-13, bud. S, ul. Drukarska 24a, mgr Urszula Sokolnicka (Stydium Języków Obcych)
- *Czym są karotenoidy dla człowieka i skąd się biorą?* (wykład, prezentacja), godz. 11.15-12.15, bud. E, sala 2 – mgr inż. Ludmiła Bogacz-Radowska, mgr inż. Tomasz Pieciur (Katedra Biotechnologii Żywności)
- *Gdy w pobliżu nie ma Spidermana – krótka historia o odstraszaniu owadów* (wykład), godz. 12-13, bud. E, sala 101 – mgr inż. Adrianna Złocińska (Katedra Technologii Chemicznej), mgr inż. Marta Żebrowska, mgr inż. Łukasz Wilk
- *Negocjacje – sztuka czy nauka? Sprawdź sam* (wykład, warsztat) godz. 12-15,



bud. E, sala 102 – mgr Małgorzata Krynicka-Duszyńska

- *Jak możemy skutecznie walczyć z patogenami (tradycyjnymi oraz nowej generacji) występującymi w żywności* (wykład), godz. 12.30-13.30, bud. E, sala 104 – mgr inż. Małgorzata Kosiorowska, dr hab. inż. Tomasz Leśniewski, prof. UE (Katedra Analizy Jakości)

22 września (wtorek)

- *Jedzenie na lepsze myślenie, czyli czym jest żywność funkcjonalna* (wykład), godz. 9.30-10.30, bud. E, sala 1 – dr inż. Joanna Harasym (Katedra Biotechnologii Żywności, Instytut Chemii i Technologii Żywności)
- *E-learning fakty i mity edukacji społeczeństwa informacyjnego* (wykład), godz. 10-11, bud. E, sala 2, dr Krzysztof Hauke (Katedra Systemów Sztucznej Inteligencji)
- *Wino a zdrowie pić czy nie pić* (wykład), godz. 11-12, bud. E, sala 1 – dr inż. Joanna Harasym (Katedra Biotechnologii Żywności, Instytut Chemii i Technologii Żywności)
- *Czy świętość się opłaca? Ekonomiczne teorie religii* (wykład), godz. 11-12, bud. E, sala 2 – mgr Karol Fjałkowski (Katedra Mikroekonomii i Ekonomii Instytucjonalnej)
- *Reakcje utlenienia i redukcji w cieple stałym i w roztworze wodnym* (pokaz), godz. 12-13.30, bud. C, laboratorium 223 – dr Wojciech Sasiadek, dr inż. Edyta Kucharska (Katedra Chemii Bioorganicznej)
- *Telepraca jako nowa forma zarabkowania w społeczeństwie informacyjnym* (wykład), godz. 12-13, bud. E, sala 2 – dr Krzysztof Hauke (Katedra Systemów Sztucznej Inteligencji)
- *Negocjacje – sztuka czy nauka? Sprawdź sam* (wykład, warsztat), godz. 12-15, bud. E, sala 102 – mgr Małgorzata Krynicka-Duszyńska
- *Piwo krótka instrukcja domowego warzenia* (wykład), godz. 12.15-13.30, bud. E, sala 1 – mgr inż. Tomasz Pieciur, mgr inż. Ludmiła Bogacz-Radowska (Katedra Biotechnologii Żywności)

Pokazy interaktywne we wrocławskich szkołach

- *Ekonomia wokół nas* (pokaz), Agnieszka Bugiel (studentka, prezes Koła Naukowego PROFIT), Katarzyna Saffian
 - 18 września godz. 8.30-10, Gimnazjum nr 9, ul. Sarbinowska 10
 - 21 września godz. 10-11.30, Gimnazjum nr 21, ul. Św. Jerzego 4
 - 23 września godz. 11.30-13, Gimnazjum nr 40, ul. Morelowskiego 43

Edycja regionalna

8 października

- *Elementy promocji miast i regionów*, wykład inauguracyjny, godz. 12-13.30, Wałbrzych, Sala Witrażowa w Ratuszu, pl. Magistracki 1 – dr Andrzej Raszkowski, Katedra Gospodarki Regionalnej WGRiT

15 października

siedziba Wydziału Gospodarki Regionalnej i Turystyki w Jeleniej Górze ul. Nowowiejska 3, aula

- *Europa w liczbach: europejskie systemy informacji statystycznej na przykładzie Eurostatu; Bank Danych Regionalnych jako źródło informacji statystycznej* (wykład), godz. 12-12.30 – dr Beata Bal-Domańska
- *Europa w liczbach: polska przestrzeń w klasyfikacji nuts; konwergencja w europejskiej przestrzeni regionalnej* (wykład), godz. 12.30-13 – dr Małgorzata Markowska
- *Europa w liczbach: dysproporcje rozwojowe w regionach europejskich klasyfikacja krajów Unii Europejskiej ze względu na poziom i dynamikę rozwoju gospodarczego* (wykład), godz. 13-13.30 – dr Elżbieta Sobczak

16 października

- *Elementy promocji miast i regionów*, (wykład), godz. 10.30-12 – dr Andrzej Raszkowski, Katedra Gospodarki Regionalnej

Wystawa

Wrzesień 1939

W 70. rocznicę wybuchu II Wojny Światowej Muzeum Miejskie Wrocławia zaprasza na wystawę przygotowaną we współpracy Muzeum Militariów oraz Muzeum Sztuki Medalierskiej, przy wydatnej pomocy Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu oraz redakcji miesięcznika „Odkrywca”. Przygotowana ekspozycja prezentuje oryginalne zabytki dotyczące Wojska Polskiego: udostępniono m.in. prawie kompletny zbiór odznak pamiątkowych pułków piechoty, kawalerii i elementy uzbrojenia, wśród których zobaczymy legendarny pistolet Vis, przedmioty żołnierskiego oporządzenia, wyposażenia oraz umundurowania, w tym godny uwagi mundur należący do

ppłk Rudolfa Ostrianskyego – oficera artylerii, uczestnika Kampanii Wrześniowej, żołnierza AK zmarłego po wojnie we Wrocławiu. Ich uzupełnienie stanowią będzie materiał ilustracyjny w postaci zreprodukowanych map, zdjęć oraz filmu. Pewnego rodzaju zwieńczeniem wystawy będzie prezentacja dokumentów ze zbiorów IPN dotyczących zamieszkałych we Wrocławiu żołnierzy Września 1939 r. stanowiących w pojęciu komunistycznej władzy „element wrogi ustrojowo i klasowo” i będących przedmiotem zainteresowania organów bezpieczeństwa praktycznie przez cały okres istnienia PRL. Wystawa czynna będzie do 25 września 2009 roku.

Nasi Mistrzowie

Profesor Urszula Kałużna-Drewińska



Profesor Urszula Kałużna-Drewińska została zatrudniona na naszej uczelni w 1973 r., przechodząc kolejno wszystkie szczeble kariery naukowej. W 1981 r. obroniła pracę doktorską pt. „Podstawy programowania sieci handlu detalicznego w małych miastach (centrach rynków lokalnych)”, a w 1991 r. uzyskała tytuł doktora habilitowanego na podstawie pracy „Rynki lokalne w Polsce. Funkcjonowanie

i typologia”. Od dwóch lat jest profesorem nauk ekonomicznych, a w czerwcu 2009 r. otrzymała nominację na profesora zwyczajnego.

Na jej dorobek naukowy składa się ponad dwieście pięćdziesiąt publikacji (w tym m.in. prace samodzielne, artykuły i referaty naukowe oraz recenzje). Jej głównymi obszarami badawczymi są: problematyka negocjacji w biznesie (na wyróżnienie zasługuje książka „Negocjacje w biznesie – kluczowe problemy”) i zastosowanie marketingu w działalności przedsiębiorstw, głównie przedsiębiorstw handlowych.

Od 2008 r. Profesor pełni funkcję kierownika Katedry Zarządzania Marketingowego.

Profesor Urszula Kałużna-Drewińska ma duże doświadczenie w pracy dydaktycznej. Pod jej kierunkiem cztery osoby obroniły prace doktorskie, a kolejnych dziewięć ma otwarte przewody doktorskie lub przygotowuje koncepcje swoich prac.

Doktorzy i doktoranci Profesor Urszuli Kałużnej-Drewińskiej:

Aleksandra Sarapuk *Public relations w kre-*

waniu wizerunku przedsiębiorstw (2003),

Krzysztof Radkowski *Jakość usług motoryzacyjnych w procesie zarządzania marketingowego firmą na przykładzie sieci spółek PZM* (2005),

Jolanta Radkowska *Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, jako uczestnik rynku usług edukacyjnych* (2005),

Arkadiusz Urban *Marketing relacyjny na rynkach przemysłowych na przykładzie polskiego rynku kompresorów* (2007),

Mieczysław Stępień *Wykorzystanie Internetu w działalności marketingowej wybranych przedsiębiorstw usługowych na przykładzie województwa dolnośląskiego* (otwarty przewód doktorski),

Marta Askaldowicz-Figiel *Narzędzia marketingowe w kreowaniu jakości usług turystycznych dolnośląskich biur podróży* (otwarty przewód doktorski),

Rafał Mańkowski *Produkt w strategii marketingowej firm ubezpieczeniowych* (otwarty przewód doktorski).

Prace doktorskie w przygotowaniu:

Piotr Płócienczak *Marketing relacji na rynku detalicznych usług bankowych*,

Maria Knecht *Centra handlowe – uwarunkowania i charakterystyka na rynku polskim*,

Agnieszka Wawrzyniak *Wizerunek miasta Łodzi*,

Kamila Tkacz *Negocjacje w otoczeniu międzykulturowym*,

Joanna Grzywa *Negocjacje w procesie komunikacji przedsiębiorstw*,

Wiktor Paździor (uzgadnianie tematu pracy).



Co spowodowało, że wybrała Pani Profesor naszą uczelnię na miejsce swoich studiów?

Podejmując studia na naszej uczelni, nie tylko liczyłam na znalezienie ciekawej pracy, ale byłam o tym przekonana. Nie miałam wtedy bardzo sprecyzowanych obszarów naukowych, które chciałam zgłębiać. Pociągało mnie wiele przedmiotów i aspektów nauki. Jednocześnie już od dzieciństwa myślałam o zawodzie nauczyciela. W trakcie studiów poznałam państwa Kramerów. U Pani Profesor Józefy Kramer pisałam pracę magisterską, Pan Profesor Teodor Kramer z kolei, dzięki swoim wyjazdom do krajów skandynawskich i Stanów Zjednoczonych w charakterze *visiting professor*, zainteresował mnie zagadnieniami marketingu,

które u nas, w czasach gospodarki centralnie planowanej, były mało znane. Profesor mówił nam o marketingu na wykładach i wprowadził nowatorskie w charakterze zajęcia. Na przykład poszczególni studenci mieli przygotować dane zagadnienia oceniane następnie przez asystentów, którzy podnosili tabliczki z punktacją.

Kontynuatorką idei marketingu jest obecnie Pani profesor Aniela Styś, pełniąca również funkcję dyrektora Instytutu Marketingu.

Czy mając takie wzory metod dydaktycznych, łatwiej było Pani Profesor zostać na uczelni i prowadzić zajęcia ze studentami?

Ja nie od razu po studiach stałam się pracownikiem uczelni.



Najpierw zaczęłam pracę w zakładzie przemysłowym. Byłam ciekawa, jak funkcjonuje przedsiębiorstwo, i udało mi się poznać pracę w różnych jego działach. Ale mając cały czas kontakt z uczelnią, po czterech latach wróciłam na nią, początkowo do Zakładów Naukowo-Badawczych na stanowisko samodzielnego projektanta. Jak zresztą każdy pracownik zakładów, dostawałam do wykonania konkretnie pro-

blemy badawcze, którymi kierowali asystenci zatrudnieni w katedrach. I wtedy dzięki charakterowi swojej pracy mogłam w 1981 r. zrobić doktorat, a następnie przejść na stanowisko asystenta do Resortowo-Uczelnianego Instytutu Handlu i Usług. No i wreszcie mogłam też rozpocząć pracę dydaktyczną.

Proszę powiedzieć, jak zmieniał się sam marketing w trakcie Pani pracy? Czy stał się on istotny dopiero w trakcie przemian polityczno-gospodarczych końca lat 80?

Trudno jest określić dokładne ramy czasowe i to, co można było już określać mianem marketingu. Ja, od kiedy pracowałam na uczelni, zajmowałam się siecią handlową. I tak na przykład dla urzędu miasta opracowywaliśmy projekt centrum handlowego na działce między hotelem Wrocław a Poltegorem. W ramach projektów tworzyliśmy zespoły badawcze, współpracując m.in. z architektami. Pracowaliśmy też w instytucie nad ogólnopolskimi problemami węzłowymi, które koordynowali albo pan profesor Teodor Kramer albo pani profesor Józefa Kramer. Pamiętam taki problem, który koordynował profesor Stefan Mynarski z Akademii Ekonomicznej w Krakowie, specjalizujący się w przestrzennych aspektach handlu.

Które z tych projektów Pani zdaniem były najbardziej celowe i w których osiągnęli państwo największy sukces?

Dla mnie osobiście miało znaczenie to, że prace te, zwłaszcza ta we współpracy z profesorem Mynarskim, łączyły się z pracami rygorowymi: najpierw doktorską, a potem habilitacyjną.

Wróćmy do zagadnień marketingu po przemianach roku 1989.

Choć marketing był stosowany, można powiedzieć, od zawsze, nagle zaczęto zwracać uwagę na potrzeby klienta. Obecnie mówimy o strategicznej roli marketingu w przedsiębiorstwie. Ja w swojej pracy zajmowałam się zwłaszcza marketingiem w przedsiębiorstwach handlowych, a ostatnio również negocjacjami międzykulturowymi, wpływem zachowań kulturowych, tego otoczenia wielokulturowego

na zachowania chociażby w obszarze zawodowym. Moje zainteresowania zaczęły więc skupiać się na znaczeniu, jakie mają różne zwyczaje na kontakty międzynarodowe. Czasami te wpływy decydują, czy te kontakty w ogóle mogą się odbywać, bo zdarza się tak, że są one już na samym początku zrywane. Jedna z moich doktorantek prowadzi teraz badania dotyczące zachowań negocjacyjnych w korporacjach międzynarodowych. Okazuje się, że z ich strony negocjacje prowadzą ludzie, którzy nie są do nich w ogóle przygotowani od strony kulturowej. Dotyczy to przede wszystkim spotkań z przedstawicielami kultur propartner-skich, czyli z Japończykami czy Chińczykami, w odróżnieniu od naszej kultury tzw. protransakcyjnej. Polacy często zapominają o przestrzeganiu żelaznej zasady, że w przypadku prowadzenia rozmów za granicą, powinni w rozmowie przyjąć wzorce i realia danego kraju. Z drugiej jednak strony możemy zaobserwować i pozytywne zmiany w polskim społeczeństwie związane z jego coraz większą otwartością na inne kultury. Nasi studenci też dostrzegają istotę problematyki negocjacji, wybierając to jako dodatkowy przedmiot. Jest więc szansa, że przyszłe pokolenia pracow-



ników wielkich firm mających swoją siedzibę w Polsce będą lepiej przygotowane również pod względem kulturowym (a nie na przykład tylko językowym czy związanym z problematyką biznesową) do rozmów z przedstawicielami innych narodów.

Proszę powiedzieć, z jakimi katedrami w kraju i za granicą współpracuje pani katedra?

Wielu naszych pracowników nawiązuje takie kontakty w trakcie wyjazdów, np. dr Jarosław Woźniczka, dr Witold Kowal. Z wieloma katedrami w Polsce jesteśmy w kontakcie na bieżąco. Pod koniec czerwca wróciłam z konferencji zorganizowanej przez ośrodek rzeszowski, na którą przyjechali przedstawiciele właściwie wszystkich katedr marketingu w Polsce. Co dwa lata organizowane są ogólnopolskie zjazdy katedr marketingu. W 2010 r. ma się on odbyć w Olsztynie. Natomiast nasz instytut ma już za sobą jego organizację sprzed blisko dziesięciu lat. Do tej pory wielu uczestników zjazdu ciepło wspomina, jak bardzo był on udany.

Dziękuję za rozmowę.

Nominacje naukowe

Stanowisko profesora zwyczajnego Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu otrzymali

prof. dr hab. Urszula Kałużna-Drewińska

prof. dr hab. Jan Borowiec

Habilitację uzyskali

Dr Krzysztof Safin

Dr Waldemar Tyc

Doktoraty uzyskali

WYDZIAŁ NAUK EKONOMICZNYCH

Mgr Natalia Basińska rozprawa pt. *Procesy integracji i racjonalizacji łańcucha dostaw w korporacjach transnarodowych*, promotor dr hab. Bogusława Drelich-Skulska, prof. UE

Mgr Bernadeta Baran rozprawa pt. *Proces dostosowań budżetowych do wymagań Unii Gospodarczej i Walutowej w wybranych krajach Europy Środkowo-Wschodniej*, promotor prof. dr hab. Mirosława Klamut

Mgr Dorota Bednarska-Olejniczak rozprawa pt. *Marketingowe aspekty kształtowania jakości usług private banking*, promotor dr hab. Barbara Iwankiewicz-Rak, prof. UE

Mgr Alicja Brodzka rozprawa pt. *Wpływ regulacji Unii Europejskiej w zakresie wymiany informacji podatkowych i zapobiegania unikaniu opodatkowaniu na decyzje inwestycyjne osób fizycznych*, promotor prof. dr hab. Jacek Karwowski

Mgr Miłosz Czopek rozprawa pt. *Równowaga pomiędzy pracą zawodową a życiem osobistym pracowników jako element strategicznego zarządzania zasobami ludzkimi w przedsiębiorstwie*, promotor dr hab. Andrzej Kaleta, prof. UE

Mgr Nika Derlukiewicz rozprawa pt. *Regionalne strategie innowacji jako czynnik konkurencyjności regionów w Unii Europejskiej*, promotor dr hab. Stanisław Korenik, prof. UE

Mgr Łukasz Jurek rozprawa pt. *Zmiany stacjonarne opieki społecznej nad ludźmi starymi w Polsce i wybranych krajach*, promotor dr hab. Olga Kowalczyk, prof. UE

Mgr Sławomir Kluszycki rozprawa pt. *Miejsce marketingu w zarządzaniu gminami na przykładzie Dolnego Śląska*, promotor prof. dr hab. Janusz Marak

Mgr Marta Kowalewska rozprawa pt. *Instrumenty finansowe regionalnej pomocy publicznej dla przedsiębiorstw w Polsce*, promotor prof. dr hab. Leszek Patrzalek

Mgr Mateusz Machaj rozprawa pt. *Prawa własności w systemie kapitalistycznym i socjalistycznym – studium porównawcze*, promotor prof. dr hab. Witold Kwaśnicki

Mgr Magdalena Stanecka rozprawa pt. *System gospodarowania zasobami wodnymi w Polsce – ewolucja i przyszłe kierunki zmian*, promotor prof. dr hab. Bogusław Fiedor

Mgr Barbara Twardochleb rozprawa pt. *Statystyczne metody klasyfikacji jako narzędzie przewidywania trudności fi-*

nansowych przedsiębiorstw, promotor dr hab. Ireneusz Kuropka, prof. UE

Mgr Krzysztof Zajko rozprawa pt. *Wpływ procesów globalizacji na stosowanie znormalizowanych standardów zarządzania ISO w polskich przedsiębiorstwach*, promotor prof. dr hab. Jan Rymarczyk

Mgr Fabian Zielonka rozprawa pt. *Badanie rzetelności i wiarygodności prognoz finansowych kredytobiorców*, promotor prof. dr hab. Zbigniew Luty

Mgr inż. Bożydar Ziółkowski rozprawa pt. *Foresight jako narzędzie tworzenia strategii ekoinnowacji na przykładzie województwa podkarpackiego*, promotor prof. dr hab. inż. Leszek Woźniak (Politechnika Rzeszowska)

Mgr Justyna Zygmunt rozprawa pt. *Finansowanie zewnętrzne działalności inwestycyjnej w spółkach giełdowych sektora przemysłu w latach 1997-2006*, promotor prof. dr hab. Stefan Forlicz (Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu)

WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA, INFORMATYKI I FINANSÓW

Mgr Magdalena Iwaniec rozprawa pt. *Controlling sprzedaży w spółce dystrybucji energii elektrycznej*, promotor prof. dr hab. Adam Kopiński

Mgr Katarzyna Kulig-Moskwa rozprawa pt. *Public relations małych przedsiębiorstw*, promotor dr hab. Mieczysław Przybyła, prof. UE

Mgr Krzysztof Ogłaza rozprawa pt. *Wycena operatorów telefonii internetowej*, promotor prof. dr hab. Krzysztof Jajuga

Mgr Marek Wąsowicz rozprawa pt. *Systemowe uwarunkowania zarządzania projektami w przedsiębiorstwie*, promotor prof. dr hab. Jan Skalik

WYDZIAŁ INŻYNIERYJNO-EKONOMICZNY

Mgr Szymon Bandrowski rozprawa pt. *Badania fazowe układu tlenkowego $\text{Nd}_2\text{O}_3\text{-Na}_2\text{O-P}_2\text{O}_5$* , promotor dr hab. Władysław Szuszkiewicz, prof. UE

Mgr Anna Kowalska rozprawa pt. *Ekonomiczno-organizacyjne i jakościowe uwarunkowania funkcjonowania gastronomii szkolnej na przykładzie szkół w województwie dolnośląskim*, promotor prof. dr hab. inż. dr hc Stanisław Urban

Mgr Dagmara Mizer rozprawa pt. *Równowagi fazowe w układzie minami na przykładzie $\text{Nd}_2\text{O}_3\text{-K}_2\text{O-P}_2\text{O}_5$* , promotor dr hab. Irena Szczygieł, prof. UE



Konferencje

Krzysztof Hauke

KONFERENCJA TIPW'2009

W dniach 16-17 kwietnia 2009 r. we Wrocławiu odbyła się III międzynarodowa konferencja pt. Technologie informacyjne w przedsiębiorstwach wirtualnej (**Information Technologies in Virtual Enterprises – TIPW**). W organizowaniu konferencji wzięły udział studenckie koła naukowe działające przy Instytucie Informatyki Ekonomicznej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu: Koło Naukowe Technologii Informatycznych (NKTiI) i Koło Zarządzania Wiedzą – LOGOS.

Honorowy patronat objął Jego Magnificencja Rektor uczelni – prof. dr hab. Bogusław Fiedor.

Zakres tematyczny spotkań dotyczył wykorzystania technologii informatycznych w biznesie. Celem stawianym przez organizatorów konferencji jest integracja środowisk akademickiego i przedsiębiorców. Stąd też co roku wśród referujących pojawiają się przedstawiciele firm branży oprogramowania, dostawców sprzętu oraz pracownicy działów IT dużych, efektywnie działających firm z innych sektorów gospodarki. Mają oni okazję do zaprezentowania wykorzystywanych bądź oferowanych przez siebie rozwiązań, podyskutowania na temat ich skuteczności oraz – co chyba najważniejsze – zapoznania z nimi studentów.

Tematyka konferencji dotyczyła m.in.:

- wykorzystania nowej klasy urządzeń mobilnych, ich

wpływu na funkcjonowanie różnego rodzaju podmiotów gospodarczych (od strony organizacyjnej i merytorycznej),

- zmian w podejściu do tworzenia oprogramowania,
- zarządzania heterogenicznymi środowiskami powstałymi na skutek wspomnianych powyżej zmian.

Patronat naukowy objęły także Naukowe Towarzystwo Informatyki Ekonomicznej (NTIE) i Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierowania (TNOiK).

Rada Programowa była reprezentowana przez samodzielnych pracowników naukowych Instytutu Informatyki Ekonomicznej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Za całość konferencji odpowiedzialny był Komitet Organizacyjny w składzie: Monika Sitarska, Aleksander Binsztok, Krzysztof Hauke oraz prezesi kół naukowych.

Gośćmi konferencji byli prof. zw. dr hab. inż. Stefan Wrzosek, prorektor ds. dydaktyki oraz prof. zw. dr hab. Jarosław Witkowski, prorektor ds. współpracy z zagranicą. Otwierając w imieniu Rektora konferencję, docenili wkład i zaangażowanie studentów w jej organizację. Podczas konferencji kilka referatów wygłosili studenci. Były także wykłady zaproszone prezentowane przez prof. zw. dr hab. Jerzego Korczaka i dr hab. Andrzeja Małachowskiego, prof. UE we Wrocławiu. Podczas obrad zaprezentowały się dwie firmy: Matlosz.pl i ISPot. Firmy te w trakcie konferencji miały możliwość przedstawienia swoich osiągnięć na wystawach.

Dwudniowe obrady podsumował dr hab. Mieczysław Owoc, prof. UE we Wrocławiu. Pochwalił organizatorów i uczestników i pogratulował im, życząc, by konferencja stała się inspiracją do dalszej pracy naukowej i organizacyjnej. Na zakończenie prelegentom i organizatorom wręczono nagrody, uhonorowano także najlepszy wygłoszony referat. Już podjęto działania z myślą o kolejnej edycji – IV konferencji TIPW w roku 2010.



Grażyna Woźniewska

III MIĘDZYNARODOWE SEMINARIUM NAUKOWE „AKTUALNE PROBLEMY FUNKCJONOWANIA SEKTORA BANKOWEGO W ROSJI I W POLSCE”

W dniach 22–24 kwietnia 2009 r. Katedra Bankowości Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu zorganizowała w Polanicy Zdroju międzynarodowe seminarium naukowe. Było to już trzecie spotkanie poświęcone tematyce sektora bankowego w Rosji i w Polsce zorganizowane przez Katedrę Bankowości – pierwsze miało miejsce w 2006 r. w Dusznikach Zdroju, drugie odbyło się w 2007 r. w Sankt Petersburgu.

Tematem wiodącym tegorocznego seminarium był stan i perspektywy bankowości w świetle kryzysu na światowych rynkach finansowych. Wzięli w nim udział pracownicy naukowi katedr bankowości wielu uczelni w Polsce oraz pracownicy naukowcy zajmujący się problematyką bankowości z Uniwersytetu Ekonomiki i Finansów w Sankt Petersburgu,



Profesor Aleksandr Khoroshilov
z Uniwersytetu Moskiewskiego

Uniwersytetu w Moskwie oraz Wydziału Ekonomicznego Politechniki w Rydze. Obrady seminarium otworzył prof. Andrzej Gospodarowicz, kierownik Katedry Bankowości Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu referatem na temat przyczyn i

konsekwencji kryzysu na światowych rynkach finansowych oraz obecnej sytuacji sektora bankowego w Polsce. Z kolei tematyka aktualnych problemów bankowości rosyjskiej w warunkach globalnego kryzysu na rynkach finansowych była referowana przez profesorów z Państwowego Uniwersytetu Ekonomiki i Finansów w Sankt Petersburgu: prof. Natalię Baydukovą, doc. Marinę Lebedevą oraz prof. Aleksandra Khoroshilova z Uniwersytetu Moskiewskiego. Z dużym zainteresowaniem przyjęto wystąpienie prof. Natalii Lace z Wydziału Ekonomicznego Politechniki w Rydze, która przedstawiła obecną, trudną sytuację sektora bankowego na Łotwie.

Podczas seminarium wygłoszono bardzo interesujące referaty dotyczące wpływu kryzysu finansowego na bieżące problemy bankowości, między innymi w zakresie bankowych usług internetowych (prof. Witold Chmielarz – Uniwersytet Warszawski), internetowego marketingu bankowego (prof. Wojciech Grzegorzczak – Uniwersytet

Łódzki) oraz usług bankowości detalicznej (prof. Janina Ha-rasim – Akademia Ekonomiczna w Katowicach). Przedstawiono również podstawowe problemy niewypłacalności gospodarstw domowych w świetle kryzysu finansowego na świecie (dr Beata Świecka – Uniwersytet Szczeciński). Z



Profesor Natalija Lace z Politechniki w Rydze

kolei wybrane problemy rosyjskiego rynku usług bancassurance w warunkach kryzysu finansowego referowała prof. Julia Neradovska z Uniwersytetu w Sankt Petersburgu. Z dużą uwagą przyjęto również referat na temat stanu i perspektyw „zielonych” usług bankowych w sytuacji kryzysu (dr Agnieszka Ciechelska – Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu).

W trakcie dyskusji kończącej obrady podkreślano zasadność organizacji seminarium i sygnalizowano potrzebę kontynuacji spotkań poświęconych wymianie poglądów na temat bieżących problemów rozwoju bankowości w Polsce i w Rosji.



Uczestnicy: dr Dariusz Garczyński, dr Grażyna Woźniewska, dr Agnieszka Ciechelska, dr Dariusz Wawrzyniak – UE we Wrocławiu oraz prof. Witold Chmielarz – Uniwersytet Warszawski, dr Beata Świecka – Uniwersytet Szczeciński

Jan Skalik

XII OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA NAUKOWA „ZMIANA WARUNKIEM SUKCESU. ROZWÓJ I ZMIANY W MAŁYCH I ŚREDNICH PRZEDSIĘBIORSTWACH” KARPACZ, 10-12 MAJA 2009 R.

Problematyka zarządzania zmianami jest jednym z głównych nurtów zainteresowań badawczych oraz obszarów twórczych poszukiwań pracowników Katedry Projektowania Systemów Zarządzania. Konferencje naukowe organizowane przez tę Katedrę stały się forum wymiany poglądów dotyczących zewnętrznego i wewnętrznego ruchu



Profesorowie Rafał Krupski i Jan Skalik

organizacyjnego, w którym uczestniczą przedstawiciele większości ośrodków akademickich w naszym kraju oraz praktyki gospodarczej, zainteresowani aktualną problematyką zarządzania organizacjami. Również i tym razem, po prawie półtorarocznej przerwie, spotkali się w Karpaczu naukowcy z ośrodków akademickich, aby wymienić poglądy na temat kluczowych problemów zarządzania zmianami w małych i średnich przedsiębiorstwach. Dobór tematyki konferencji nie był przypadkowy. Wynikał on z roli, jaką odgrywają w gospodarce małe i średnie przedsiębiorstwa, które Drucker uznał za „sól gospodarki rynkowej”, oraz z ich specyfiki związanej z dominacją osoby przedsiębiorcy nad wszystkimi procesami realizowanymi w tych organizacjach i ograniczonością zasobów, które mogą być wykorzystane w procesie zmian. Zainteresowanie konferencją było bardzo duże. Nadesłano ponad 80 referatów, z czego 76 pozytywnie ocenionych opublikowano w *Pracach Naukowych Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu* (nr 49).

Obrazy konferencji otworzył i poprowadził sesję inauguracyjną jej gospodarz prof. zw. dr hab. inż. Jan Skalik. Sesja ta była również okazją do oficjalnych wystąpień i wzruszających powitań. W imieniu władz Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu uczestników konferencji powitał prof. zw. dr hab. Jarosław Witkowski, prorektor ds. współpracy z zagranicą. Odczytał list z życzeniami owocnych obrad skierowany do organizatorów i wszystkich uczestników tego naukowego spotkania przez JM Rektora prof. zw. dr. hab. Bogusława Fiedora, w którym wyraził sa-

tysfakcję z faktu włączenia się naszej uczelni do dyskusji nad tak ważnym dla polskich przedsiębiorstw i całej gospodarki problemem, jakim jest skuteczne i efektywne zarządzanie zmianami. Szczególnie wzruszającym momentem inauguracji obrad konferencji było powitanie przez gospodarza konferencji i wszystkich obecnych nestorów nauk o zarządzaniu: prof. zw. dr. hab. Jozefa Boronia oraz prof. zw. dr. hab. Bera Hausa, którzy swoją obecnością i ogromnym autorytetem zawsze podnoszą rangę naukowych spotkań.

W sesji inauguracyjnej referaty wygłosili:

z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu – prof. dr hab. Rafał Krupski – *Strategie małych i średnich firm w języku zasobów*, dr hab. Adela Barabasz – *Rozwój i zmiany w małej firmie*, prof. dr hab. Kazimierz Perechuda – *Logistyka wiedzy niejawniej. Podstawowe problemy*, dr hab. Krzysztof Safin, prof. UE – *Przestrzeń strategiczna przedsiębiorstwa rodzinnego* oraz z Uniwersytetu w Gdańsku: prof. dr hab. Małgorzata Czerska, prof. dr hab. Ryszard Rutka i mgr inż. Lech Kunc.

Obrady konferencji w kolejnych dniach odbywały się w ramach następujących sesji:

- Dynamiczne formy funkcjonowania małych i średnich przedsiębiorstw
- Systemowe aspekty funkcjonowania i rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw
- Strategiczne uwarunkowania rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw
- Problematyka wprowadzania zmian w małych i średnich przedsiębiorstwach

W ramach pierwszej sesji, poświęconej dynamicznym formom funkcjonowania małych i średnich przedsiębiorstw, poprowadzonej przez prof. dr. hab. inż. Andrzeja Szplita z



Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, referaty wygłosili:

- dr hab. Szymon Cyfert, prof. UE w Poznaniu, *Rozszerzanie granic małych przedsiębiorstw*
- dr hab. Ewa Stańczyk-Hugiet, prof. UE we Wrocławiu, *Sieć międzyorganizacyjna – alternatywa strategiczna dla sektora małych i średnich przedsiębiorstw*,
- dr hab. Wiesław Danielak (Uniwersytet Zielonogórski), *Identyfikacja obszarów i struktury usług outsourcingowych zlecanych przez małe i średnie przedsiębiorstwa*,
- dr Janusz Lichtarski (UE we Wrocławiu), *Wirtualizacja*

- dr Marek Matejuk (Politechnika Łódzka), *Outsourcing a koncentracja kluczowych obszarów działalności firm sektora małych i średnich przedsiębiorstw*,
- mgr Marek Wąsowicz (UE we Wrocławiu), *Poziom dojrzałości zarządzania projektami w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw*.

Sesję poświęconą systemowym aspektom funkcjonowania i rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw poprowadził prof. dr hab. Zbigniew Malara z Politechniki Wrocławskiej.



W ramach tej części obrad referaty wygłosili:

- prof. dr hab. Zbigniew Malara, mgr inż. Artur Pajkert (Politechnika Wrocławska), *Bezpieczeństwo i ochrona wiedzy w praktyce organizacyjnej małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce. Doświadczenia z badań*,
- dr hab. Hubert Witczak (UE w Poznaniu), *Otwarcie małych i średnich przedsiębiorstw a integracja nadsystemu. Próba definiowania pola naukowego*,
- dr Grzegorz Belz (UE we Wrocławiu), *Problematyka rozwoju systemu zarządzania jako czynnika wzrostu małych i średnich przedsiębiorstw*,
- dr Arkadiusz Wierzbic (UE we Wrocławiu), *System zarządzania jakością – uwarunkowania skuteczności w małych i średnich firmach*,
- prof. dr hab. Zygmunt Kral, dr inż. Agnieszka Bieńkowska, dr inż. Anna Zabłocka-Klucza (Politechnika Wrocławska), *Organizacja controllingu w organizacjach dolnośląskich średniej wielkości*,
- Józef Gregorczyk, prezes Elektroserw, ZAP Spółka zo.o. w Ostrowie Wlkp., *Innowacyjność małych i średnich przedsiębiorstw*.

W ramach sesji poświęconej strategicznym uwarunkowaniom rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw, którą poprowadziła prof. dr hab. inż. Janina Stankiewicz z Uniwersytetu Zielonogórskiego, referaty wygłosili:

- prof. dr hab. Jan Jeżak, dr Joanna Piorunowska-Kokoszko (Uniwersytet Łódzki), *Fuzje i przejścia jako strategia rozwoju małego i średniego przedsiębiorstwa. Studium GK Komandor SA*,
- mgr Agnieszka Połomska-Jasieniowska (UE we Wrocławiu), *Obszary współdziałania gospodarczego małych przedsiębiorstw*,

- prof. dr hab. Bogdan Nogalski, dr Agnieszka Szpitter (Uniwersytet Gdański), dr Anna Wójcik-Karpacz, dr Jarosław Karpacz (Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy w Kielcach), *Wiedza jako kluczowa determinanta strategicznej orientacji*
- dr Agata Austin-Tynda, mgr Przemysław Kotowski, dr hab. Aldona Frąckiewicz-Wronka prof. AE w Katowicach *Prywatyzacja sektora ochrony zdrowia a intencje przedsiębiorcze wśród pielęgniarek i położnych*
- prof. dr hab. inż. Janina Stankiewicz, mgr Marta Moczulska (Uniwersytet Zielonogórski), *Wdrażanie zmian w organizacji a metody organizacji pracy. Rozważania w świetle wyników badań*.

Ostatnią sesję konferencji poświęconą problematyce wprowadzania zmian w małych i średnich przedsiębiorstwach poprowadził jej gospodarz prof. dr hab. inż. Jan Skalik. Referaty w ramach tej sesji wygłosili:

- dr Grzegorz Krzos (UE we Wrocławiu), *Analiza wpływu funduszy strukturalnych na wzrost konkurencyjności mikropodsiębiorstw w Polsce*,
- mgr Michał Organa, mgr Michał Góralski (UE we Wrocławiu), *Kultura organizacyjna w procesach zmian małych firm*,
- dr Witold Szumowski (UE we Wrocławiu), *Zastosowanie wybranych metod i praktyk zarządzania w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw*.



Prowadzący ostatnią sesję konferencji prof. dr hab. inż. Jan Skalik dokonał również podsumowania jej przebiegu i osiągniętych rezultatów, które potwierdziły słuszność kontynuacji dalszych spotkań naukowych poświęconych problematyce zmian we współczesnych organizacjach. Są one bowiem nie tylko forum międzypokoleniowej wymiany poglądów, ale również źródłem inspiracji dalszych twórczych poszukiwań, zwłaszcza dla młodych pracowników nauki. W trakcie ożywionych dyskusji, które są najcenniejszą częścią konferencyjnych spotkań, rodzą się ciekawe koncepcje i propozycje zmian dla praktyki zarządzania, która w obecnej dobie tak bardzo potrzebuje merytorycznego wsparcia. Wyniki tej konferencji potwierdziły, że wsparcie to ze strony środowiska naukowego jest możliwe, a ze strony praktyki gospodarczej wciąż oczekiwane. Dziękując za udział w obradach, prof. Skalik zaprosił wszystkich obecnych na kolejną konferencję, która odbędzie się w 2010 lub 2011 roku.

Martyna Smogorzewska
Justyna Gwiaździńska

III SPOTKANIE MŁODYCH NAUKOWCÓW W JELENIEJ GÓRZE

Jeleniogórski Wydział Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu zorganizował w dniach 14-15 maja 2009 r. w Jeleniej Górze spotkanie Młodych Naukowców 2009. Wzięli w nim udział polscy, czescy, niemieccy i ukraińscy studenci i doktoranci.

W trakcie spotkania uczestnicy prezentowali swoje referaty naukowe, projekty badawcze dotyczące zarówno indywidualnych zamierzeń naukowych, jak i działalności poszczególnych kół naukowych oraz projekty z różnych dziedzin nauki.

impact of opt – out principle in Czech pension system,
Wojciech Mazur, Hochschule Zittau–Goerlitz za referat *Vor der Planung zum Fertigen Bauwerk. Bauausfuehrung und Bauueberwachung Bei der Herstellung von Massivbauten*,
Katarzyna Huk, UE Wrocław, Wydział GRiT w Jeleniej Górze za referat *Ocena pracowników jako kluczowy element zarządzania zasobami ludzkimi na przykładzie przedsiębiorstwa X*,
 oraz trzy najlepsze prace w grupie doktorantów:
Anne Lohoff, IHI Zittau za referat *Infomation complexity in product development process*,
Zbigniew Rożek, Technicka Univerzita w Libercu za referat *Aplikacje polimerowych nawłóknin modyfikowanych plazmą*,
Tomasz Kołakowski z UE Wrocław za referat *Czynniki wa-*



Wygłoszono 34 referaty, z których jury w składzie: dr Agnieszka Sokołowska (UE Wrocław), dr. – Ing. Ernst Richter (Hochschule Zittau – Goerlitz), dr hab. Lech Kurowski, prof. UE (UE Wrocław), prof. dr. rer. nat. habil. Dieter Greif (IHI Zittau) i dr Józef Zaprucki (Kolegium Karkonoskie w Jeleniej Górze) wyróżniło trzy prace w grupie magistrantów:

Jan Oehm, Technicka Univerzita w Libercu za referat *The*

runkujące ekonomiczną opłacalność projektów zagospodarowania obiektów dziedzictwa kulturowego.

III Międzynarodowa Konferencja Młodych Naukowców Szkół Wyższych Euroregionu Nysa jest rezultatem wieloletniego partnerstwa uczelni w Akademickim Centrum Koordynacyjnym (ACC).

KONFERENCJA „ZARZĄDZANIE FINANSAMI FIRM – TEORIA I PRAKTYKA”

Już po raz dziesiąty Katedra Finansów Przedsiębiorstw i Zarządzania Wartością oraz Katedra Finansów Publicznych i Międzynarodowych Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu zorganizowały ogólnopolską konferencję naukową „Zarządzanie finansami firm – teoria i praktyka”. Jubileuszowa konferencja odbyła się w tym roku wyjątkowo we Wrocławiu w dniach 18-20 maja. Wśród ponad 100 uczestników znaleźli się przedstawiciele 25 ośrodków akademickich z całej Polski, goście z zagranicy, przedstawiciele praktyki gospodarczej oraz pracownicy i studenci Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

Tegoroczny program konferencji obejmował tematykę związaną zarówno z finansami przedsiębiorstw, jak i z finansami publicznymi. Odbyło się osiem sesji roboczych oraz dwie sesje plenarne. Oficjalnego otwarcia konferencji dokonał Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu – prof. dr hab. Bogusław Fiedor. Obrady zostały zainaugurowane panelem dyskusyjnym z udziałem prezesów oraz dyrektorów finansowych firm z Dolnego Śląska na temat „Zarządzania finansami w kryzysie”, prowadzonym przez prof. Krzysztofa Jajugę. Tematem, który wywołał szczególnie burzliwą dyskusję, było pytanie: jak praktycy postrzegają naukę w kontekście codziennego prowadzenia przedsiębiorstwa. Poruszono również aktualne kwestie dotyczące wykorzystania opcji finansowych i kon-

traktów terminowych w kontekście zarządzania ryzykiem. Zaproszeni praktycy przyznali, że to właśnie brak odpowiedniej wiedzy teoretycznej u osób prowadzących przedsiębiorstwa spowodował kłopoty finansowe wielu firm. Tematyka referatów prezentowanych na sesjach plenarnych



i roboczych była bardzo różnorodna, co sprzyjało ożywionej dyskusji zarówno w czasie sesji, jak i podczas przerw kawowych. Główne obszary obejmowały: inwestycje, zarządzanie ryzykiem, nieruchomości, rynek kapitałowy, decyzje finansowe, zarządzanie wartością, finanse publiczne oraz upadłość. Odbyła się również sesja w języku angielskim. Najwięcej kontrowersji i dyskusji wywołała sesja dotycząca upadłości gospodarczej, zaprezentowane zostały wyniki badań dotyczące wykorzystania modeli wczesnego ostrzegania przed upadłością. Zagrożenie kontynuacji działalności przedsiębiorstw było badane metodami ilościowymi, w dyskusji zwrócono również uwagę, na inne – jakościowe – czynniki, które nie były uwzględniane w badaniach.

Merytorycznym obradom towarzyszyły również atrakcje kulturalne. Pierwszego wieczoru goście mieli okazję do integracji w trakcie rejsu statkiem po Odrze. W przerwie obrad drugiego dnia odbyła się piesza wycieczka z prze-

wodnikiem po Wrocławiu, połączona z wizytą w Panoramie Raclawickiej. Drugi wieczór konferencyjny upłynął w miłej atmosferze, przy towarzyszeniu wrocławskiego zespołu muzycznego Kramer, w trakcie uroczystej kolacji. Dodatkową okazją do świętowania, poza skromnym jubileuszem konferencji, były urodziny prof. Wiesława Pluty, wieloletniego kierownika Katedry Zarządzania Finansami, a później Katedry Finansów Przedsiębiorstw i Zarządzania Wartością Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.



Podstawowymi celami konferencji były prezentacja najnowszych osiągnięć naukowych, wymiana doświadczeń, a także integracja środowiska naukowego z praktykami. Konferencja posłużyła również do podtrzymywania serdecznych kontaktów między uczestnikami, wymiany poglądów i dyskusji. Uczestnicy potwierdzili wysoki poziom merytoryczny referatów i wydawanej publikacji oraz wyrazili nadzieję na kontynuację spotkań w przyszłości, potwierdzili również renomę konferencji jako jednego z kluczowych wydarzeń naukowych w obszarze zarządzania finansami w Polsce. Profesor Bogumił Bernaś i profesor Adam Kopiński oraz pra-

cownicy obu współpracujących katedr dziękują wszystkim uczestnikom za spotkanie i współpracę. Już teraz serdecznie zapraszają do uczestnictwa w XI Konferencji Naukowej, która planowana jest w terminie 17-19 maja 2010 r., w Kotlinie Kłodzkiej. Artykuły zgłoszone w terminie do 31 października 2009 r. po uzyskaniu pozytywnych recenzji zostaną opublikowane w Pracach Naukowych Uniwersytetu Ekonomicznego w terminie konferencji w 2010 r. Szczegóły, a także relacje zdjęciowe z dotychczasowych konferencji znajdują się na stronie <http://zafin.ue.wroc.pl>.

„GLOBALIZACJA – REGIONALIZM – LOKALIZACJA”



W dniach **18-19 maja** br. Katedra Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych we współpracy ze studentami zrzeszonymi w Kole Naukowym Handlu Zagranicznego „Cargo” zorganizowała międzynarodową konferencję pt. **„Globalizacja – regionalizm – lokalizacja”**. Problematyka

dyskusowanych problemów była ściśle związana z zachodzącymi przemianami strukturalnymi i systemowymi w gospodarce zarówno światowej, jak i polskiej. Wiele miejsca poświęcono zagadnieniom polityki proekspansyjnej Polski, inwestycjom zagranicznym, a także konsekwencjom globalnego kryzysu finansowego. Tradycją tych spotkań jest aktywny udział pracowników naukowych ze wszystkich ośrodków akademickich w Polsce, a także przedstawicieli administracji państwowej, biznesu i mediów

Ogromnym wzroście znaczenia wiedzy i przyspieszenia w jej pozyskiwaniu świadczy fakt zatrudnienia w światowej produkcji wiedzy ponad 5 mln naukowców, czyli około 90% wszystkich, którzy kiedykolwiek żyli

(R. Boutellier, O. Gassmann, M. von Zedtwitz, *Managing Global Innovation*, Springer Verlag, Berlin, Heidelberg, New York 1999, s. 23.)

Poprosiliśmy prof. Jana Rymarczyka o rozmowę na temat internacjonalizacji i globalizacji prac badawczo-rozwojowych.

Podstawą koncepcji współczesnego rozwoju jest gospodarka oparta na wiedzy. Umieździarodowienie zarówno działalności gospodarczej, jak i badań rozwojowych wydaje się koniecznością. Jakie zjawiska towarzyszą internacjonalizacji prac badawczo-rozwojowych?

Tendencja do internacjonalizacji B+R wystąpiła stosunkowo późno, bo dopiero w połowie lat 80. Znacznie wyprzedziło ją w czasie tworzenie przez korporacje transnarodowe KTN dystrybucyjnych i produkcyjnych struktur za granicą. W związku z tym B+R są do tej pory najmniej zinternacjonalizowanym segmentem łańcucha tworzenia wartości, ale zaobserwowane korzyści, zarówno dla kraju, z

którego pochodzi inwestycja, jak i dla krajów goszczących pozwalają wnioskować o dalszym ich dynamicznym rozwoju. Istnieje bowiem sprzężenie zwrotne między umiędzynarodowieniem działalności gospodarczej a badaniami i rozwojem (B+R), ponieważ rosnące na nie wydatki w warunkach malejącego cyklu życia produktów wymagają sprzedaży ich efektów na możliwie dużym rynku, najlepiej globalnym. Tylko w takich warunkach ogromne nakłady na B+R mogą się zwrócić w stosunkowo krótkim czasie atrakcyjności rynkowej danej innowacji.

W mojej ocenie istnieją trzy fazy procesu umiędzynarodowienia prac badawczo-rozwojowych. Początkowo, tj. w pierwszym stadium internacjonalizacji, korporacje transnarodowe rozwijają wewnętrzne międzynarodowe sieci B+R (centrala – spółki córki) także z zewnętrznymi podmiotami za granicą¹. W tej fazie spółki córki w dużym stopniu są zależne od transferu wiedzy z centrali. W miarę jednak postępu procesów internacjonalizacji ta zależność

maleje, a tradycyjny model umiędzynarodowienia bazujący na jednokierunkowym przepływie wiedzy z centrali do filii w coraz większym stopniu zastępowany jest przez model jej współtworzenia (drugie stadium internacjonalizacji). Zlokalizowane

w różnych krajach jednostki KTN nie tylko adaptują wiedzę przekazywaną z centrali, ale także tworzą ją i zwrótnie przekazują do niej i do innych jednostek. Ponadto wykazują tendencję nie tylko do tworzenia wewnętrznej sieci B+R, ale także do rozwoju zewnętrznych tego rodzaju powiązań z miejscowymi firmami i instytucjami badawczymi. W ten sposób tworzy się układ dwóch sieci, tj. wewnętrznej i zewnętrznej, wzajemnie się uzupełniających. Obecnie najbardziej zaawansowane w tych procesach KTN tworzą dwusieczny układ międzynarodowych B+R. Składa on się z sieci wewnętrznej, którą tworzą centrala i spółki córki, oraz zewnętrznej łączącej je z przedsiębiorstwami i instytucjami badawczymi za granicą. W ten sposób KTN zyskują dostęp do zaawansowanych technologii w wiodących ośrodkach badawczych – klastrach innowacyjnych. Współpraca oparta jest na dwukierunkowym przepływie

spillover i jest potencjalnym źródłem efektów uczenia się i synergii.

W miarę rozwoju internacjonalizacji B+R znaczenie dynamicznej ich komplementarności będzie zapewne coraz większe, a wraz z tym autonomia zdecentralizowanych jednostek zorganizowanych w podane sieci i stanowiących ogniwa łączące przepływ wiedzy w obu kierunkach. Jest to trzecie stadium umiędzynarodowienia badań i rozwoju. Mimo że procesy te ciągle znajdują się jeszcze w stadium początkowym, to mają istotne długookresowe znaczenie dla uczestniczących w nich KTN, przemysłu i krajów.

Na jakie bariery natrafiają korporacje transnarodowe, poszukując nowych rynków współpracy w ramach B+R?

KTN przekazują B+R do swoich filii zagranicznych wtedy, gdy korzyści wynikające z tego przeważają nad kosztami. W ogromnej większości dotyczą transferu w obrębie Triady (USA, Europa Zachodnia, Japonia), w której określone lokalizacje umożliwiają dostęp do najnowocześniejszych wyników badań lub wiodących rynków i konsumentów. Przekazywanie ich do filii w innych krajach byłoby niecelowe, gdyby było połączone ze znacznymi kosztami, utratą korzyści skali B+R i wzrostem nakładów na koordynację i kontrolę, z prawdopodobnym zmniejszeniem ich skuteczności z powodu trudności komunikacyjno-transportowych, językowych, różnicowaniem poglądów, norm i wartości i kultury. Przeszkodami mogą być także niedostosowanie badań i rozwoju do wymogów rynkowych, np. wskutek niewystarczającej ich znajomości, nieuwzględnienie różnic kulturowych, zbyt małe nakłady na B+R, niewystarczające zaangażowanie i inercja kierownictwa przedsiębiorstwa i filii.

Organizowane za granicą oddziały B+R początkowo miały za zadanie adaptowanie produktowych i procesowych technologii, pochodzących z centrali, do potrzeb lokalnej produkcji i dystrybucji, a także wspieranie ich rozwoju². Stopniowo w coraz większym zakresie zyskiwał znaczenie dostęp do wyjątkowych zasobów, talentów, wykwalifikowanego personelu i wyników badań w czołowych zagranicznych centrach B+R. Przez obecność w takich lokalizacjach istniała możliwość czerpania korzyści ze *spillover* i uczenia się. Z tych względów wiele KTN utworzyło filie zajmujące się informatyką i mikroelektroniką (w Silicon Valley), programami software (w Salt Lake City i Bangalore w Indiach), elektroniką (w Singapurze i Malezji), logistyką (w Singapurze), finansami (w Londynie, Nowym Jork, Hongkongu i Singapurze), biotechnologią (w Kalifornii i w Nowej Anglii), projektowaniem nowych modeli samochodów (w Północnej Kalifornii i w Środkowej Anglii – na przykład Ford wybrał Aachen jako europejską lokalizację B+R nie tylko ze względu na bliskość jednego z najbardziej zindustrializowanych regionów w Europie, ale także dlatego, że jest tam jeden z najbardziej prestiżowych uniwersytetów technicznych w Europie – RWTH Aachen)³.

Natomiast zasadnicze bariery wynikają z całokształtu problemów, z jakimi często borykają się kraje rozwijające się. Można je podzielić na:

- polityczno-społeczne: zmiany władzy, zamieszki i strajki;
- ekonomiczne: dewaluacja, inflacja, zmiany stóp procentowych, ograniczenia wymienialności i transferu walut;
- prawne: zmiany przepisów prawnych, podatkowych i finansowych, dotyczących kształtowania cen, transferu zysków, ochrony własności i bezpieczeństwa umów itp.;
- operacyjne: brak możliwości lub duże trudności pozyskania na miejscu niezbędnych materiałów, osób o odpowiednich kwalifikacjach, partnerów do kooperacji w sferze zarówno nauki, jak i przemysłu, niedorozwój infrastruktury materialnej i intelektualnej, niewywiązywanie się kontrahentów z zawartych umów, trudności związane z wykorzystaniem lub utworzeniem odpowiednich kanałów dystrybucji;
- technologiczne: zmiana standardów i norm technologicznych dotychczas akceptowanych w branży.

Trudności transferu wiedzy w KTN wynikają także z samego charakteru wiedzy, z czynników związanych z przekazywaniem wiedzy, z przejmującym wiedzę i z samym transferem wiedzy⁴. Jeśli chodzi o

pierwszy czynnik, to największą barierą transferu jest jej niejawność, co nie pozwala oddzielić je od nosiciela. Jej przekazanie wymaga ścisłej interakcji osób, porównywalnej do relacji mistrz-uczeń. Inne formy przekazu, np. podręcznik czy instrukcje, nie są w stanie zapewnić takich efektów jak przy bezpośrednim udziale nosiciela wiedzy (co w warunkach transferu nie zawsze lub z trudnością może być zapewnione). Przyczynowa

dwuznaczność wiedzy jest kolejną barierą i jest związana z jej niejawnością. Oznacza ona niepewność odniesienia sukcesu przy odtworzeniu przekazu wiedzy w nowym środowisku i dokładnego określenia jego przyczyn. Jeśli nie można ustalić przyczyn sukcesu lub niepowodzenia, to transfer wiedzy staje się grą hazardową. Trzecia bariera to brak dowodów, że wiedza dotychczas nie wykorzystywana w praktyce będzie użyteczna. Jeśli taka wiedza zostanie przeznaczona do transferu, to powstaną problemy z pozyskaniem jej odbiorców i przekazaniem jej do nich.

Bariery transferu występujące po stronie przekazującego to przede wszystkim obawa przed utratą wiedzy. Posiadana wiedza umożliwia kontrolę i zajmowanie pozycji uprzywilejowanej w stosunku do nieposiadających jej przy podziale zasobów pomiędzy centralą a spółkami córkami lub pomiędzy nimi. Dysponent wiedzy może także obawiać się, że pozyskana dużym wysiłkiem wiedza nie otrzyma w ramach KTN należytej rekompensaty. Może on również wykazywać skłonność do przeceniania własnych zdolności i umiejętności, co nie będzie skłaniało go do przekazywania wiedzy innym i traktowania ich jako mniej kompetentnych. Na



przeszkodzie transferu wiedzy może stać brak zdolności komunikacyjnych i interakcyjnych przekazującego, brak doświadczenia w przekazywaniu wiedzy i jego wcześniejsze postępowanie oceniane przez innych jako nie budzące zaufania, nierzetelne lub niekompetentne. Przekazujący wiedzę musi reprezentować umiejętności integracji wiedzy, która może być rozproszona pomiędzy różne działy i osoby w jego przedsiębiorstwie. Im większe rozproszenie wiedzy, tym większe problemy z jej transferem.

Adresat wiedzy musi przede wszystkim wykazywać gotowość do jej przyjęcia. W rzeczywistości może on jednak zajmować inną postawę. Może nie akceptować przekazywanej wiedzy ze względu na istnienie syndromu niechęci do pomysłów, które powstały gdzie indziej (syndrom NIH: Not-Invested-Here) i z góry niskiej ich oceny. Wprowadzenie innowacji prawdopodobnie będzie wymagało zmiany w dotychczasowym postępowaniu, większego wysiłku i aktywności, co też może napotkać na opór, zwłaszcza jeśli nowe metody zagrożą ujawnieniem „wyuczanej niekompetencji” (*skilled incompetence*), czyli nieefektywnej i nieadekwatnej do potrzeb dotychczasowej działalności.

Drugi niezbędny warunek powodzenia transferu wiedzy to zdolność do jej przyjęcia. Im większe istnieją różnice w rozwoju przemysłu, kulturze, językowe, osobowe pomiędzy przekazującymi a odbiorcami, tym trudniejszy jest transfer. Przekaz wiedzy może napotkać na bariery zdolności przetwarzania odpowiednich ilości przesyłanych informacji, braku kompleksowej wiedzy, umiejętności adaptacji wiedzy do nowego otoczenia. Ważna jest zdolność do trwałego, a nie jednorazowego użycia wiedzy i jej twórcze stosowanie.

Bariery transferu wiedzy mogą występować w samym jego mechanizmie. Zalicza się do nich utrudnienia w komunikacji nadawca-odbiorca, wynikające z braku zaufania, uprzedzeń, dystansowania się, różnic językowych, w szczególności jeśli chodzi o „język fachowy”, i zniekształceń wynikających z pośrednictwa tłumaczy.

Nie sprzyjają przepływowi wiedzy nadmierna standaryzacja i formalizacja, szczególnie w sferze komunikacji, a także hierarchiczność, specjalizacja, centralizacja i koncentracja na bieżących kwestiach. Zmniejszają one swobodę i elastyczność kontaktów oraz indywidualnej inicjatywy, co jest szczególnie ważne przy przekazywaniu wiedzy niejawnej. Nieodpowiednie systemy ocen i wynagrodzenia oraz przypisanie do realizacji określonej roli ograniczające swobodę twórczą, to kolejne bariery. O powodzeniu transferu będzie decydowała także jego kultura. Brak wzajemnego zaufania, tolerancji, doktrynerstwo, orientacja na efekty ilościowe przy niedoceniaaniu kontekstowych i jakościowych aspektów wiedzy oraz propagowanie utartego sposobu myślenia i postępowania odbiegającego od pożądanego, czyli swoisty „oportu-

nizm kulturowy”, będą szkodliwy rozprzestrzenianiu się wiedzy w obrębie KTN.

A jakie są korzyści dla takiej współpracy?

Wynik netto jest trudny do oceny, ponieważ składa się na to wiele czynników, z których część jest niemierzalnych. Kraje, z których następuje transfer B+R, podobnie jak i kraje ich przeznaczenia, konfrontowane są zarówno z pozytywnymi, jak i z negatywnymi ich efektami. Jest on przede wszystkim uzależniony od motywów internacjonalizacji, wymiaru i rodzaju B+R, rozwoju ekonomicznego i technologicznego otoczenia, stopnia integracji B+R z Narodowymi Strategiami Innowacyjności (NSI), polityki rządów krajów ich pochodzenia i krajów goszczących oraz ram instytucjonalnych zjawiska.



Dla KTN transfer B+R oznacza możliwość osiągnięcia większej efektywności w tym bardzo ważnym ogniwie łańcucha tworzenia wartości (tabela). Dzięki prowadzeniu badań w wielu krajach istnieje możliwość wykorzystania większej liczby różnych informacji oraz rozmaitych umiejętności i źródeł wiedzy.

Badania stają się bardziej kompleksowe, a ich wyniki mogą prezentować wyższy poziom i być osiągane w krótkim czasie. Koszty badań prowadzonych w krajach rozwijających się są z reguły znacznie niższe, np. trzymiesięczne przedkliniczne toksykologiczne badania nad jednym związkiem kosztowały w USA ok. 850 tys. USD, podczas gdy w Indiach – tylko 100 tys. USD⁵. *Offshoring* mniej skomplikowanych projektów oprócz innych korzyści pozwala KTN koncentrować się na kluczowych kompetencjach (*core competence*). W ten sposób postępuje większość czołowych KTN, m.in. korporacja Palm One w USA, która prowadzi badania nad oprogramowaniem, a rozwój hardware przekazała do HTC na Tajwanie.

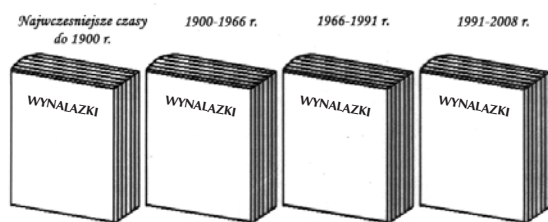
Rozwijane w filiach zagranicznych B+R we współpracy z miejscowymi podmiotami (uczelniami, instytutami badaw-

Tabela. Potencjalne skutki internacjonalizacji B+R realizowanych przez KTN

	Potencjalne korzyści	Potencjalne koszty
Kraj macierzysty	1. Poprawa efektywności B+R 2. Zwrotny transfer technologii i efektów <i>spillover</i> 3. Efekty ekspansji rynkowej	1. Efekty „wydrążenia” macierzystej bazy B+R 2. Zniknięcie pewnych miejsc pracy w B+R 3. Wyciek technologii
Kraj goszczący	1. Poprawa struktury i efektów Narodowej Strategii Innowacji 2. Rozwój zasobów ludzkich (zatrudnienie w sferze B+R, szkolenia, wsparcie wyższej edukacji, odwrócenie efektu „drenażu mózgów”) 3. Efekty <i>spillover</i> 4. Rozwój przemysłu	1. Ograniczenie lokalnych B+R lub utrata kontroli nad technologią 2. Pozbawienie kontroli nad technologiami 3. Wyciek technologii 4. Przechwycenie talentów 5. Wyniszczająca konkurencja o BIZ/B+R 6. niesprawiedliwa zapłata za wartości intelektualne 7. Nieetyczne zachowania KTN

Źródło: World Investment Report 2005 Transnational Corporations and the Internationalization of R&D, United Nations, New York and Geneva 2005, s. 180.

ROZWÓJ WYNALEZCZOŚCI NA PRZESTRZENI WIEKÓW



Źródło: opracowanie własne

czymi, dostawcami i odbiorcami) technologie, które pierwotnie pochodziły z centrali KTN, przekazywane są z powrotem do niej (*reverse technology transfer*). Reprezentują one wyższy poziom i przyczyniają się do dalszego postępu badań. Kooperacja, formalne i nieformalne interakcje – dwukierunkowy *spillover* – dają efekty synergii. Tego rodzaju związki mają istotne znaczenie, jeśli filie ulokowane są w zaawansowanych technologicznie ośrodkach zagranicznych (klastrach technologicznych), np. KTN z Japonii, Wielkiej Brytanii, Korei i Tajwanu od dłuższego czasu lokują centra swoich badań w USA, Europie i Azji ze względu na dostęp do nowych technologii, które później wykorzystywane są w „domu” do rozwoju stosowanych na globalnym rynku. Podobne działania podjęły KTN z Chin i Indii.

W odróżnieniu od innowacyjnych B+R, podejmowane w celu dostosowania produktów i usług do miejscowych wymagań, czyli adaptacyjne B+R nie przyczyniają się do zwrotnego transferu technologii, natomiast wpływają na rozwój ekspansji rynkowej. Dzięki dostosowaniu podaży do zróżnicowanych gustów konsumentów rośnie sprzedaż, a tym samym popyt na materiały, komponenty i usługi wytwarzane w kraju macierzystym, czyli ich eksport. W pewnych przypadkach, jeśli adaptacyjne B+R będą ewoluowały w kierunku innowacyjnych, to efekt eksportu z nimi związany może przenieść się do innych krajów, co w sumie prowadzi do rozwoju różnych gałęzi przemysłu w kraju macierzystym KTN.

Powszechnie wskazuje się, o czym była już mowa, na korzyści wynikające z przenikania wiedzy z zagranicznych spółek córek do miejscowych przedsiębiorstw, czyli efekty *spillover*. Mogą one następować dzięki kształceniu i zatrudnieniu miejscowej kadry, współpracy z lokalnymi podmiotami, organizowaniu wspólnych konferencji i seminariów, wspólnym publikacjom oraz działalności przedsiębiorstw *spin-off*. Także zatrudnieni wcześniej w filiach mogą przechodzić do miejscowych przedsiębiorstw, przenosząc ze sobą niejawną władzę, lub tworzyć własne przedsiębiorstwa, w tym specjalizujące się w komercjalizacji wyników badań. Efekty *spillover* mogą być także związane ze sprzedażą intensywnych technologicznie dóbr i urządzeń oraz towarzyszących im usług.

Internacjonalizacja B+R może pomóc szczególnie krajom rozwijającym się w unowocześnianiu przemysłu. Może to dotyczyć procesu produkcji, produktów i ich funkcji lub po-

legać na utworzeniu zupełnie nowego łańcucha wartości dla wyrobów o wysokiej intensywności technologicznej. Zwykle występuje tu pewna sekwencja polegająca na przejściu od innowacji procesowej do produktowej, a następnie funkcjonalnej i na koniec do tworzącej nowy łańcuch wartości. Potencjalnie negatywne skutki internacjonalizacji B+R dla goszczących krajów mogą wynikać z ich ograniczenia lub też likwidacji i przemieszczania do innego kraju w związku z dążeniem do zwiększania ich globalnej efektywności. Dla rozwijających się krajów lub będących w fazie transformacji mających pewne specyficzne technologiczne przewagi, utrata kontroli nad nimi w wyniku przejścia przez KTN i ich wyciek może być szczególnie niekorzystny z punktu widzenia NSI. Jak wykazały badania, następowało to, gdy te badania były konkurencyjne w stosunku do prowadzonych przez inne jednostki KTN lub przed przejściem przedsiębiorstwa konkurowały z KTN⁶. Na przykład w centralnej i wschodniej Europie przedsiębiorstwa po przejściu przez KTN w ramach programu prywatyzacji wydatkowały o połowę mniej na B+R i ich intensywność znacznie się zmniejszyła.

Jeśli KTN korzysta z wyników B+R firm lub instytutów badawczych w krajach rozwijających się, gdzie płace są na znacznie niższym poziomie, to są skłonne zapłacić za wartości intelektualne mniej, niż to jest przyjęte w krajach wysoko rozwiniętych. Może to wynikać także z różnej siły negocjacyjnej stron, asymetrii informacji, niedoskonałości rynku itp. KTN może negatywnie wpływać na NSI, przechwytyując miejscowe kadry poprzez oferowanie konkurencyjnych wynagrodzeń.

Niekorzystna dla niektórych krajów będzie też polityka fragmentaryzacji badań prowadzona przez KTN, czyli ich geograficzny podział ze względu na różne cele. W niektórych mogą one być ograniczone do niskiego poziomu, co pozbawi je możliwości uzyskania efektu uczenia się i *spillover*. Kraje rozwijające się często silnie konkurują między sobą o lokalizację B+R, szczególnie związanych z wysoką technologią, oferując zwolnienia podatkowe, pokrywając części kosztów inwestycji a nawet świadczeń dla pracowników. Oznacza to pozbawienie ich dochodów z podatków i dodatkowe zwiększenie deficytu budżetowego. Przesłanką lokalizacji B+R za granicą mogą być niższe standardy ochrony środowiska, bezpieczeństwa i higieny pracy. Wykorzystanie tego oznacza działania szkodliwe dla środowiska i niezgodne z normami etycznymi i standardami międzynarodowymi. Jest to szczególnie wyraźne w przemyśle farmaceutycznym i w inżynierii genetycznej. W krajach rozwijających się KTN przeprowadzają eksperymenty zakazane w ich macierzystych krajach, w tym ryzykowne doświadczenia na ludziach i zwierzętach.

Pomimo intensywnego rozwoju internacjonalizacja B+R nadal znajduje się w stadium początkowym. Szacuje się, że ok. 70% B+R nadal skoncentrowanych jest w krajach pochodzenia KTN. Zaostrzająca się konkurencja, skracanie cyklu życia technologii i produktu, a także wiele istotnych



korzyści, o których była mowa wcześniej, wskazują, że globalizacja B+R będzie rozwijać się dynamicznie. Dla KTN, które są głównym jej sprawcą, stanowi ona bardzo ważny czynnik umożliwiający zwiększenie ich globalnej efektywności oraz przewagę konkurencyjnych.

Podsumowując: wydaje się oczywiste, że omawiane efekty są znacznie ważniejsze dla krajów rozwijających się aniżeli dla wysoko rozwiniętych. Niemniej jednak również te drugie odnoszą korzyści z lokalizacji ośrodków B+R zagranicznych korporacji i korzystają z ich doświadczeń lub wspólnie

z nimi rozwijają nowe technologie, tworząc różne, mniej lub bardziej zinstytucjonalizowane, formy współpracy (kooperacja, joint venture, alians strategiczny).

¹ A. Bendt, *Wissentransfer in multinationalen Unternehmung*, Gabler, Wiesbaden 2000, s. 102-104.

² *World Investment Report 2005. Transnational Corporation and the Internationalization of R&D*, United Nations, New York and Geneva 2005, s. 159-160.

³ R. Boutellier i in., *Managing Global Innovation*, Springer Verlag, Berlin, Heidelberg, New York 1999, s. 41-43.

⁴ A. Bendt, wyd. cyt., s. 51-60.

⁵ *World Investment Report 2005...*, s. 194.

⁶ Tamże, s. 181.

Mieczysław Lech Owoc

Krzysztof Hauke

KONFERENCJA KAM 2009

W dniach 22-23 maja 2009 r. we Wrocławiu odbyła się cykliczna międzynarodowa konferencja „Pozyskiwanie wiedzy i zarządzanie wiedzą” KAM'2009 (Knowledge Acquisition and Management) organizowana przez Katedrę Systemów Sztucznej Inteligencji. Była to już XVI edycja tej konferencji. Głównym tematem tego spotkania są aspekty inteligentnego pozyskiwania wiedzy i zarządzania nią.

Konferencję otworzył dr hab. inż. Mieczysław Lech Owoc, kierownik Katedry Systemów Sztucznej Inteligencji. Oprócz wystąpień uczestników na konferencji dwa zaproszone wykłady mieli (*invited speaker*):

- prof. Koen Vanhoof (Hasselt Universiteit) – *A portfolio of data mining applications in banking*,
- prof. Halina Kwaśnicka (Politechnika Wrocławska) – *Features selection for classification task. Selected methods*.

W trakcie jednej z sesji miała miejsce – jest to już tradycja realizowana od kilku lat – wideokonferencja na temat *The state of the art and perspectives of knowledge management in business* z udziałem partnerów: z Francji – prof. Euniki Mercier-Laurent, z Bułgarii – prof. Dimitara Christozova oraz z Irlandii – dr. Macieja Wasiaka. Oprócz uczestników krajowych w konferencji wzięli udział: Koen Vanhoof (Hasselt Universiteit, Belgia) i Tatiana Solodukha (Państwowy Uniwersytet Ekonomiczny w Mińsku, Białoruś).

W czasie konferencji referaty wygłosili:

- Anna Sankowska *Core competences in the knowledge based theory of an enterprise*,
- Łukasz Radliński *Integrating data sources in a software project risk assessment model*,
- Mahmoud al Squor, Mieczysław Owoc *Factors affect the data ware-*

house implementation success: an exploratory study,

- Antoni Ligęza *HeKaTe methodology: hybrid engineering of intelligent systems*,
- Małgorzata Nycz – *Knowledge acquisition from data warehouses*,
- Tatiana Solodukha, Oleg Sosnovskiy, Boris Zhelezko – *Multiagent systems for e-commerce*,
- Kazimierz Perechuda *Knowledge diffusion methods in a networking company*,
- Maciej Pondel *Zarządzanie wiedzą w systemach informatycznych wspierających zarządzanie projektami*,
- Kinga Kajfosz *Badanie wiarygodności informacji pozyskiwanej w internecie*,
- Janina Jakubczyk *Kontekst w uczeniu się pojęć*,
- Agnieszka Durman, Mieczysław Owoc *O interpretacjach i wymiarach knowledge grid*,
- Artur Kotwica *Pozyskiwanie informacji z internetu na potrzeby negocjacji*,
- Krzysztof Hauke *Elementy dynamiczne zarządzania wiedzą ekonomiczną w środowisku nauczania na odległość*.



III KONFERENCJA NAUKOWA „UBEZPIECZENIA WOBEC WYZWAŃ XXI WIEKU” 25-27 MAJA 2009 r.

W pięknych majowych dniach środowisko naukowe zajmujące się problematyką ubezpieczeniową, głównie polskich uczelni ekonomicznych, wydziałów ekonomicznych i prawnych uniwersytetów, zgromadziło się w historycznym zamku w Rydzynie na kolejnej już III konferencji naukowej poświęconej różnym obszarom badawczym dotyczącym funkcjonowania ubezpieczeń. Konferencja jest wynikiem wspólnej inicjatywy i współpracy pracowników dwóch katedr ubezpieczeń: z jednej strony najstarszej katedry Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, z drugiej strony zaś jednej z najmłodszych z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Organizacją konferencji zajmują się katedry naprzemiennie. Pierwszą w 2007 r. zorganizowała Katedra Ubezpieczeń z Wrocławia, drugą w 2008 r. połączoną z obchodami jubileuszu 60-lecia Katedry Ubezpieczeń zorganizował Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu. Organizatorem tegorocznej edycji była Katedra Ubezpieczeń z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

Celami tej wspólnej inicjatywy są:

- konsolidacja środowiska naukowego i praktyków zajmujących się ubezpieczeniami w Polsce,
- prezentacja wyników własnych badań z zakresu ubezpieczeń,
- umożliwienie wymiany myśli i doświadczeń z prowadzonych badań nad rozwojem rynku i teorii ubezpieczeń w Polsce na tle tendencji światowych,
- wskazanie współczesnych kierunków badań naukowych i prowadzenia dydaktyki na uczelniach wyższych z zakresu ubezpieczeń.

W tegorocznej konferencji uczestniczyło około 90 osób reprezentujących prawie wszystkie ośrodki akademickie. Gościliśmy pracowników Szkoły Głównej Handlowej, Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu Szczecińskiego, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wyższej Szkoły Bankowej w Toruniu, Uniwersytetu w Białymstoku, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Politechniki Radomskiej, Politechniki Rzeszowskiej, Politechniki Wrocławskiej, Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego w Kielcach i Akademii Podlaskiej w Siedlcach. Ponadto z ramienia praktyki uczestniczyli pracownicy Polskiej Izby Ubezpieczeń z Warszawy oraz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. W tym roku wśród uczestników mieliśmy także gości zagranicznych ze Słowacji i Czech – prof. RNDr. Vierę Pacakovą z Uniwersytetu w Bratysławie i Uniwersytetu w Pardubicach oraz dr Hanę Bohacovą z Uniwersytetu w Par-

dubicach i mgr Alenę Tartalovą z Uniwersytetu w Koszycach.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele władz organizatorów: prof. dr hab. Andrzej Gospodarowicz, prorektor ds. nauki Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, dr hab. Jacek Mizerka, prof. UE, prorektor ds. finansów i rozwoju Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu oraz prof. dr hab. Krzysztof Jajuga, dyrektor Instytutu Zarządzania Finansami Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

Komitet Naukowy konferencji stanowili: prof. dr hab. Wanda Ronka-Chmielowiec – kierownik Katedry Ubezpieczeń z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu i prof. dr hab. Jerzy Handschke – kierownik Katedry Ubezpieczeń Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu.

Wygłoszono około 60 referatów z różnych obszarów tematycznych. Odbyły się dwie sesje plenarne oraz 10 sesji tematycznych. Problematyka konferencji dotyczyła szeroko rozumianych ubezpieczeń ze szczególnym uwzględnieniem następujących bloków tematycznych:

- rynek ubezpieczeń (3 sesje),
- ubezpieczenia emerytalne,
- finanse ubezpieczeń,
- zagadnienia prawa ubezpieczeniowego,
- metody aktuarialne (2 sesje),
- ubezpieczenia majątkowe i osobowe,
- ubezpieczenia emerytalne, zdrowotne i wypadkowe.

Problematyka przedstawianych referatów miała charakter interdyscyplinarny. Zainteresowania badawcze obejmowały zagadnienia dotyczące: funkcjonowania ubezpieczeń emerytalnych, prywatnych ubezpieczeń zdrowotnych, ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ubezpieczenia kredytów, zarządzania ryzykiem ubezpieczeniowym (w tym nowe instrumenty), problematyki pomiaru ryzyka ubezpieczeniowego i ustalania składek, zagadnień związanych z nadzorem, zarządzaniem finansami i rachunkowością w zakładzie ubezpieczeń. Wszystkie zaprezentowane referaty po uzyskaniu pozytywnej recenzji zostaną opublikowane w Pracach Naukowych Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

Poszczególnym sesjom przewodniczyli: prof. Jerzy Handschke (UE Poznań), prof. Jerzy Łańcucki (UE Poznań), prof. Tadeusz Szumlicz (SGH Warszawa), dr hab. Krystyna Ciuman, prof. UE (UE Kraków), prof. Kazimierz Ortyński (Politechnika Radomska), prof. Mirosław Szreder (Uniwersytet Gdański), dr hab. Maria Balcerowicz-Szkutnik, prof. AE (AE Katowice), prof. Tomasz Michalski (SGH Warszawa), prof. Włodzimierz Szkutnik (AE Katowice), prof. Stanisław Wieteska (Uniwersytet Łódzki), dr hab. Bożena Kołosowska, prof. UMK (UMK Toruń) i prof. Romuald Holly (SGH Warszawa).

Dla uczestników konferencji organizatorzy oprócz części naukowej przygotowali dwie imprezy o charakterze towarzysko-integracyjnym. W pierwszym dniu, w pięknym parku odbyło się spotkanie przy ognisku połączone z grillowa-

niem, a drugiego wieczora miała miejsce uroczysta kolacja w reprezentacyjnej Sali Balowej zamku rydzyskiego. W powszechnej opinii uczestników konferencja miała wysoki poziom merytoryczny, wyróżniano aktualność tematyki badawczej, chwalono stronę organizacyjną. Zauważono

również, że konferencja spełniła funkcję stworzenia pewnego forum wspólnych dyskusji naukowych wokół problematyki ubezpieczeniowej i jednomyślnie stwierdzono, że inicjatywę tę należy w następnych latach kontynuować, gdyż jest wyraźna potrzeba takich spotkań.

Zbigniew Piepiora

V EDYCJA KONFERENCJI NAUKOWEJ „GOSPODARKA PRZESTRZENNA XXI WIEKU”

W dniach 4-5 czerwca 2009 r. w Urzędzie Miejskim w Miliczu odbyła się V edycja Konferencji Naukowej „Gospodarka przestrzenna XXI wieku. Nowe kierunki rozwoju



dużych miast w gospodarce opartej na wiedzy”. Zorganizowały ją wspólnie Katedra Gospodarki Przestrzennej i Administracji Samorządowej Wydziału Nauk Ekonomicznych, Katedra Gospodarki Przestrzennej Wydziału Gospodarki Regionalnej i Turystyki Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu oraz Komenda Powiatowa Policji w Miliczu. Przemówienia inauguracyjne wygłosili: z Uniwersytetu Eko-

nomicznego we Wrocławiu – prof. dr hab. Bogusława Drelich-Skulska, prodziekan ds. studenckich na Wydziale Nauk Ekonomicznych, prof. dr hab. Stanisław Korenik, kierownik Katedry Gospodarki Przestrzennej i Administracji Samorządowej, prof. dr hab. Zbigniew Przybyła, kierownik Katedry Gospodarki Przestrzennej Wydziału Gospodarki Regionalnej i Turystyki we Wrocławiu, oraz mł. insp. dr Andrzej Łuczyszyn, komendant Powiatowej Policji w Miliczu i Ryszard Mieloch, burmistrz gminy Milicz.

Na konferencji dyskutowano na temat przemian społecznych, gospodarczych, przestrzennych, środowiskowych i kulturowych zachodzących w dużych ośrodkach miejskich, w tym o kierunkach i determinantach rozwoju regionalnego i lokalnego, miejscu metropolii we współczesnej gospodarce, specyfice bezpieczeństwa przestrzennego w przekroju gmin i powiatów oraz roli administracji publicznej wobec nowych wyzwań rozwojowych, ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa. Sesje prowadzili profesorowie: Zygmunt Szymła, Andrzej Klasik, Janusz Słodczyk, Kazimiera Wilk oraz mł. insp. dr Andrzej Łuczyszyn.

Konferencja umożliwiła stworzenie szerokiej platformy do dyskusji naukowców, samorządowców oraz służb publicznych nad determinantami kształtującymi rozwój społeczno-gospodarczy, z uwzględnieniem bezpieczeństwa w przestrzeni. Jej efektem jest dwunasty tom recenzowanego rocznika „Gospodarka przestrzenna”. Organizatorzy zapraszają na kolejną edycję konferencji w przyszłym roku.

KONFERENCJE



Zdjęcia: Zbigniew Piepiora

Teraź polski

w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego

Halina Karaszewska



Uczelnia, która w ramach programów unijnych przyjmuje studentów zagranicznych, powinna zapewnić im możliwość nauki języka kraju, do którego przyjechali studiować. Takie standardy zostały wypracowane w instytucjach Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego, powołanych do realizacji Procesu Bolońskiego. Studium Języków Obcych UE we Wrocławiu, chcąc sprostać tym wymogom, utworzyło lektorat języka polskiego jako obcego – z myślą o beneficjentach LLP Socrates/Erasmus.

Od pięciu lat uczymy studentów z Unii Europejskiej – z Niemiec, Włoch, Hiszpanii, Francji, Belgii, Czech, Słowacji, Łotwy, Irlandii, Węgier, Portugalii, Słowenii oraz z krajów–sygnatariuszy Deklaracji Bolońskiej: Rosji, Turcji, Ukrainy. Niektórzy studenci–goście dodatkowo korzystają z nauki na innych wybranych lektoratach językowych, prowadzonych w Studium Języków Obcych UE.

Co nas wyróżnia?

AUTORSKI PROGRAM

Znakomita większość cudzoziemców podejmujących studia na UE deklaruje chęć udziału w zajęciach z języka polskiego jako obcego. Im bardziej odległy kraj – tym większy zapal do odkrywania słowiańskiej kultury.

Podstawowym celem tego lektoratu jest kształcenie kompetencji komunikacyjnej oraz przybliżenie szeroko pojętej wiedzy o Polsce.



Uczestnicy LLP Socrates/Erasmus to ludzie pragmatyczni. Chcieliby natychmiast pokonać barierę językową. Lektor starannie dobiera treści programowe, dopasowując je do potrzeb uczących się, aby jak najszybciej mogli porozumieć się z Polakami. Ponadto stosuje niekonwencjonalne metody nauczania i różnorodność działań dydaktycznych. Aranżując zajęcia językowe wykorzystuje fakt, że studenci uczą się języka polskiego w Polsce, gdzie można oprzeć się na „potencjale zawartym w otoczeniu”, zanurzyć w naturalnym środowisku językowym.

I tak, już od pierwszych lekcji, uczestnicy kursu ćwiczą wymowę czytając jadłospisy studenckiego baru, napisy na tablicach informacyjnych, automatach zopografii uczelnianego kampusu i poszczególnych katedr jest im bardzo przydatne.

NOWATORSKA FORMA ZAJĘĆ

W odróżnieniu od innych uczelni, na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu część lektoratu języka polskiego jako obcego odbywa się poza siedzibą uczelni.

W ramach zajęć studenci wraz z nauczycielem uczestniczą w wydarzeniach tzw. kultury wysokiej: zwiedzają muzea, zabytki, wystawy artystyczne, chodzą do filharmonii, opery, teatru. Nasi młodzi cudzoziemcy bardzo sobie cenią możliwość uczestniczenia w życiu kulturalnym miasta. Koszty biletów wstępu pokrywane są ze środków europejskich.

Organizowane są również wycieczki do ciekawych pod względem kulturowym lub historycznym miejsc na Dolnym Śląsku i w Polsce. Służy to uatrakcyjnieniu pobytu uczestników programów LLP w naszym mieście i świetnie się wpisuje w realizację celu dydaktycznego, jakim jest rozwijanie ich kompetencji: socjokulturowej i międzykulturowej. Poznając nasz kraj, tradycję, historię i obyczaj łatwiej mogą zrozumieć Polskę i Polaków.

KSZTAŁCENIE ZINTEGROWANE

Lektor gromadzi na zajęcia taki materiał leksykalny, który, poza funkcją komunikacyjną, zawiera dodatkowo potencjał realioznawczy lub kulturoznawczy.

Studenci, aby przyswoić sobie na przykład formy trybu warunkowego, zamiast wykonywać „suche” ćwiczenia gramatyczne, słuchają: pieśni „Życzenie” (...Gdybym ja była



słoneczkiem...), do której muzykę skomponował F. Chopin (okazja, aby przybliżyć uczącym się sylwetkę wybitnego polskiego kompozytora), piosenki ludowej „Gdybym to ja miała skrzydełka, jak gąska” albo popularnego musicalu „Skrzypek na dachu”. Dodatkową atrakcją jest fakt, że później mogą wraz z lektorem obejrzeć to znane przedstawienie w teatrze muzycznym lub operze.

Przy tej okazji, nauczyciel podejmuje wątek wielowiekowej obecności Żydów w Polsce, ich wkładu w dorobek kulturowy i cywilizacyjny Europy. Zwiedzając leżący w pobliżu UE stary Cmentarz Żydowski młodzi Europejczycy mają sposobność zreflektować, jaki jest stosunek do Żydów w ich krajach oraz porozmawiać o tradycji chowania zmarłych w różnych kręgach kulturowych.

Nasi studenci-goście preferują zajęcia o tematyce integracyjnej, podczas których mogą dowiedzieć się jak postrzegany jest ich kraj na tle innych, skonfrontować utarte opinie, powszechne stereotypy i uprzedzenia. Uczą się tutaj tolerancji, wrażliwości na odmienne kultury, akceptowania tej inności.

Lektorat języka polskiego jako obcego na wrocławskim Uniwersytecie Ekonomicznym jest miejscem, gdzie młodzi cudzoziemcy-goście mogą również rozwijać kompetencje zawodową. Zdarza się, że osoby, które wystarczająco znają język polski (poziom C1/C2) są zainteresowane ćwiczeniem słownictwa specjalistycznego z dziedziny ekonomii, prawa, redagowaniem korespondencji handlowej, formułowaniem umów i kontraktów, analizą norm polskich i unijnych, inkotermsów. Dydaktyczne opracowywanie właściwego materiału leksykalnego stanowi dla nauczyciela pewne wyzwanie, aczkolwiek jest ciekawym doświadczeniem.

PRAGMATYZM I ELASTYCZNOŚĆ W DZIAŁANIACH DYDAKTYCZNYCH

Przypuszczalnie tylko nieliczni studenci z poziomu początkowego (a oni właśnie stanowią gros naszego lektoratu) po powrocie na macierzystą uczelnię będą kontynuować naukę języka polskiego, gdyż takie kursy organizowane są w

niewielu ośrodkach. Zatem wydaje się zasadne, aby program dydaktyczny naszego lektoratu ukierunkować na przekazywanie treści realioznawczych i kulturoznawczych. Poza rozwijaniem w tych młodych ludziach empatii, tolerancji i świadomości interkulturowej, zajęcia te są dla nich doświadczeniem poszerzającym horyzonty myślowe, perspektywę widzenia świata oraz ułatwiającym zrozumieć swoją kulturę rodzimą.

Dzięki takiemu sprecyzowaniu treści i celów dydaktycznych jest możliwe, aby studenci-cudzoziemcy, po kilku spędzonych u nas miesiącach posiadli podstawową wiedzę o Polsce z zakresu historii, geografii, gospodarki, kultury życia codziennego, jak i kultury „wysokiej”.

Po zakończonym semestrze poprosiliśmy uczestników programu LLP Socrates/Erasmus o podzielenie się swoimi wrażeniami. Oto niektóre z ich wypowiedzi:

Bardzo mi się podoba to, że prawie wszyscy nauczyciele na UE są dla nas otwarci, pomocni i życzliwi. Jestem zaskoczony, że tak wielu polskich studentów mówi tak dobrze po angielsku.

Lubię atmosferę, jaka panuje na uczelnianym kampusie i w mieście; szczególnie tętniący życiem wrocławski Rynek. Jesteśmy całym sercem za tym, żeby logo waszego miasta zmieniło na WrocLOVE !!!

Deniz (25), Turcja

Przed przyjazdem do Wrocławia nie wiedziałem, że Polska to taki stary kraj, który istnieje od ponad tysiąca lat, o tak bogatej historii tej dawnej i tej najnowszej. Nie miałem pojęcia, że tu we Wrocławiu, przed II-gą wojną światową żyli Niemcy, a większość współczesnych mieszkańców to przesiedleńcy ze wschodu, gdzie teraz jest Ukraina. Dowiedziałem się wiele o najnowszej historii Polski, czym była „Solidarność” i że Polska przeszła takie zmiany przez ostatnie 20 lat. Szczególnie zobaczyłem to na wystawie „Europa to nasza historia”. Przedtem znałem z Polski poza papieżem Janem Pawłem II tylko Roberta Kubicę. Nic też nie wiedziałem o polskich korzeniach Chopina i Skłodowskiej. Wszystko to dla mnie takie nowe i ciekawe. Bardzo podoba mi się Doda. Więcej z wyglądu, niż jak śpiewa. Jest „niezła”!!!

Tristan (20), Francja

Kiedy zwiedzaliśmy gmach Uniwersytetu Wrocławskiego, udało nam się przypadkowo zobaczyć uroczystość immatrykulacji w Auli Leopoldyńskiej. Ogromnie mi się podobała cała ta otoczka i panującą tam atmosfera. Uważam, że Polacy potrafią bardzo ładnie „celebrować” święta religijne i inne.

Monika (23), Niemcy

Przedtem sądziłam, że Polska to taki typowo postkomunistyczny kraj. Tymczasem widzę, że jeśli chodzi o tempo rozwoju, to mogłaby być przykładem dla Rosji. Spodziewałam się też uprzedzeń w stosunku do Rosjan, ale nic takiego nie zauważyłam. Niektórzy studenci nawet uczą się rosyjskiego i są zainteresowani kulturą rosyjską. Starsi ludzie nie znają angielskiego, a po rosyjsku chyba nie chcą rozmawiać. Myślę, że polscy studenci są bardzo kreatywni.

Maria (22), Rosja



Co mi najbardziej utkwiło w pamięci? Wizyta w KZ Auschwitz. Nie potrafię o tym pisać. Wstrząsające. Niemożliwe, żeby zrozumieć. Niemożliwe, żeby zapomnieć. Myślę, że każdy młody człowiek, który przyjeżdża do Polski, powinien tam pojechać. Żeby wiedzieć.

Sandra (20), Hiszpania

Co mi się tutaj nie podobało? Brak informacji na odpowiednim poziomie!!! Nikt nic nie wie! Brakuje wszelkich instrukcji i regulaminów w języku angielskim w akademikach, nie można porozumieć się na recepcji, w biurach, w urzędach, w szpitalu, czy na poczcie. Zanim się czegoś dowiesz – droga przez mękę! Dobrze, że dość szybko nauczyliśmy się na tyle polskiego, żeby choć trochę móc się porozumieć. Byłam szczerze zaskoczona, gdy w pierwszym dniu mojego pobytu tutaj taksówkarz pocałował mnie w rękę. Byłoby świetnie, gdyby taksówkarze mówili jeszcze po angielsku.

Sara (21), Włochy

Jestem zachwycona!

Studiuje na Uniwersytecie w Dreźnie „Wirtschaftspädagogik” i w przyszłości chcę uczyć cudzoziemców języka niemieckiego. W tutejszym Studium Języków Obcych mogłam odbyć praktykę zawodową. Jestem zaskoczona tym, że pracujący tu germaniści nie tylko świetnie władają niemieckim, ale posiadają tak rozległą wiedzę z zakresu gramatyki i literatury niemieckiej. Jestem pod wrażeniem poziomu ich kompetencji! Język polski to mój wybrany lektorat, który muszę zaliczyć na poziomie B2. W Dreźnie uczyłam się już go wprawdzie przez cztery semestry, ale dopiero teraz uwierzyłam, że będę kiedyś płynnie i poprawnie mówić po polsku. Jednak nauka u native speaker’a jest o wiele bardziej efektywna! Mój pobyt tutaj uważam za bardzo owocny. Jeszcze raz wszystkim dziękuję.

Linda (23), Niemcy

Nie jest tu łatwo przejść przez ulicę. Nawet po pasach! To jest naprawdę niebezpieczne! Kierowcy pędzą jak szaleni, a ty stoisz i czekasz! Ogólnie mi się tutaj podobało, tylko drogi są okropne. Ulice są brudne i zatłoczone. Poza tym Polacy nadużywają alkoholu. Dotyczy to także studentów i studentek. Jestem bardzo zadowolony z pobytu na UE we Wrocławiu. To było naprawdę fajne, że tyle zwiedzaliśmy razem i chodziliśmy na koncerty. Bardzo, bardzo dziękuję. Polska jest wspaniała!

Christoph (20), Francja

Polki rzeczywiście są bardzo ładne! Podobnie jak w Niemczech młode kobiety dbają o zgrabną sylwetkę. Natomiast polscy mężczyźni nie zwracają wcale uwagi na swój wygląd! Podoba mi się mentalność Polaków. Są życzliwi i gościnni. Zaskakująco dużo ludzi zna tutaj język niemiecki. Pociągi w Polsce są bardzo powolne i brak jest dogodnych połączeń, ale za to dla studentów są tanie bilety!

Dietlind (22), Niemcy

Co utkwiło mi w pamięci? – wizyta w filharmonii. Gdy okazało się, że nie będziemy siedzieć normalnie na krzesłach lecz na podłodze, byłam zaskoczona. Wprawdzie „nasza Pani” szybko wyjaśniła, że mamy tzw. wejściówki i tak tu się praktykuje, że młodzież siedzi po prostu na schodach. Ale gdy rozpoczął się koncert, mój nastrój momentalnie się poprawił. Nigel Kennedy wykonywał utwory Beethovena. Grał genialnie! Byliśmy wszyscy zachwyceni. Przestało być ważne, że nie siedzę w fotelu. Nawet nie przypuszczałem, że muzyka klasyczna tak mi się spodoba! Jako „zachodni” Niemiec właśnie tutaj odkrywam europejską sztukę z najwyższej półki (światowej rangi angielski skrzypek gra utwory niemieckiego klasyka!).

Christian (23), Niemcy

Podoba mi się, że nie jest tutaj nudno. Chociaż nie podoba mi się, że Polacy za dużo piją. My, w Hiszpanii też pijemy, jeśli jest jakiś powód do świętowania, albo gdy się wydarzy coś radosnego. A tu pije się, żeby „utopić smutki”. Odniosłem wrażenie, że moi polscy rówieśnicy „żyją chwilą”, nie martwiąc się specjalnie co będzie jutro. Na studiach realizują raczej program „minimum”. Uczą się tylko tego, czego muszą. Rzadko spotykałem naprawdę zmotywowanych do nauki.

Życzę, aby Polsce udało się „bezboleśnie” wejść do strefy euro i udanych igrzysk w 2012 roku!!!

Daniel (21), Hiszpania

Polacy chcą uzyskać teraz wysoką pozycję w Europie. Gdyby nie to, że przez wieki byliśmy uciskani przez Polskę i Rosję, byłibyśmy teraz potężnym krajem! Ukraina jest o wiele większa od Polski, ma bardzo dużo bogactw naturalnych. Myślę, że nasza pozycja wkrótce się poprawi, bo Ukraińcy to naprawdę bardzo zdolny naród.

Maksymilian (21), Ukraina

Jaką opinię słyszałam o Polsce, zanim tu przyjechałam? – W Niemczech mówi się, że Polacy kradną samochody. Przywiozłam sobie do Wrocławia rower. Zwykły, stary, używany. Niestety, też mi tu zginął. Stereotyp, że Polacy kradną samochody jest nieprawdziwy... – kradną też rowery!

Jennifer (21), Niemcy

Polskie dziewczyny faktycznie są ładne, ale wolę Włoszki. Jak dla mnie Polki są jakby „dziecinne”. Jakoś sztucznie się zachowują, lubią być „takie małe” i „nieporadne”. No i oczywiście cały czas mówią zdrobniale. Zresztą wszyscy Polacy używają ciągle zdrobniałych wyrazów, co utrudnia obcokrajowcom zrozumienie ich mowy.

Mario (26), Włochy

Absolutnie nie zgadzamy się z tym, co Pani przekazała nam na zajęciach z historii Polski o bitwie pod Wiedniem. Nigdy nie słyszeliśmy, że Turcy w okresie Imperium Osmańskiego zabijali ludność cywilną, kobiety i dzieci. Jest to niemożliwe,

bo niezgodne z naszą religią!!! Bardzo nas to dotknęło. Wiemy jaka jest prawdziwa historia naszego kraju, a z Polski chcielibyśmy zachować jak najlepsze wspomnienia.

Gülsim (22), Turcja

Bardzo mi się podoba Polska, Wrocław i Uniwersytet Ekonomiczny. A szczególnie tutejsze życie studenckie. Wprawdzie warunki w akademiku są kiepskie (ciągle trwają jakieś remonty, rano hałas, trzeba korzystać z łazienek sąsiadów), ale za to są ustawicznie imprezy, albo w akademiku, albo przed akademikiem. Zanim tu przyjechałem, nie chciałem wierzyć opowieściom, że widok pijanych ludzi na ulicach to codzienność. Rzeczywiście wszystko to prawda. Tak samo jak i to, że jest tu przeważnie zimno i pochmurno, Kraków jest piękny a Warszawa nudna. Początkowo zaskoczyło mnie „nocne życie” tutaj, ale teraz strasznie polubiłem tę „polskość”. Potrafię wypić alkohol i długo, długo tańczyć.

Mustafa (24), Turcja

Moje wrażenia z pobytu na UE są bardzo pozytywne. Jestem zaskoczona europejskością Wrocławia, chociaż brakowało mi wielkomiejskiego gwaru mojego rodzinnego miasta – St. Petersburga, który jest znacznie większy od Wrocławia. Ponadto, byliśmy trochę zaskoczone z koleżanką, że poprzedni papież był z Polski. Myślałyśmy, że był Włochem, jak zawsze wszyscy papieże.

Ksenia (21), Rosja

Wrocław zaskoczył mnie! W tym pięknym, pełnym życia mieście spotkałem ciekawych i przyjaznych ludzi. Podoba mi się, że Polacy mają szacunek do religii, są dumni ze swojego kraju. Mógłbym tutaj mieszkać, ale tylko wiosną i latem. Bardzo dziękuję, że mogłem przeżyć tu wspaniałe chwile, których nigdy nie zapomnę. Dziękuję za wszystko Polsce i Polakom!

Stefano (22), Włochy

Mgr Halina Karaszewska jest wykładowcą języka niemieckiego oraz języka polskiego jako „obcego” w SJO. Jest członkiem Rady Koordynacyjnej LLP Erasmus.



To spanglizar

or not to spanglizar

Urszula Sokolnicka



Spanglish to hybryda językowa powstała wskutek mieszania się języków: hiszpańskiego i angielskiego. Podobne twory językowe nie są niczym nowym w lingwistyce; jest *franglais*-mieszanina języka francuskiego i angielskiego, *yanito*, dla niektórych hybryda hiszpańsko-angielska, którą posługują się mieszkańcy Gibraltaru, *cocoliche*- mieszanina języka włoskiego i hiszpańskiego. Puryści językowi biją na alarm i ubolewają nad przemożną ingerencją języka angielskiego w inne o mniejszym zasięgu. Jest to jednak zjawisko normalne, zrodzone z potrzeby komunikacji w globalnym świecie, a angielski stał się dziś *lingua franca*.

„*Spanglish*” to tytuł bardzo zabawnej komedii reżysera Jamesa L. Brooksa. Obraz opowiada losy emigrantki z Meksyku, która w poszukiwaniu lepszego życia dociera do USA. Nie zna języka angielskiego, ale poszukiwanie pracy, konieczność porozumienia się z pracodawcą oraz inne sytuacje z życia codziennego zmuszają bohaterkę do tworzenia „naprędce” wspólnego kodu komunikacyjnego. Staje się nim *spanglish*, a my jesteśmy świadkami jego powstawania i śmiejemy się z zabawnych *qui pro quo* bohaterki. Film jest tym bardziej wiarygodny, że – jak mówi odtwórczyni głównej roli hiszpańska aktorka Paz Vega – ona sama, zanim przybyła do Hollywood na zdjęcia filmowe nie знаła angielskiego „ni papa.”

Konkwista Stanów Zjednoczonych przez użytkowników języka hiszpańskiego odbywała się falami. Pierwsza miała miejsce w XVI wieku, kiedy Juan Ponce de León, hiszpański żeglarz i odkrywca, uczestnik wyprawy Kolumba przybył na Florydę. Skolonizowana przez Hiszpanów Floryda została ostatecznie włączona w 1845 roku do USA, podobnie jak stany, które poprzednio należały do Meksyku, aż do oficjalnego zakończenia panowania hiszpańskiego w stanie Kalifornia w 1822 wraz opuszczeniem stanowiska hiszpańskiego gubernatora. To czasy szlachetnego don Diego alias

Zorro. Następnymi zdobywcami USA w sensie językowym i kulturowym byli emigranci z Ameryki Południowej i Środkowej, którzy zajęli południowy wschód Ameryki Północnej. Największą estymą cieszyli się emigranci polityczni, głównie z Kuby, tak zwani „złoci emigranci” (*golden exiles*, *exiliados de oro*) znakomicie wykształceni, szanowani za gotowość rezygnacji z wygodnego życia w imię wolności. Przyznawano im automatycznie status specjalny. Mieszkają głównie w Miami i doskonale się zintegrowali społecznie i ekonomicznie z ludnością anglojęzyczną, do czego znajomość angielskiego nie była warunkiem *sine qua non*: „Un cubano-americano que vive en Little Havana y que no sabe inglés puede” ir de compras, salir a cenar, recibir atención médica, ir a la iglesia, a la escuela, al cine y al teatro, puede morir y ser enterrado sin haber pronunciado en su vida una sola palabra en inglés” (Amerykanin pochodzenia kubańskiego mieszkający w Małej Hawanie nieznający angielskiego może pójść na zakupy, iść do restauracji, do lekarza, kościoła, szkoły, kina, teatru, może umrzeć i być pochowany nigdy nie wymówiwszy ani jednego słowa po angielsku.).

Po wojnie emigracja z sąsiedniego kontynentu miała przede wszystkim charakter ekonomiczny. Pierwsza grupa etniczna pochodzi z Meksyku i stanowi przede wszystkim tanią siłę roboczą. Druga grupa to mieszkańcy Puerto Rico, obecnie zamieszkujący głównie w Nowym Jorku, stąd ich częste określenie: *nuyoricans*. To grupa najgorzej radząca sobie w nowej ojczyźnie, wśród nich jest najwyższy odsetek bezrobotnych, choć znają najlepiej angielski. Okazuje się, że znajomość języka, jakkolwiek bardzo użyteczna, nie jest gwarancją sukcesu ekonomicznego. Choć zdarzają się chwalebne wyjątki. Niedawno prezydent Obama mianował do amerykańskiego Sądu Najwyższego potomkinię emigrantów z Puerto Rico, Sonia Sotomayor jest pierwszą Latiną na tym prestiżowym urzędzie.

Polityka językowa Stanów Zjednoczonych wobec przybywców z sąsiedniego kontynentu nie zawsze była nastawiona przyjaźnie do etnicznej wielokulturowości. W drugiej połowie XIX wieku, w obawie przed utratą jedności narodowej, stanowisko rządowe było oparte na taktyce absorpcji kulturowej i językowej mniejszości etnicznych. W latach 80 poprzedniego wieku powstał ruch bardzo silnie opierający się polityce English Only. W ciągu ostatnich lat lansuje się nowy model edukacji English Plus, który wspiera działania rządowe na rzecz innych języków.

Moja koleżanka ze studiów uczy hiszpańskiego jego rodzimych użytkowników (*sic!*) w publicznej szkole w Waszyngtonie. Program nauczania jest przystosowany do możliwości intelektualnych słuchaczy. Jej uczniowie są w różnym wieku i płynnie posługują się swoim językiem tylko w mowie, ich

zasób słów jest ubogi, dlatego mają poważne problemy ze zrozumieniem prostych tekstów pisanych, tym bardziej literackich i ogromne trudności w pisaniu najprostszych tekstów. Bywa, że są wśród nich analfabeci. Brak wykształcenia, często brak wsparcia motywacji do uczenia się ze strony rodziny, konieczność podjęcia pracy zarobkowej są czynnikami, które sprzyjają *spanglish*.

Spanglish, jakkolwiek egzotycznie brzmi, przejawia się w następujących formach:

- 1) zapożyczenia leksykalne z języka angielskiego bardziej lub mniej dostosowane morfologicznie i fonetycznie do języka hiszpańskiego, np.: los muchachos tienen pantalones con *tísor* (ang. t-shirt) lub señor anda en la *musimotosaika* (ang.: motorcycle),
- 2) kalki syntaktyczne (6,7%), czy jak kto woli po prostu złe tłumaczenie angielskich idiomów na hiszpański (opuszczanie rodzajników, stawianie przymiotnika przed rzeczownikiem, nadużycie zaimków dzierżawczych i osobowych – nadmierne eksponowanie „ja”, nadużycie strony biernej, np. „las personas tienen que usar todos los métodos que ellos han sido enseñados para apagar el fuego... zamiast *que les han enseñado*”),
- 3) częste „zmiany kodów”, czyli mieszanie języków, zwłaszcza wśród użytkowników dwujęzycznych sprawnie mówiących w obu językach,
- 4) niedbałość o poprawność gramatyczną języka hiszpańskiego wśród Latynosów mówiących nim bardzo okazjonalnie i tylko z najstarszymi członkami rodziny
- 5) błędy językowe popełniane przez Amerykanów niebędących rodzimymi użytkownikami języka hiszpańskiego, ale którzy posługują się nim ze względów praktycznych: zawodowych, sąsiedzkich lub rodzinnych.

Usłyszeć można na amerykańskiej ulicy językowe dziwolagi: „Pues dos peleas que tuve *before Christmas*”, „andamos *horseback riding*” lub też „Yo anduve in a state of shock por dos días”. Powstają słowa hybrydy wskutek połączenia elementów częściowo z języka rodzimego i częściowo z angielskiego: „Se quieren pelear porque como lo tumbó o lo *tripeó* (ang.: to trip).” Zapożyczenia leksykalne stanowią 57% słownictwa, co ciekawe, według badań, o połowę częściej dokonują ich mężczyźni niż kobiety, następnie najczęściej w użyciu są słowa powstałe z nowych morfemów 36, 4 %. W Stanach Zjednoczonych ruch „chicano” zainspirował działania w obronie czystości języka hiszpańskiego. Powstał w latach 60 wśród młodych Amerykanów pochodzenia meksykańskiego przeciwko dyskryminacji etnicznej oraz by dać wyraz poczucia dumy z posługiwania się językiem hiszpańskim. W kraju, w którym Latynosi liczą 35 milionów obywateli, wychodzą trzy wysokonakładowe dzienniki: la Opinión, Prensa i Diaro de Las Américas. Ten ostatni ma nawet kolumnę, której zadaniem jest walka z wpływami języka angielskiego. Działają kanały telewizyjne nadające tylko po hiszpańsku: Televisa, Galavisión i Univisión.

Znać hiszpański to też dobry interes. Jeden z najbogatszych

stanów Kalifornia czy turystyczna Floryda przyciągają ogromne fortuny i miliony turystów hiszpańskojęzycznych. obrońcy czystości języka Cervantesa w Hiszpanii ubolewają nad „panoszeniem” się anglicyzmów. Znany architekt, autor śmiałej koncepcji wypchnięcia Barcelony w morze powiada w jednym z wywiadów (cytat z pamięci) „Aby zrealizować tak awangardowe projekty architektoniczne, musi istnieć *feeling* między władzami miasta i autorem projektu”.

Często używa się słów angielskich z czystego snobizmu lub by podkreślić światowe obycie, lub po prostu znajomość języka obcego. A wiele wieków temu autor Don Quijote upominał:

„Llaneza, muchacho, no te encumbres; que toda la exaltación es mala” (Prostota, chłopcze, nie wywyższaj się, każda przesada jest w złym guście). Hiszpański jest językiem ludzi prostych i jego upiększanie na siłę słowami obcymi

lub skomplikowaną składnią dają skutek odwrotny do zamierzonego: język traci swój rytm i wdzięk.

Językoznawców zadziwia szybkość, z jaką angielski zadomowił się wśród użytkowników języka hiszpańskiego. Najszybciej przyjęły się słowa angielskie w sporcie ze względu na jego popularność zwłaszcza w Ameryce Południowej: *basketball*, *córner*, *gol*, *dribling*, choć często mają pisownię hiszpańską, np. *fútbol*.

W dziedzinie ekonomii słowa angielskie, choć w pisowni hiszpańskiej, np. *márketing* próbuje wyprzeć hiszpańskie: *mercadotecnia*, ale w nowoczesnych podręcznikach do nauki języka hiszpańskiego biznesowego autorzy uparcie używają tego ostatniego terminu. Są inne pojęcia ekonomiczne, zasiedlone w języku hiszpańskim, ich nazw w języku rodzimym nikt nie próbuje odnaleźć: *holding*, *outsourcing*.

Zapożyczenia bywają też „fałszywymi przyjaciółmi”, np. w *librería* Hiszpanie książki kupują, a Anglicy wypożyczają.

Wpływ angielskiego widoczny jest w nadużyciu zaimków dzierżawczych, autor „El genio del idioma” (Duch języka) A. Grijelmo oburza się słysząc komentatora sportowego: „Beckham strzelił bramkę swoją prawa nogą”. Do tej pory nikt nie kwestionował faktu, że piłkarz strzelić mógł gola tylko „swoją” nogą. Niecierpliwi się, kiedy każda wypowiedź w języku hiszpańskim zaczyna się od **ja**; zaimek osobowy tak niezbędny w języku angielskim, w którym nie ma koniugacji, niepotrzebnie nadaje egocentryczny charakter w enuncjacji hiszpańskiej.

Javier Marías, znany w również w Polsce autor „Serce tak białe”, powieści uznanej za największe objawienie ostatnich trzydziestu lat zżyma się w niedzielnym dodatku do „El País” na hasło promocji Madrytu, jako organizatora Igrzysk Olimpijskich w 2016 *Hola everyone*. Autorem wymyślnego sloganu w *spanglish* jest na pewno jakiś „kurzy mózdzek” (*cerebro de gallina*) twierdzi pisarz.

Ciekawe są różnice semantyczne anglicyzmów w wielkich miastach położonych na antypodach, w Madrycie i Meksyku; w stolicy Królestwa Hiszpanii używa się zapożyczeń angielskiego w dziedzinach: ubranie/moda, sport, podróże, dom, życie towarzyskie, polityka i prasa. W Meksyku za-





pożyczenia dotyczą sportu, technologii, zwłaszcza terminologii samochodowej, ubrania/mody, jedzenia i napojów. Co kraj to inne potrzeby językowe?

Spanglish może uwodzić pozorną łatwością, ale to nie jest amerykański dialekt języka hiszpańskiego i nie zastąpi dobrej znajomości obu języków: angielskiego i hiszpań-

skiego. Wręcz przeciwnie, profesor John M. Lipski z za-przyjaźnionego Uniwersytetu Stanowego Pensylwania uważa, że „spanglish” to choroba językowa, której skutki mogą być śmiertelne dla języka hiszpańskiego; *spanglish* to określenie pogardliwe, a nowo powstałe potworki językowe to bastardy niezasługujące na miano nowych słów.

Jest jeszcze jedna grupa użytkowników *spanglish*, o której nie wspomniałam do tej pory: *junk spanglish* (*español basura*, *desechable*). Przedstawiciele tej grupy to klasa średnia mówiąca po angielsku, która parodiuje język hiszpański wymyślając słowa brzmiące „hiszpańsko” np.: *no problema* (no te preocupes), *el cheapo* (barato). Jej celem jest ośmieszenie jego historycznych użytkowników. Przykładem innej językowej degeneracji jest wypowiedź „*Hasta la Vista, baby*” z filmu *Terminator 2* przez aktualnego gubernatora Kalifornii. To zdanie stało się hasłem wywoławczym wśród wielbicieli kina przemocy. Dzisiaj wymyślanie pseudo-hiszpańskich słów, umieszczanie ich na nalepkach, koszulkach itp. jest odbierane, jako przejaw rasizmu.

Jaka będzie odpowiedź na tytułowe pytanie „To spangli-zar or not to spangli-zar?” Rozwiązanie jest jedno: nauczyć się, i to dobrze, dwóch najważniejszych języków obu kontynentów amerykańskich i Europy.

Urszula Sokolnicka jest starszym wykładowcą w Studium Języków Obcych Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, koordynatorką i egzaminatorką DELE (Diploma de Español como Lengua Extranjera) w imieniu Instytutu Cervantesa.

English? Deutsch?

English & Deutsch

Agnieszka Pietrus-Rajman



O tym dlaczego znając angielski łatwo nauczyć się niemieckiego i zdobyć multi-kompetencję językową.

W Europie występuje 76¹ języków, w samej Unii Europejskiej w różnych regionach lub przez określone grupy używanych jest 60, z których 23 ma status języków urzędowych. Różnorodność języ-

kowa jest więc w Europie stanem jak najbardziej naturalnym i dlatego prowadzona obecnie w ramach Unii Europejskiej polityka językowa² ma na celu zachowanie

tego stanu, czyniąc z wielojęzyczności atut i wspólne zobowiązanie dla Europy³. Bliższa analiza sytuacji językowej w Unii Europejskiej pozwala jednak przyznać status wyjątkowy językowi angielskiemu.

Status ten i rola jaką odgrywa język angielski jako uniwersalny środek komunikacji sprawia, że większość uczących się języków obcych w Polsce, również nasi studenci, rozpoczynają naukę języków obcych właśnie od nauki języka angielskiego, sądząc, że jego opanowanie stanie się umiejętnością uniwersalną pozwalającą na sprawne komunikowanie się nie tylko w Europie, ale również na całym świecie. Rzeczywiście język angielski jako pierwszy język w historii ludzkości może zostać nazwany językiem ogólnosięciowym, gdyż w żadnym z języków, które przed angiels-

skim pełniły rolę *lingua franca* (aramejskim, greckim, łaciną, francuskim czy niemieckim) nie posługiwano się nigdy na tak dużym obszarze i żaden z nich nie był wykorzystywany na tak ogromną skalę jako uniwersalny środek komunikacji. Bezsprzecznym wydaje się również fakt, że wśród wszystkich języków świata, których liczbę szacuje się, w zależności od przyjętych kryteriów klasyfikacji, między 2500 a 5000, język angielski jest jednym z najbogatszych, najbardziej zróżnicowanych i najbardziej elastycznych.

Drugim najczęściej wybieranym i cieszącym się dużą popularnością językiem obcym jest język niemiecki. W roku szkolnym 2007/2008 procentowy wskaźnik nauczania języka niemieckiego we wszystkich typach szkół w Polsce wynosił łącznie 41,8 (języka angielskiego – 84,1), a na terenie Dolnego Śląska 58,15 (języka angielskiego – 74,64)⁴. Język niemiecki odgrywa bardzo dużą rolę jako język komunikacji w Europie Środkowowschodniej – z 20 milionów obywateli krajów uczących się tego języka w stu krajach świata 14 milionów jest mieszkańcami Europy Środkowowschodniej⁵. Językiem niemieckim jako ojczystym posługuje się około 100 milionów mieszkańców Europy (angielskim 55 mln). Niemiecki jest językiem urzędowym w Niemczech, Austrii, Szwajcarii, Luksemburgu i Lichtensteinie oraz jednym (obok angielskiego i francuskiego) z najważniejszych języków urzędowych Unii Europejskiej. Z badań przeprowadzonych przez Komisję Europejską pod koniec w 2005 roku wynika, że bardzo dobrą lub dobrą znajomość języka niemieckiego deklaruje aż 59 % mieszkańców Unii Europejskiej⁶:

Wybór języka niemieckiego jako drugiego, po angielskim, języka obcego ma duży wpływ na proces uczenia się. Badania prowadzone przez psycholingwistów od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku pozwoliły stwierdzić, że osoby uczące się drugiego, a jeśli weźmie się pod uwagę

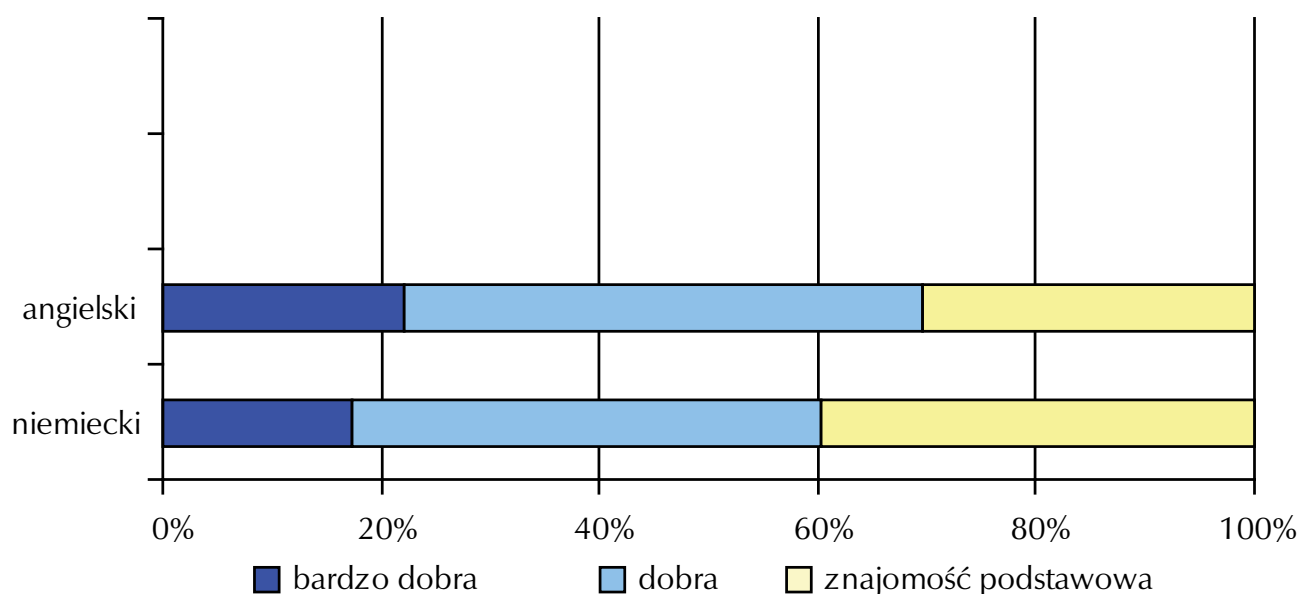
język ojczysty, trzeciego i następnego języka dysponują całym arsenalem umiejętności, kompetencją i wiedzą, której nie posiada uczący się języka ojczystego lub pierwszego języka obcego. Złożoność i szeroki zakres tych umiejętności nazywany jest *multikompetencją językową*⁷, kompetencją złożoną lub kompleksową, dla której charakterystyczne są: świadomość metajęzykowa, wrażliwość językowa, kompetencja komunikacyjna i społeczna, empatia, otwartość i elastyczność. Uczący się języka niemieckiego jako języka trzeciego wykorzystuje w nauce dotychczasowe doświadczenie w nauce angielskiego, poznane już strategie i style uczenia się, sięga po poszczególne części składowe poznanych już wcześniej języków (polskiego i angielskiego), które



w umyśle nie funkcjonują niezależnie od siebie lecz tworzą kompleksową i dynamiczną sieć wzajemnych powiązań.

Osoba władająca kilkoma językami nie posiada więc kompetencji językowej będącej sumą kompetencji opanowanych języków (kompetencji monolingwalnych), lecz korzysta ze skomplikowanego całościowego i zintegrowanego systemu językowego, a dodatkowo z wcześniej już nabytej wiedzy pragmatycznej⁸. Nauka języka niemieckiego po języku polskim i angielskim przebiega zatem z wykorzystaniem dotychczas nabytych umiejętności i wiedzy, je-

Znajomość języka angielskiego i niemieckiego deklarowana przez mieszkańców UE w 2005 r.:



zykowych i niejęzykowych. Przyjmuje się, że uczący się podlega wpływowi tzw. transferu interlingualnego, ucząc się więc języka niemieckiego jako języka trzeciego (po polskim i angielskim) odwołuje się tak długo, jak to możliwe do wcześniej poznanych języków, a przede wszystkim do wcześniej poznanego języka obcego – języka angielskiego. Transferowi na język niemiecki podlegają wszystkie te elementy, struktury i cechy języka angielskiego, które przez uczącego się zostają uznane za podobne. Nauczanie języka niemieckiego powinno więc w dużym stopniu wykorzystywać bliskie pokrewieństwo z językiem angielskim, podkreślać podobieństwa obydwu języków oraz odwoływać się do umiejętności uczącego się, co znacznie zwiększy jego motywację do nauki języka niemieckiego oraz pozwoli na jego łatwiejsze i szybsze opanowanie. Ma to duże znaczenie także dlatego, że nauka języka niemieckiego (trzeciego) rozpoczyna się w późniejszym wieku niż języka angielskiego.

Podobieństwo między językiem niemieckim i angielskim obejmuje przede wszystkim obszar słownictwa⁹. Komparatywne ćwiczenia leksykalne powinny zostać wykorzystane zwłaszcza na początku nauki języka niemieckiego. Warto w nich wykorzystać podobieństwo słownictwa tematycznego dotyczącego dnia codziennego, potraw i napojów, klimatu i pogody, nazw członków rodziny, sportu, mody, odzieży, dni tygodnia, miesięcy, kolorów, liczebników, nazw części ciała, zdrowia, artykułów spożywczych, szkoły np.:

die Banane = banana	der Fisch = fish
die Hand = hand	der Arm = arm
das Wetter = weather	sonnig = sunny
die Tomate = tomato	die Suppe = soup
die Schulter = shoulder	der Ellbogen = elbow
der Wind = wind	kalt = cold

Dużą grupę podobnych słów tworzą internacjonalizmy np.:

die Organisation = organization
die Musik = music
der Charakter = character
die Struktur = structure
das Konzert = concert
die Person = person
das Modell = model
die Oper = opera
der Direktor = director

W ćwiczeniach porównawczych warto wykorzystać także anglicyzmy (wszystkich typów¹⁰) np.:

Baby • Kid • cool • geil • Talkrunde • BahnCard • Upgrade-Verfahren • Einkaufscenter • Reishop • Open-air-Gefühl • Instant-Kaffee • Dressmann • Showmaster • Handy • Body • Team • relaxen • Mobbing • Power • downloaden • in (sein) • Output • Input • Option¹¹ • realisieren¹² • konfirmieren¹³ • kontrollieren¹⁴



Nauczanie podstawowego słownictwa języka niemieckiego w oparciu i przez porównanie ze znanym już i opanowanym słownictwem w języku angielskim pozwala na łatwiejsze zrozumienie i zapamiętanie słów. Na wyższych poziomach zaawansowania można wykorzystać również ćwiczenia tłumaczeniowe, które pozwolą uczącemu się nie tylko zauważyć podobieństwa między językiem angielskim i niemieckim ale również uzmysłowić sobie występujące między tymi językami różnice. Ćwiczenia takie mogą obejmować tłumaczenie poszczególnych wyrazów, części lub całych zdań np.:

1. Look at that flower, isn't it beautiful?
2. Schauf auf, ist sie nicht?¹⁵
3. Popatrz na ten kwiat, czy nie jest piękny?

1. My brother has finished school.
2. Mein Bruder hat die Schule¹⁶
3. Mój brat skończył szkołę.

Ciekawym pomysłem wydaje się też wykorzystanie znajomości języka angielskiego w komunikacyjnych i interakcyjnych zadaniach językowych, które mogą być dobrym urozmaicheniem jednojęzycznych (realizowanych tylko w języku niemieckim) zadań tego typu np. formułowanie w języku niemieckim odpowiedzi/reakcji na pytanie/wypowiedź w języku angielskim lub formułowanie w jednym z języków (niemieckim lub angielskim) werbalnej reakcji na wypowiedź w języku polskim:

1. How many people fit in this room?
2. Das weiß ich nicht genau, etwa 200.¹⁷

1. Odczep się, bo dostaniesz kopniaka!
2. Just try it! / Versuch es mal!¹⁸

Rozwijanie kompetencji komunikacyjnej, umiejętności pragmatycznych, dyskursywnych, socjo- i interkulturowej zwłaszcza na poziomie średnio zaawansowanym i zaawansowanym może odbywać się z wykorzystaniem i porównaniem tekstów w języku niemieckim i angielskim np. stron internetowych, artykułów prasowych, reklam. Dla potrzeb lektoratów i nauki specjalistycznego ekonomicznego języka niemieckiego (*Businessdeutsch/Wirtschaftsdeutsch*) realizowanych w Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu warto również zaprojektować ćwiczenia z wykorzystaniem *business English*. Oto kilka przykładów słownictwa specjalistycznego niezbędnego np. do opisywania struktury organizacyjnej firmy – nazwy poszczególnych działów w firmie (*business English vs. Wirtschaftsdeutsch*) (zob. tab.1)

I przykładowe zwroty, wyrażenia umożliwiające prowadzenie rozmów telefonicznych (zob. tab.2).

Uczący się języka niemieckiego, który opanował już powyższe struktury zdaniowe w języku angielskim, zautoma-

Tabela 1.

NAZWY DZIAŁÓW FIRMY	
accounting department / accounts department	Buchhaltung
customer service / service team	Kundendienst
EDP team (EDP = electronic data processing)	EDV-Abteilung (EDV = elektronische Datenverarbeitung)
export department / export team / export sales department	Export
import department / import team	Import
IT department (IT = information technology)	IT-Abteilung (IT = Informationstechnik)
logistics	Logistik
management	Geschäftsleitung
manufacturing department / production department	Produktion
marketing	Marketing
personnel department / staff department / human resources	Personal
public relations team / public relations department	Presse und Öffentlichkeitsarbeit
purchasing department	Einkauf
research and development team	Forschung und Entwicklung
sales department	Verkauf / Vertrieb
secretary's office	Sekretariat
shipping department / dispatch department	Versand
warehousing department	Lager

Tabela 2.

ROZMOWY TELEFONICZNE	
... (company). How can I help you?	... (Firmenname). Was kann ich für Sie tun?
Could I speak to ..., please?	Könnte ich bitte ... sprechen?
It's about ...	Es geht um ...
I'm afraid, ... is not available at the moment.	... ist momentan leider nicht erreichbar.
Can I take a message?	Kann ich etwas ausrichten?
Could you please tell ... I phoned?	Könnten Sie ... bitte mitteilen, dass ich angerufen habe?
Could I have your name, please?	Könnten Sie mir bitte Ihren Namen sagen?

tyzował ich użycie i stosowanie w konkretnej sytuacji i kontekście, łatwiej je zapamięta, jeśli będzie zachęcany do świadomego tworzenia związków między nową wiedzą a dotychczasową, jeśli pod kierunkiem wykładowcy uświadomi sobie potencjał porównań. Zadaniem wykładowcy jest oczywiście wskazanie uczącemu się nie tylko podobieństw, ale również podkreślenie, że są one częściowe. Ważnym jest omówienie różnic występujących między obydwoma językami, gdyż pomogą one w ograniczeniu interferencji i występowaniu błędów językowych.

Znajomość języka angielskiego może także pomóc w efektywnym opanowaniu podstawowych struktur gramatycznych w języku niemieckim, a jej kontrastywne nauczanie umożliwi uczącemu się lepszy rozwój własnego myślenia indukcyjnego, autonomii i świadomości metajęzykowej. Ze względu jednak na fakt, że typologia języków sytuuje język niemiecki w grupie języków syntetycznych (fleksyjnych), a angielski raczej w grupie języków analitycznych (pozycyjnych), osoba ucząca się gramatyki języka niemieckiego odniesie większą korzyść z analizy różnic i jej rezultatów.

Multilingualne uczenie się i nauczanie języków obcych, a więc uczenie się i nauczanie języka niemieckiego z wykorzystaniem i w oparciu o znajomość języka angielskiego daje po pierwsze możliwość lepszej jego akwizycji, a co za tym idzie efektywniejszego, szybszego i łatwiejszego opanowania. Poza tym w istotny sposób zwiększa motywację i autonomię uczącego się. Dzięki aktywizacji doświadczenia w nauce języka angielskiego i posiadanego potencjału języ-

kowego prowadzi do powstania szeregu efektów synergicznych, rozbudowania świadomości językowej, zastosowania znanych już strategii uczenia się słownictwa oraz umiejętności receptywnych. Pozwala stosunkowo łatwo nauczyć się języka niemieckiego i zdobyć *multikompetencję* językową.

Agnieszka Pietrus-Rajman jest starszym wykładowcą języka niemieckiego w Studium Języków Obcych Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu

¹ H. Haarmann: *Die Sprachenwelt Europas. Geschichte und Zukunft der Sprachnationen zwischen Atlantik und Ural*, Campus, Frankfurt a.M. 1993

² Komunikat Komisji Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu regionów: *Wielojęzyczność: atut dla Europy i wspólne zobowiązanie*, http://ec.europa.eu/education/languages/pdf/com18sept08/2008_0566_pl.pdf

³ idem

⁴ J. Zarebska: *Powszechność nauczania języków obcych w roku szkolnym 2007/2008*, Języki Obce w szkole Nr 4/2008

⁵ M. Prengel: *Rola i szanse języka niemieckiego w Unii Europejskiej*, Języki Obce w szkole Nr 5/2005

⁶ na podst.: *Eurobarometer Spezial Nr. 243. Die Europäer und ihre Sprachen*, http://ec.europa.eu/education/languages/pdf/doc631_de.pdf

⁷ V.J. Cook: *Evidence for multicompetence*, Language Learning 1992, 42

⁸ por. V.J. Cook: *Evidence for multicompetence*, Language Learning 1992, 42

⁹ por. B. Hueisen, G. Neuner: *Mehr als eine Fremdsprache effizient lernen: Tertiärsprachen lehren und lernen in Europa*, <http://www.ecml.at/documents/research/Spiropoulou.pdf>

¹⁰ zapożyczenia właściwe, semantyczne, sztuczne, gramatyczne, fonetyczne, „kalki” strukturalne

¹¹ wcześniej używane tylko w niemieckim języku prawniczym „prawo pierwokupu”, obecnie również w znaczeniu „wybór, możliwość wyboru”

¹² wcześniej w języku niemieckim używane w znaczeniu „zrealizować, urzeczywistnić”, obecnie także „uswiadamić sobie”

¹³ wcześniej w języku niemieckim używane w znaczeniu „konfirmować”, obecnie także „potwierdzić” np. *Termine konfirmieren* = potwierdzić terminy

¹⁴ wcześniej w języku niemieckim używane w znaczeniu „kontrolować, sprawdzać”, obecnie także w znaczeniu „opanować” np. *Diese Gebiete werden von uns kontrolliert.* = Te obszary są przez nas kontrolowane / zostały opanowane.

¹⁵ *Schau auf die Blume, ist sie nicht schön?*

¹⁶ *Mein Bruder hat die Schule beendet.*

¹⁷ 1. Ile osób zmieści się w tej sali? 2. Nie wiem dokładnie, około 200.

¹⁸ 2. Tylko spróbuj!

Dlaczego

powinniśmy uczyć się włoskiego

Barbara Ciunik



- Jest jednym z oficjalnych języków Unii Europejskiej.
- Posługuje się nim ponad 100 milionów ludzi na świecie.
- Włochy należą do 8 najbogatszych i najbardziej uprzemysłowionych państw na świecie.
- Język włoski jest uważany za najbardziej melodyjny na świecie.
- Włosi są niezwykle serdeczni i przyjacielscy, każdy czuje się przy nich dobrze – chcąc zwiedzać Włochy, poznawać tamtejszą kulturę i ludzi, najlepiej zrobimy to, znając język włoski.
- Polacy uczą się włoskiego dość łatwo i szybko, a początkowe sukcesy zachęcają do dalszego wysiłku.
- Tradycja kontaktów polsko-włoskich ma już 1000-letnią historię. Polscy władcy od zarania naszej historii utrzymywali kontakty z Watykanem. Uniwersytet Jagielloński zbudowano na wzór uniwersytetu bolońskiego. Królowa Bona wprowadziła na nasze stoły różnorodne warzywa, a do dziś, kupując pęczek jarzyn, prosimy o „włoszczyznę”. We Włoszech studiowało wielu polskich uczonych i artystów. Włoscy artyści i architekci przebywali i tworzyli w Polsce. Najważniejszym współczesnym bodźcem nauki języka włoskiego była obecność w Watykanie Jana Pawła II oraz otwarcie granic.



Nie da się wymienić wszystkich argumentów przemawiających za rozpoczęciem nauki włoskiego, ale powinniśmy sobie uzmysłwić, że tradycja artystyczna i dorobek kulturowy Włoch wywarły wpływ na kulturę i tradycję innych narodów. W każdej dziedzinie naszego życia, czy to będą architektura, muzyka, opera, film, literatura, czy to prawo, medycyna, moda, kuchnia, motoryzacja, spotykamy tysiące terminów, określeń i zwrotów włoskich. W każdej dziedzinie dotyczącej cywilizacji i kultury odnajdziemy nazwiska sławne na całym świecie oraz nazewnictwo i pojęcia, które zostały przejęte przez inne narodowości. Obecnie trudno sobie wyobrazić, że mogłoby ich nie być.

Z języków romańskich to właśnie język włoski jest najbliższy łacinie, a na jego współczesny kształt wielki wpływ wywarli Dante Alighieri i Alessandro Manzoni, dla których standardem był język elit tokańskich. Mówi się, że najlepsza włoska mowa to „la lingua toscana in bocca romana” (język tokański w rzymskich ustach).

Jesteśmy Europejczykami, dlatego znajomość tylko jednego języka jest niewystarczająca, gdyż na przykład jedną z kluczowych umiejętności przy poszukiwaniu pracy jest znajomość języków obcych. Biorąc pod uwagę przeobrażenia dokonujące się wokół nas, możemy stwierdzić, że posługiwanie się kilkoma językami zaczyna odgrywać bardzo ważną rolę w naszym życiu. Coraz częściej można usłyszeć pytanie przedstawiciela firm, np. przy rekrutacji do pracy, o znajomość innych języków, poza angielskim. Dlaczego więc nie włoski?

Rok 2001 był Europejskim Rokiem Języków. Jego ustanowienie miało uświadomić Europejczykom różnorodność języków i kultur naszego kontynentu oraz spowodować zwiększenie zainteresowania mieszkańców państw Europy językami ich bliższych i dalszych sąsiadów. Wobec tego może uczmy się języka włoskiego!

Włochy jako partner gospodarczy Polski zajmują 4 miejsce pod względem wielkości zainwestowanego w Polsce zagranicznego kapitału. Włoski Fiat oraz Unicredito Italiano zajmują 2 i 8 miejsce na liście największych zagranicznych inwestorów w Polsce. Włosi inwestują również w przemysł spożywczy (Ferrero), metalurgiczny (huta Lucchini), tek-

stylno-odzieżowy, obuwniczy (Tessitura Bresciano, Calzedonia), handel hurtowy i detaliczny (Gruppo Nico, Pirelli, Intimissimi), poza tym również w przemysł chemiczny, budownictwo, AGD i wiele, wiele innych.

W Polsce zarejestrowano 3 tysiące włoskich lub polsko-włoskich podmiotów gospodarczych, a kolejne firmy interesują się możliwościami otworzenia biznesu w naszym kraju. W kontaktach z włoskimi przedsiębiorcami istotna jest znajomość języka włoskiego.

Przeprowadziłam uliczną miniankiętę, pytając 26 osób, jakie słowa włoskie znają, i tymi najczęściej przytaczanymi były: mamma mia, Fiat, Ferrari, Ferrero, bella, cinquecento, Seicento, pizza, Roma, Milano, spaghetti, tortellini, Mona Lisa, amore, ciao, buon giorno, cosa nostra, capo di tutti

capi, autostrada, Leonardo da Vinci, azzurro, piano, forte, allegro, frutti di mare, Sansario, Corriere della sera, Gazzetta dello sport, tifosi, piccolo, gatta, bianconeri.

Słów było tak dużo (przytaczam tylko te najczęściej powtarzane), że właściwie można stwierdzić, iż już mówimy po włosku. Należy tylko tę naszą wiedzę pogłębić i uporządkować, a w tym przedsięwzięciu służy pomocą Studium Języków Obcych przy naszej uczelni organizujące dla wszystkich chętnych rozmaite kursy oraz międzynarodowe egzaminy z języka włoskiego w mającym swoją siedzibę w Studium Centrum Egzaminacyjnym Uniwersytetu w Perugii dla Obcokrajowców.

Barbara Ciunik jest starszym wykładowcą języka włoskiego w Studium Języków Obcych.

Dni francuskie

Katarzyna Rybicka, rok I ZIF



Informacja Kulturalno-Sportowa Studentów (IKSS) działa już od roku. Jej celem jest rozwijanie życia kulturalnego studentów.

Jednym z projektów IKSS są Dni Francuskie, których pomysłodawcą i koordynatorem jest Paweł Kowalski. We współpracy z Działem Kulturalnym Ambasady Francji powstał program imprezy propagującej kulturę tego interesującego kraju i zachęcającej studentów UE do bliższego zapoznania się z Francją.

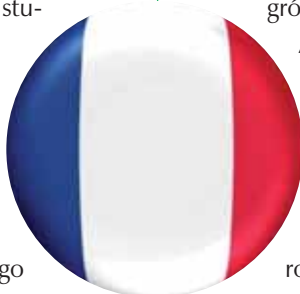
W ramach Dni Francuskich odbył się konkurs „Co wiesz o Francji?”, w którym główną nagrodą był kurs języka francuskiego. Pierwszy etap odbywał się przez Internet. Przez kilka dni studenci codziennie rozwiązywali test sprawdzający ich wiedzę ogólną na temat Francji, po czym osoby, które zdobyły największą liczbę punktów, przechodziły do kolejnego, pisemnego tym razem, etapu. Kolejnym konkursem odbywającym się podczas tych dni był konkurs fotograficzny „Francja i jej ślady w obiektywie”. I tym razem nie zabrakło motywatora do udziału w konkursie – były to warsztaty fotograficzne. Dzięki tak atrakcyjnym nagrodom oba konkursy cieszyły się bardzo dużą popularnością i okazało się, że nasi studenci posiadają bardzo dużą wiedzę na temat Francji i jej kultury.

Do głównych atrakcji Dni Francuskich należała impreza tematyczna z cyklu Szał-Baj-Najt, pod przewodnim hasłem „elegancja Francja”, a dotyczyła Francji lat dwudziestych XX

wieku. Również tutaj nie zabrakło bardzo atrakcyjnych nagród – dla najciekawiej przebranej osoby przewidziano zagraniczną wycieczkę, oczywiście do Francji.

Zwieńczeniem przedsięwzięcia była gala rozdania nagród, na której gościem specjalnym był attaché Ambasady Francuskiej. Niespodzianką dla wszystkich uczestników gali był poczęstunek w formie francuskiego, tradycyjnego śniadania przygotowany przez organizatorów.

Projekt „Dni Francuskie” był okazją do zaznajomienia studentów z kulturą francuską i rozpropagowania jej w tym środowisku. Duże zainteresowanie wskazuje, że niewykluczone, iż w przyszłości będą odbywać się podobne imprezy (może



nawet dotyczące innych, interesujących państw).

Więcej informacji o tym projekcie znajdziecie na stronie: www.dnifrancuskie.pl, a o możliwościach uczenia się języka francuskiego na: www.sjo.ue.wroc.pl.

Nasze Studium Języków Obcych zaprasza wszystkich chętnych na kursy i, jako jedyne na Dolnym Śląsku, do zdoby-

cia dyplomów Paryskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Szczegóły na stronach Studium, a bezpośredni kontakt z koordynatorką kursów i egzaminów – Małgorzatą Kaszubkiewicz pod adresem mailowym: [mkasz@poczta.onet.pl](mailto:mkaszk@poczta.onet.pl).

Konkurs kreatywności

– Odyseja Umysłu

Ames, kampus Iowa State University w Stanach Zjednoczonych – to właśnie tu 27 maja 2009 r. rozpoczęły się cztero-dniowe Finały Światowe międzynarodowego konkursu Odyssey of the Mind.*

Reprezentująca Polskę Drużyna Stowarzyszenia Studenckiego WIGGOR z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu podczas finałów zaprezentowała rozwiązanie problemu długoterminowego na bardzo wysokim poziomie oraz najlepiej w swojej kategorii rozwiązała problem spontaniczny, co pozwoliło na zdobycie drugiego miejsca oraz tytułu Wicemistrzów Świata w Kreatywności.

Cała drużyna wraz z trenerami ciężko pracowała na ten sukces już od listopada 2008 r., przygotowując kreatywne rozwiązanie „długoterminu” i ćwicząc „spontany”. W lutym odbyły się finały regionalne, które zakwalifikowały drużynę

do udziału w finale ogólnopolskim. W Gdańsku Wiggoracy zdobyli tytuł Mistrzów Polski i prawo do reprezentowania kraju na Finałach Światowych konkursu.

Wyjazd na Finały Światowe, a tym samym międzynarodowy sukces, nie byłoby możliwe, gdyby nie wsparcie uczelni, na których uczą się kreatywni studenci – Uniwersytetu Ekonomicznego oraz Uniwersytetu Wrocławskiego.

Skład Drużyny Stowarzyszenia Studenckiego WIGGOR to: Patrycja Dobrze-niecka, Tomasz Kuciapski, Michał Orzoł, Nina Sołtysek, Paulina Stefaniuk, Dorota Stok, Katarzyna Świdarska. Trenerkami Wicemistrzów są: Maja Huzar, Anna Krawczyk oraz Kamila Lachowicz.



* Odyseja Umysłu to program edukacyjny skierowany do dzieci i młodzieży, którego celem jest rozwój zdolności twórczych. Inspiruje rozwój kreatywnego i krytycznego myślenia poprzez rozwiązywanie problemów rozbieżnych, czyli takich, które rozwiązać można na bardzo wiele sposobów. Program w USA ma już trzydziestoletnią historię, natomiast w Polsce jest realizowany od osiemnastu lat.



Z wizytą u niemieckich partnerów pod auspicjami DAAD

Roksana Leońska

Studia to kolejny etap w życiu młodego człowieka umożliwiający mu zdobycie wiedzy. Proces uczenia się ma zazwyczaj wymiar lokalny, może więc prowadzić do pewnych ograniczeń. Aby temu zapobiec, niezbędna jest konfrontacja zdobytej dotychczas wiedzy w innym środowisku badawczym. Pozwala to nadać procesowi uczenia się wymiar praktyczny i pogłębić przestrzeń zdobytych doświadczeń. Okazją ku temu są wyjazdy umożliwiające wymianę wiedzy i doświadczeń pomiędzy studentami oraz dydaktykami z różnych uczelni i różnych krajów. Dotychczas taka forma uczenia się była wykorzystywana w ograniczonym zakresie. Utrudnienia w swobodzie przemieszczania się czy też za-
 wiłości administracyjne były głównymi przeszkodami utrudniającymi kontakt z przedstawicielami innych środowisk badawczych. Z czasem jednak potrzeba integracji tożsamy-
 ch środowisk naukowych stała się podstawą do podejmowania inicjatyw łączących te środowiska.

Jednocześnie łącząca się Europa stwarzała formalne możliwości wymiany wiedzy i doświadczeń pracowników naukowych i studentów różnych ośrodków.

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu należy do ścisłego grona szkół wyższych, które korzystają z potencjału wynikającego z takiej wymiany doświadczeń. Praktyka wymiany pracowników naukowych i studentów pozwala analizować pewne zagadnienia w wymiarze europejskim. Jednym z wielu projektów, których pomysłodawcą jest prof. Andrzej Kardasz, kierownik Katedry Controllingu, był program wymiany akademickiej studentów z uczelniami w Niemczech, zrealizowany dzięki grantowi konkursu ogłaszanego przez DAAD.

Organizacja DAAD zajmuje się wspieraniem kontaktów niemieckich uczelni z uczelniami zagranicznymi poprzez wymianę studentów i naukowców oraz przez realizację międzynarodowych programów i projektów. Dzięki jej pomocy finansowej na przełomie listopada i grudnia 2008 r. grupa dwunastu studentów Uniwersytetu Ekonomicznego pod opieką prof. Andrzeja Kardasza i dr. Tomasza Dyczkowskiego wyjechała na zaproszenie uczelni wyższych w Kaiserslautern, Moguncji i Bochum. Uczestnikami wyjazdu byli: Grzegorz Bajer, Marek Chmielewski, Mateusz Haber, Agnieszka Jakubowska, Marta Kędzierska, Andrzej Kwaśnicki, Roksana Leońska, Adrian Mariański, Bruno

Pajczkowski, Agata Pezda, Marta Tokarczuk i Marta Wojcierowska.

Celami poznawczymi wyjazdu były: umożliwienie studentom z Polski poznania systemu studiowania w Niemczech oraz integracja między studentami sąsiadujących krajów, wymiana doświadczeń, czynny udział w międzynarodowych dniach organizowanych w Hochschule Bochum. Zaplanowane zostały również wizyty w nowoczesnych przedsiębiorstwach wdrażających innowacyjne technologie. Celem kształcącym było zachęcenie studentów niemieckich do odwiedzenia Wrocławia i studiowania na Uniwersytecie Ekonomicznym. Miało temu służyć przedstawienie oferty uczelni obcokrajowcom.

Przed wyjazdem

Studenci zainteresowani wyjazdem do Niemiec stworzyli odpowiedzialny zespół, który postawił sobie za cel przedstawienie siebie i swego środowiska w sposób atrakcyjny oraz wzbudzenie zainteresowania i uznania wśród niemieckich studentów i profesorów. Miały w tym

pomóc prezentacje multimedialne w językach angielskim i niemieckim. Dobór informacji wymagał dużego nakładu pracy i wielu godzin spędzonych na dyskusji. Dużo czasu poświęcono również na kwestie organizacyjne, dotyczące kolejności, sposobu czy też formy przedstawienia. Przed samym wyjazdem, po wielu próbach uczestnicy byli przekonani, że wszystko jest zapięte na przysłowiowy „ostatni guzik”.

Wykłady – chleb powszedni każdego studenta

Ważnym elementem naszego pobytu było uczestnictwo w różnych formach zajęć akademickich, m.in. w wykładach dla tamtejszych studentów. Dzięki temu mieliśmy okazję porównać sposób, w jaki przekazywana jest im wiedza, z metodami dydaktyki stosowanymi w Polsce.

Simplex na Uniwersytecie w Kaiserslautern

Podczas pobytu na Uniwersytecie Technicznym w Kaiserslautern uczestniczyliśmy w wykładzie na temat badań operacyjnych. Wykład prowadzono w języku niemieckim. Był poświęcony metodzie simplex. Prowadzący wykorzystał liczne przykłady praktyczne oraz pomoce multimedialne, aby lepiej zobrazować sposób, w jaki ta metoda może być





Wykład w Kaiserslautern

wykorzystana. Okazało się, że niemiecki wykładowca dogłębnie analizował każdy problem krok po kroku. Taka forma nie jest u nas zbyt często spotykana, uważa się bowiem, że pewne zagadnienia są zbyt proste, by wymagały nadmiernej analizy. Było to interesujące doświadczenie, mogliśmy bowiem porównać sposoby prowadzenia wykładów u nas i u naszych zachodnich sąsiadów. Jednocześnie mogliśmy skonfrontować też zakres wiedzy przekazywanej niemieckim studentom z tego zagadnienia, gdyż większość z nas miała już ten przedmiot na naszym rodzimym uniwersytecie.

Plany zawodowe polskich i niemieckich studentów

Niejednokrotnie uczestnictwo w zajęciach na uczelniach niemieckich zaskoczyło nas sposobem ich prowadzenia. Jako przykład mogą tu posłużyć zajęcia z planowania strategicznego u dziekana Wydziału Ekonomicznego profesora Bocka w Bochum. Ku naszemu zdziwieniu profesor posta-

nowił prowadzić zajęcia tandemowe. Polegały one na tym, że nie byliśmy gośćmi – obserwatorami, lecz byliśmy gośćmi – uczestnikami. Zajęcia dotyczyły planowania, więc profesor wezwał na środek sali polskich i niemieckich studentów, którzy są na specjalizacjach dwujęzycznych, skłaniając do konfrontacji postaw i wyobrażeń na temat studiów i przyszłej pracy.

Studenci gospodarze w swoich planach byli zorientowani punktowo na ściśle określone przedsiębiorstwo, w którym chcieliby pracować, np. padały wypowiedzi. „W przyszłości chciałbym pracować na stanowisku menedżerskim w firmie Porsche”. Nasze oczekiwania były wyrażane przedmiotowo – określaliśmy jedynie zawód, w jakim chcielibyśmy się spełnić, nie wiążąc go z konkretnym pracodawcą. Postawa naszych niemieckich kolegów bardzo nas dziwiła. Uznaliśmy, że takie podejście z tak sztywnie określonym celem ogranicza młodego człowieka, który z pewnością straci wiele innych, ciekawych możliwości rozwoju i kariery.

Fachhochschule Mainz z innej perspektywy

Jednym z najciekawszych akcentów dydaktycznych całego wyjazdu był wykład profesora Ulricha Kroppenberga w Mainz. Zajęcia, których głównym tematem były zagadnienia dotyczące przenikania się finansów i controllingu, miały charakter wyjątkowy, były bowiem skierowane tylko do uczestników wyjazdu. Sama forma również wzbudziła duże zainteresowanie – zajęcia przeprowadzono w nietypowy sposób, który zachęcił słuchaczy do aktywnego udziału w przebiegu rozważań. Wiele czynności, które mieliśmy wykonać, np. przekazywanie sobie piłeczki, pozornie błahe zadanie, okazało się świetnym przykładem a zarazem modelem, w jaki sposób należy postępować, by zoptymalizować proces naszego działania. Pod wpływem licznych przykładów zrozumieliśmy, jak ważna jest praca zespołowa,

jak istotna jest rola lidera, który jest w stanie zmotywować swój zespół. Na własnej skórze przekonaliśmy się, że najlepiej pracuje się w grupach 6-8-osobowych. Najciekawszym jednak zadaniem było rysowanie przygotowanej wcześniej kompozycji z różnych perspektyw. Gdy narysowaliśmy daną rzecz z jednego miejsca, mieliśmy przemieścić się w inne i narysować to samo widziane jednak z innej strony. Dzięki temu zyskiwaliśmy niemalże zupełnie inny obraz, a przecież rysowaliśmy ciągle tę



Polscy i niemieccy studenci w Bochum

samą rzecz. To zadanie dało nam wiele do myślenia. Teraz z pewnością każdy z nas popatrzy na problem z różnych perspektyw, zanim wyrobi sobie zdanie na jego temat. Takie metody prowadzenia zajęć, choć bardzo pouczające i angażujące studentów do aktywnego uczestnictwa zarówno fizycznego, jak i intelektualnego, są niestety niemożliwe przy dużej liczbie słuchaczy. Były one dla nas jedynie wzorem, do którego powinni dążyć także polscy dydaktycy.

Oferta programowa uczelni jest bardzo bogata. Większość przedmiotów jest prowadzona po niemiecku, jednakże Mainz prowadzi również kierunki anglojęzyczne oraz w językach francuskim i hiszpańskim. Oznacza to, że możliwe jest w każdym semestrze dobranie pełnego wymiaru jednostek ECTS w języku angielskim. Dodatkowo przedmioty te są na zaawansowanym poziomie. Mielśmy zajęcia z wykładowcami, którzy potrafili zainteresować wykładanym przedmiotem zarówno dzięki sposobom prezentacji, jak i dzięki metodom uaktywniania studentów.

Prezentacje czas zacząć

Pomimo wielu zajęć i atrakcji nie mogliśmy zapomnieć o tym, że jesteśmy delegacją z przesłaniem. Pomimo początkowych trudności wynikających z konieczności przedstawienia prezentacji w obcym języku dla wymagającego i liczego audytorium oraz stresu, jaki towarzyszył nam przez większą część prelekcji, całość została odebrana przez słuchaczy bardzo ciepło i życzliwie. Długie oklaski były ukoronowaniem wielu godzin wytężonej pracy i przyniosły nam poczucie spełnienia oraz osiągnięcia zamierzonego celu.

Szczególnie mile wspominam spotkania ze studentami, którzy również chcieli pokazać się od jak najlepszej strony, zwłaszcza z uczniami Technische Universität w Kaiserslautern. Ze względu na brak wcześniejszych kontaktów ze stu-

dentami z naszej uczelni, gospodarze chętnie spędzali z nami dużo czasu, wprowadzając nas również w tajniki ich akademickiego życia, opowiadając nam, jak się studiuje na ich uczelni, jakie mają przedmioty, jak wyglądają wykłady i ćwiczenia, jaki jest sposób zaliczania, jaka panuje tam atmosfera. W miłym towarzystwie zwiedziliśmy niektóre budynki, bibliotekę, sale wykładowe, czytelnię, stołówkę, a także mieliśmy okazję podziwiać panoramę miasta z tarasu znajdującego się na dachu budynku rektoratu.

Edukacyjny spacer po Düsseldorfie

Oprócz okazji do bezpośredniego poznania oferty niemieckich uczelni, mieliśmy możliwość poznać programy szkoleniowe oferowane przez przedsiębiorstwa, dzięki wizycie na targach pracy i oświaty dla studentów Berufe Live Rheinland (www.berufe-live.de). Targi te odbywały się w jednym z największych na świecie ośrodków wystawienniczych w Messe Düsseldorf (www.messe-duesseldorf.de). Jest to ogromny kompleks, z doskonale zorganizowaną infrastrukturą i dopracowanymi rozwiązaniami logistycznymi. Jak się sami przekonaliśmy, można się tam łatwo pogubić. W wielu miejscach takim nieszczęśnikom jak my stała obsługa techniczna udzielająca wszelkich po-

mocnych informacji, np. jak się dostać do danego budynku, na którym parking najlepiej zostawić samochód i gdzie szukać przystanków autobusów, które szybko i sprawnie dowoziły pasażerów do poszczególnych hal targowych.

Profil oferty był zróżnicowany. Na targach prezentowało się wiele różnorodnych firm, przedsiębiorstw, uczelni wyższych. Głównie były to uczelnie z regionu, które bardzo duży nacisk kładą na międzynarodowe i wielojęzyczne programy studiów, m.in. Fachhochschule Aachen, która jest uczelnią partnerską Uniwersytetu Ekonomicznego (www.fh-aachen.de), International School of Management Dortmund (www.ism.de) i Euro-Business-College (www.euro-business-college.de).

Na targach obecne były również szkoły przyzakładowe, które oferowały szkolenia dla pracowników. Każda zainteresowana osoba mogła zabrać materiały informacyjne, zadać pytania lub po prostu otrzymać jakiś drobny gadżet.

Trzy osoby z naszej grupy wyjechały w semestrze letnim na semestralne studia do Hochschule Bochum w ramach programu Erasmus. Byli oni szczególnie zainteresowani ofertami. Była to dla nich niepowtarzalna okazja zdobycia cennych informacji na temat możliwości odbywania praktyk przez zagranicznych studentów. Odbycie takiej praktyki może być okazją do zdobycia cennego doświadczenia, a nawet być pomocne przy podejmowaniu w przyszłości pracy.



Prezentacja o Uniwersytecie Ekonomicznym

Weihnachtsmarkt czyli atmosfera Świąt Bożego Narodzenia w listopadzie

Była to nasza pierwsza wizyta w Düsseldorfie, więc postanowiliśmy trochę pozwiedzać. Spacerując po centrum miasta, oczywiście natknęliśmy się na kiermasz Bożonarodzeniowy (Weihnachtsmarkt). Widzieliśmy już podobny kiermasz w Kaiserslautern, lecz oferta Weihnachtsmarktu w Düsseldorfie była bogatsza. Jedno było niezmiennie – ciepła i radosna atmosfera zapowiadająca zbliżające się Święta Bożego Narodzenia. Jarmarki te wpisują się w tradycje ob-



chodzenia świąt przez Niemców, i są tak powszechne i naturalne, jak dla nas obywanie się wodą w wielkanocny „lany poniedziałek”.

Zachęcona widokiem wielu ludzi zgromadzonych wokół jednego z wystawców, część z nas skusiła się na skosztowanie lokalnych przysmaków. Były to placki ziemniaczane z musem jabłkowym, które w tym połączeniu smakowały wyjątkowo oryginalnie. Oczywiście nie zabrakło również grzanego wina oraz owoców w poliwędrzanej czekoladowej.

Instytut myśli technologicznej

Jednym z najciekawszych punktów podczas wizyty w Kaiserslautern było zwiedzanie Fraunhofer Institut. Oprowadzeni przez dwujęzycznego przewodnika dowiedzieliśmy się, czym zajmuje się instytut, w jakim celu został utworzony, do czego dąży w swoich działaniach. Sam budynek budził podziw i zainteresowanie.

Instytut Fraunhofer od kilku lat prowadzi prace nad podniesieniem poziomu życia człowieka i stworzeniem systemów pomocy w jego codziennym funkcjonowaniu. W związku z tym zostaliśmy zaproszeni do jednej z tamtejszych sal, gdzie, jak myśleliśmy, miała się odbyć dyskusja nad rozwiązaniami technologicznymi, które miałyby być w przyszłości użyte w służbie człowieka. Zaproszono nas do pokoju podobnego do typowego pokoju gościnnego w naszych domach. Znajdowały się w nim zwykłe meble: szafki, fotele, krzesła, duży stół, kanapa. Na ścianach wisały obrazy, a w kącie stał włączony telewizor. Przyzwyczajeni do sal konferencyjnych lub wykładowych, w końcu mogliśmy poczuć się swobodniej i bardzo szybko każdy znalazł swoje miejsce do siedzenia. Jedni zajęli kanapy, inni usiedli przy stole, jeszcze inni wygodnie rozłożyli się na stojącym obok



Weihnachtsmarkt z naszym udziałem



Pokój doświadczalny

łóżku. Sytuacja sprzyjała rozluźnieniu atmosfery. Wydawało się już, że nic nie jest w stanie nas w tym pokoju zaskoczyć, kiedy jeden z gospodarzy oświadczył nagle, że tak naprawdę pomieszczenie, w którym się znajdowaliśmy, to w rzeczywistości fragment laboratorium, w którym przeprowadza się złożone doświadczenia. Jak się okazało później, każdy z przedmiotów, który znajdował się w tym pomieszczeniu, choć pełnił normalną, codzienną funkcję użytkową, miał wbudowane czujniki, które rejestrowały wszystkie zmiany, jakie następowały w jego obrębie. Przykładem tego było wyświetlenie na ekranie telewizora obrazu z kamer umieszczonych w pomieszczeniu, w którym przebywaliśmy. Równocześnie wszystkie zebrane informacje były przesyłane do głównego komputera, który analizował sytuację zdrowotną użytkownika. W razie wyraźnych symptomów zachowań, które miałyby związek z pogorszeniem się jego zdrowia czy też nawet zagrożeniem życia, komputer mógł automatycznie wysłać informację do szpitala lub najbliższej jednostki medycznej, z prośbą o udzielenie natychmiastowej pomocy. Miałoby to szczególne znaczenie w przypadku osób starszych, które pozostają w domu bez opieki lub też pomocy. W perspektywie starzenia się społeczeństw Europy Zachodniej, rozwiązania techniczne, skoncentrowane na ochronie zdrowia lub nawet życia człowieka, nad którymi prowadzone są badania w Instytucie, na pewno znajdą powszechne zastosowanie.



W trakcie pokazu możliwości wykorzystania prezentowanego nam systemu pojawiły się pewne refleksje. Jeśli system ten w przyszłości zostałby zastosowany powszechnie, w jakim stopniu służyłby on ludziom, a w jakim stwarzałby możliwość ich kontroli?! Gdzie przebiegałaby granica między ochroną zdrowia i życia ludzkiego a sposobnością jego nadzorowania albo nawet kształtowania?! Trudno mi w tym momencie pokusić się o jednoznaczną odpowiedź.

Instytut zajmuje się wieloma równie interesującymi projektami, w swojej działalności wykorzystuje innowacyjność, kreatywność, wszechstronność oraz zapał do pracy najlepszych studentów, m.in. z Technische Universität Kaiserslautern, który znajduje się raptem kilka kroków od Instytutu.

Poznając tajniki telewizji ZDF

Z kolei w Mainz mieliśmy niepowtarzalną okazję do zwiedzenia siedziby dobrze nam znanej niezależnej telewizji publicznej ZDF. Na miejscu zajął się nami pracownik ZDF, który oprowadził nas po studiach nagraniowych oraz zdradził nam pewne sztuczki używane w telewizji. Mogliśmy się przekonać, w jaki sposób prowadzone są studia komentatorskie, programy na żywo, wiadomości. Ciekawe rozwiązanie logistyczne zastosowano w siedzibie ZDF. Wszystkie biura, które współpracują z ZDF, nawet od niej niezależne, mają swoją siedzibę na terenie tego kompleksu (biura rachunkowe, biura podróży, bank, fryzjer, lekarz i wiele, wiele innych) tworząc z ZDF niemalże samowystarczalny kompleks.



Za chwilę będziemy na wizji

Wspólna kolacja z profesorami FH Mainz

Miłym zaskoczeniem podczas pobytu w Mainz było niespodziewane zaproszenie od profesorów Fachhochschule do tradycyjnej niemieckiej restauracji, gdzie mogliśmy spróbować przysmaków kuchni regionalnej. Ten miły wieczór wszystkim nam zapadł głęboko w pamięć ze względu na niesamowitą atmosferę. Piękny lokal, specjały na talerzu i rozmowy na przeróżne tematy z dziekanem profesorem Ulrichem Schuele, profesorami Danielem Porathem, Güntherem Pillerem i profesorem Ulrichem Kroppenbergiem sprawiły, że poczuliśmy się jak na spotkaniu z dobrymi znajomymi.



"Podstolik" profesora Ulricha Kroppenberga

Integracja z niemieckimi studentami

Pomimo bardzo napiętego planu wizyty mieliśmy również okazję poznać naszych gospodarzy podczas wspólnej zabawy, organizowanej co roku przez studentów Fachhochschule. W tym czasie cały budynek przeobraził się w ogromny klub muzyczny z kilkoma salami do tańca na różnych piętrach. Zwolennikom konwersacji zaproponowano osobną salę, gdzie mogli w skupieniu do późna prowadzić pasjonujące rozmowy. Impreza ta przyczyniła się do jeszcze większej integracji studentów z Polski i Niemiec. Mieliśmy okazję nieformalnie porozmawiać ze sobą, potańczyć i pobawić się, przez co w pewnym momencie zupełnie zatarła się pomiędzy nami granica narodowości.

Nasi studenci na profesorskim bankiecie w Bochum

Wizytę w Bochum uwieńczył bankiet otwierający Dni Międzynarodowe. Bankiet zorganizowano w nowo wyremontowanej stołówce, która zwłaszcza tego wieczoru przypominała bardziej restaurację niż studencką mensę. Wśród zaproszonych gości znalazło się wielu profesorów, w tym towarzystwie jako jedyni studenci czuliśmy się wyjątkowo. Bankiet rozpoczął się krótkimi przemówieniami rektora Hochschule Bochum profesora Martina Sternberga, dziekana Wydziału Ekonomicznego profesora Jürgena Bocka i organizatora prof. Wolfganga Meissnera. Następnie trzy najlepsze prace dyplomowe dostały nagrody ufundo-



Spotkanie z prof. Jürgenem Bockiem i prof. Wolfgangiem Meissnerem

wane przez towarzystwo ubezpieczeniowe Axa. Miłą atmosferę rozmowy o naszej przyszłości uzupełniała spokojna jazzowa muzyka grana przez zespół, w którego skład wchodził rektor uczelni, profesor Sternberg.

Z wizytą w niemieckich przedsiębiorstwach

Kolejnym punktem naszej wymiany była wizyta w OMNIMAGO. To nowoczesne przedsiębiorstwo zajmuje się rekonstrukcją, naprawianiem i kręceniem filmów, m.in. fabularnych i promocyjnych. Dyrektor ds. marketingu oprowadził nas po siedzibie firmy. Dowiedzieliśmy się, jak wygląda proces oczyszczania dźwięku z szumów i innych wad, jak poprawia się obraz starych filmów oraz w jaki sposób chronić taśmy przed zniszczeniem. Mieliśmy okazję obejrzeć jedno z dzieł OMNIMAGO, i to na dodatek w języku polskim! Był to film promocyjny o Ingelheim, w którym znajduje się siedziba firmy. Ta wizyta pokazała nam, że niszę rynkową można znaleźć na każdym kroku, a gdy ma się odpowiedni sprzęt, wiedzę i podejście, można stać się potentatem w tej dziedzinie.

Czy to kopalnia, czy muzeum, a może centrum rozrywki?

Będąc w Düsseldorfie, odwiedziliśmy sąsiednie miasto Essen. Mieliśmy tam zaplanowaną wizytę w Kompleksie Węglowo-Przemysłowym Niemieckiego Związku Celnego



Deszczowa wizyta w kopalni



Ostatnie chwile w Ingelheim

(Zeche Zollverein, (www.zollverein.de). Zakład wydobywczy został zamknięty jako ostatnia kopalnia w Essen. Ta nigdyś największa kopalnia węgla kamiennego w Europie jest dziś słynnym zabytkiem przemysłowym, który od 2001 r. znajduje się na liście światowego dziedzictwa UNESCO. Obecnie zakład jest przykładem kreatywnej ekonomii w Zagłębiu Ruhry, pokazującym jak zachować ślady historii, proponując nowe użytkowanie. Do zwiedzania udostępnione są obiekty niezwykle ciekawe i ważne z punktu widzenia historii górnictwa, m.in. maszyna wyciągowa czy kotłownia. Natomiast większość powierzchni tego przemysłowego monumentu jest wykorzystywana do promocji historii (muzea), kultury (wystawy, galerie), aktywnego wypoczynku (place zabaw, lodowisko, diabelski młyn) oraz jako kawiarnie, restauracje, sklepy. Kompleks ten stanowi rzeczywisty dowód na to, że świadectwa rozwoju cywilizacyjnego nie muszą być zrównywane z ziemią tylko dlatego, że straciły na swojej funkcjonalności i użyteczności.

Spotkanie z biznesmenem

Niestety, po przybyciu na miejsce okazało się, że nasza grupa może wejść do muzeum Zagłębia Ruhry (www.ruhrmuseum.de) wraz z przewodnikiem dopiero po godzinie 14, a na tę godzinę mieliśmy już zaplanowane spotkanie z przedsiębiorcą dr. Karlem-Heinzem Singrinem. Dr Karl-Heinz Singrin to przykład nowoczesnego biznesmena, konsekwentnie dążącego do celu. Ze studenta, który ukończył

uczelnię i zaczął pracować, stał się człowiekiem sukcesu. Dzięki znajomości języków obcych pracował w kraju i za granicą. Mając wieloletnie doświadczenie, założył własną firmę FaZiT Interim. Jest to międzynarodowa grupa menedżerów zapewniających swoim klientom profesjonalne usługi w zakresie wdrażania procesów restrukturyzacyjnych lub zarządzania specjalnymi projektami. Podczas spotkania z dr. Karlem-Heinzem Singrinem wywiązała się dyskusja trwająca ponad dwie godziny. Dzięki niej zdobyliśmy bezcenne doświadczenie, o którym nie przeczytamy w żadnym podręczniku.

Z ekologią na ty

Kolejnym przedsięwzięciem, które mieliśmy okazję zwiedzić, było MME Technology AG (www.mmeag.com). To prywatne przedsiębiorstwo zlokalizowane jest w parku technologicznym. Działa w sferze ochrony środowiska i preferuje ekologiczne paliwa oraz zagospodarowanie biomasy. Zajmuje się badaniami nad prototypem oraz produkcją urządzenia, które przetwarza biomasę na syntetyczny olej napędowy i gaz, przetwarzane na energię elektryczną, wodę przemysłową i węgiel. Z jednego hektara upraw zielonych można uzyskać do trzech tysięcy litrów syntetycznego oleju napędowego, który ma bardzo niskie stężenie siarki. Procentowy skład odzyskiwanych substancji to: syntetyczny olej napędowy (ok. 30-42%), gaz (ok. 25%), woda (ok. 22%), węgiel (ok. 10%) i popiół (ok. 3%).



Tu poznaliśmy nowe technologie

Zaprowadzono nas do hali, gdzie znajdowała się cała aparatura. Mieliśmy szczęście, ponieważ niedawno została uruchomiona, więc mogliśmy zobaczyć przebieg procesu technologicznego. Mimo iż aparatura jest kosztowna, to dla dużych gospodarstw rolnych może być doskonałym rozwiązaniem pozwalającym zmniejszyć koszty działalności, gdyż daje możliwość produkcji z odpadów organicznych oleju napędowego do wszelkiego rodzaju maszyn rolniczych. Również ilość wytwarzanej energii elektrycznej może pokryć potrzeby działania instalacji.

Zdziwiło nas, że ten projekt, tak ważny z ekologicznego i społecznego punktu widzenia, jest realizowany siłami własnymi przedsiębiorstwa, bez dotacji z Unii Europejskiej lub Funduszy Ochrony Środowiska. Jest to kolejny przykład, jak niemieckie społeczeństwo jest zdecydowane, aby radzić sobie z kryzysem energetycznym i pozyskiwać paliwa ze źródeł odnawialnych.

* * *

Udział w programie wymiany akademickiej spowodował, że doszłam do wniosku, iż studiowanie na wyższej uczelni zagranicznej to nie tylko okres wytężonej pracy umysłowej, lecz także czas zdobywania cennych wiadomości, które z pewnością mogą być wykorzystane w późniejszej pracy zawodowej. Choć momentami można odnieść wrażenie, że

poziom wymagań jest niższy niż na naszej macierzystej uczelni, to nie można tego utożsamiać z poziomem wiedzy i zaangażowaniem kadry akademickiej czy też samych profesorów, który jest porównywalny do poziomu prezentowanego przez kadrę Uniwersytetu Ekonomicznego. Kadra ta bowiem niejednokrotnie dokłada wszelkich starań, by przekazać obszerną wiedzę w jak najciekawszy sposób.

Inną kwestią jest konieczność przygotowywania się do zajęć, jak bowiem wynika z rozmów ze studentami tamtejszych uczelni, w porównaniu do Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, nie trzeba wkładać w przygotowanie aż tyle pracy. Choć więc przywozi się cenne umiejętności i ciekawe doświadczenia, to w tym samym czasie we Wrocławiu można przyswoić o wiele więcej cennej wiedzy. A wymiany objęte patronatem i pomocą finansową takich organizacji, jak Niemiecka Centrala Wymiany Akademickiej (Deutscher Akademischer Austauschdienst e.V. – DAAD), są najlepszym sposobem dopełnienia zdobywanej wiedzy oraz umożliwiają realizowanie się w nowych wyzwaniach.



Ugościło nas Państwo Środka

Igor Perechuda

Na przełomie marca i kwietnia 2009 r. miała miejsce szósta edycja konferencji COEUR 2009 – Competence in EuroPreneurship. Tym razem gospodarzem projektu zostało Państwo Środka, a dokładnie Nanfgang College of Sun Yat-Sen University (SYSU) w prowincji Guangzhou. Jest to chiński partner europejskich warsztatów. Sama prowincja jest położona w południowo-wschodniej części Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL), stolicą tego regionu jest miasto Guangzhou (Kanton), trzecia co do liczby mieszkańców aglomeracja w państwie, licząca 14,5 mln obywateli.

wych oraz rozwijanie przedsiębiorczych idei przez partnerstwo środowisk akademickich z przedsiębiorcami. Motywem przewodnim konferencji było zrozumienie różnic kulturowych, które mogą odkrywać nowe możliwości w polepszaniu innowacyjności i kreatywności.

Szansę na reprezentowanie naszej uczelni otrzymali seminarzyści Katedry Controllingu oraz uczestnicy europejskiego modułu kształcenia Business Creativity Managment (BCM): Roksana Leońska, Małgorzata Pawliczek, Maciej Jastrzębski, Igor Perechuda, przy wsparciu ze strony kadry naukowej w osobach prof. Andrzeja Kardasza oraz dr. Tomasza Dyczkowskiego.

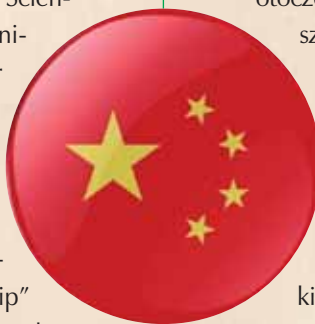
Zadania i obowiązki uczestników zostały rozdzielone



Uczestnikami konferencji byli studenci i pracownicy naukowcy z pięciu europejskich uczelni: Burgundy School of Business Dijon (Francja), University of Applied Sciences Mainz (Niemcy), The Robert Gordon University Aberdeen (Szkocja), Instituto Superior de ciencias do Trabalho e da Empresa ISCTE Lizbon (Portugalia), nasz Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu oraz gospodarze z Chin. Wszystkie te uczelnie współpracują przy europejskim projekcie „Business Creativity Module - Competence in EuroPreneurship” (www.coeur-module.eu), którego głównym celem jest promowanie wśród studentów koncepcji i możliwości wykorzystania europejskiego rynku na tle rynków narodo-

ponad miesiąc przed wyprawą. Ponieważ konferencja poza szansą zdobycia doświadczenia pracy w multikulturowym otoczeniu, dawała nam sposobność do promocji naszej Alma Matris oraz atrakcyjnych programów i projektów realizowanych na niej. Ponadto będąc w większości rodowitymi Wrocławianami, chcieliśmy zawieźć i zaprezentować w obcym kraju atrakcyjny wizerunek stolicy Dolnego Śląska. Zmotywowani i odpowiednio uposażeni ruszyliśmy na podbój Dalekiego Wschodu.

Podróż rozpoczęła się 27 marca wylotem z Wrocławia, przez Warszawę i Paryż. Targała nami niepewność co do dotarcia naszego bagażu do celu podróży, gdyż



liczne przesiadki w tak krótkim czasie mogły to zakłócić. Jednak zostały one zażegnane żartobliwym pomysłem zakupu na miejscu tanich, bawełnianych koszulek. Po długiej, trzydziestogodzinnej podróży lotniczej znaleźliśmy się na lotnisku w Kantonie, skąd do Nanfngang College zostaliśmy przetransportowani mikrobusami. Pierwsze co nas „zaatakowało” w ChRL, była to pogoda pory deszczowej oraz duża wilgotność gorącego powietrza. Po dotarciu do kampusu, którego wizerunek przy takich warunkach meteorologicznych wydał nam się bliżej nie określony, zostaliśmy przechwyceni przez cały „zastęp” studentów tamtejszego college’u. Widać było, że wszystko zostało zorganizowane na przysłowiowy „tip-top”. Każdemu przedstawicielowi Uniwersytetu Ekonomicznego został przydzielony opiekun, którego zadaniem była szeroko pojęta pomoc logistyczna, a przede wszystkim przestrzeganie harmonogramu, który jak się okazało, był bardzo intensywny i nierozciągliwy. Dzięki wcześniejszemu przylotowi uzyskaliśmy przewagę nad innym europejskimi uczestnikami w postaci wolnej niedzieli. Pozwoliło nam to bliżej zapoznać się z chińskim partnerem.

Nowy dzień ukazał nam fakt, że cały kampus znajduje się w dolinie i jest dookoła otoczony zielonym wzgórzami. Można było odnieść wrażenie, że znajdujemy się w niedostępnym „obozie Shaolin”.



„Obóz Shaolin”

Tego dnia zwiedziliśmy cały kampus, zobaczyliśmy u wjazdu pomnik patrona uniwersytetu Sun Yat- Sen’a, nową bibliotekę o imponujących przestrzeniach „dla nauki” oraz inne miejsca, gdzie studenci spędzają czas. Odwiedziliśmy również pobliską wioskę z okolicznymi polami ryżowymi. Niestety nie wystarczyło nam czasu aby pójść dalej, ponieważ według harmonogramu nadeszła pora na lunch. Tegoż samego dnia reprezentacja naszej uczelni postanowiła dać lekcję piłki siatkowej chińskim studentom. Zainteresowanie urosło do tego stopnia, że na koniec meczu boisko było otoczone przez tłum lokalnych studentów z aparatami fotograficznymi.

Od poniedziałku zaczęły się zajęcia wprowadzające nas w tematykę bieżącej konferencji. Najpierw nastąpiło oficjalne powitanie europejskich uczestników przez panią

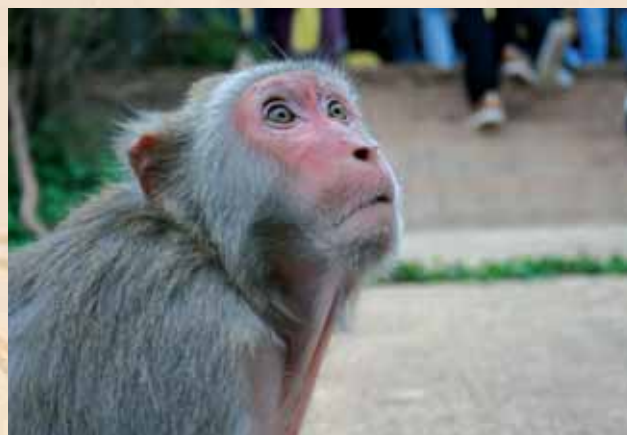
prof. Lirong, a następnie odbyliśmy interaktywny trening, który unaoczniał nam problemy związane z międzykulturową komunikacją. Tego dnia zostaliśmy podzieleni na międzynarodowe zespoły. Od razu dostaliśmy zadanie wprowadzające w temat przewodni, które polegało na



Efekt międzykulturowych sporów o wizję wizji

stworzeniu plakatu, będącego symbolem każdego zespołu.

Jako, że plan był napięty, to w tym samym dniu czekała na nas jeszcze wycieczka krajoznawcza do Parku Narodowego. Pływając łódką od wyspy do wyspy, podziwialiśmy lokalną faunę i florę. Między innymi odwiedziliśmy wyspę, którą zamieszkują małpy.



No i po co tu przybyliście?

Na zakończenie wycieczki można było uczestniczyć w pokazie tańca ludowego. Ponadto odbyliśmy kolejny interaktywny trening, pokazujący nam znaczenie zaufania i wartość jednostki, a dokładnie tego, jak bardzo, złe funkcjonowanie jednego elementu zorganizowanej struktury potrafi ją zdyskwalifikować.

Dzień drugi konferencji rozpoczął się od wykładu pani prorektor Sun Yat- Sen University (SYSU) nt. chińskiej filozofii życia społecznego i biznesu. Następnie mieliśmy czas na pracę w grupach. Celem warsztatów było wypracowanie pomysłu na innowacyjny biznes oraz idei sprzedania go potencjalnemu inwestorowi w ciągu pięciu minut! Przed podjęciem działań cel wydawał się odległy. Dla naszej polskiej grupy, zwłaszcza osiągnięcie sukcesu, w pięciominutowej prezentacji było wyzwaniem z jakim jeszcze się nie spotkaliśmy. W tym dniu praktycznie wszystkie zespoły dokonały wyboru produktu – usługi jaką zamierzały świadczyć i



I tak to wygląda, gdy współdziałanie jest tylko na niby.

wstępnego zarysu warunków koniecznych do spełnienia, aby innowacyjna idea odniosła sukces na docelowym rynku. Niektóre grupy w swoim pomysle wyraźnie odzwierciedlały skład kulturowy zespołu. Można było zauważyć, że drużyny składające się z samych studentów z Chin stworzyły pomysły na produkty materialne, często użytku codziennego, bez rozszerzania ich o dodatkowe usługi. Z kolei zespoły, w których były takie nacje jak Hiszpanie, Portugalczycy czy Polacy, potrafili stworzyć kreatywne pomysły w branżach rozrywkowo-usługowych. W ten samoistny sposób realizował się temat przewodni konferencji, czyli odkrywanie różnic kulturowych.

Na zakończenie drugiego dnia nadszedł czas na prezentację krajów poszczególnych uczestników. Każdy miał swoje 15 minut na przedstawienie kraju, z którego pochodzi, z czego słynie, co jest w nim atrakcyjnego lub po prostu w jaki atrakcyjny sposób można zainteresować innych daną kulturą. Krótko mówiąc, był to konkurs na najlepsze show! Poprzeczkę wysoko zawiesili Szkoci, wychodząc w kiltach i zachęcając do kilku swoich tradycyjnych tańców. Jednak nasza wrocławska drużyna nie pozwoliła im daleko odskoczyć goniąc ich polskim Polonezem, czym zaskoczyła wszystkich zebranych. Postanowiliśmy dać im małą lekcję, owego wytwornego tańca. Z pozostałych drużyn warto wspomnieć o gospodarzach, którzy jak przystało na naród z Państwa Środka, pokazali pełen profesjonalizm swoich występów. Ukazali oni szeroki przekrój kultury Dalekiego Wschodu. „Kulturalny” wieczór rozluźnił atmosferę i pozwolił



Tak się nam zaprezentowali nasi gospodarze

na bliższą integrację wszystkich uczestników, która następnie rozciągnęła się do późnych godzin wieczornych.

Środa w większości przeznaczona była na zwiedzanie trzeciej aglomeracji ChRL. Zostaliśmy przetransportowani do miasta Kanton na teren głównego uniwersytetu, położonego nad rzeką Perłową.

Następnie zwiedzaliśmy rekonstrukcję kompleksu typowych budynków i ogrodów dawnej szkoły wychowującej dzieci arystokratycznych rodów. Piękne, niskie budynki z ornamentami chińskiej kultury i smokami wijącymi się na dachach, znajdowały się w centrum nowoczesnego miasta wśród drapaczy chmur i ulicznego zgiełku.

Mieliśmy okazję zobaczyć liczne rzeźby w kości słoniowej oraz wielbłądziej jak i niedużą wystawę malarstwa chiń-



Stare i nowe, w symbiozie?

skich artystów. Po zwiedzaniu mieliśmy dwie godziny „czasu wolnego”. Płeć piękna polskiej reprezentacji udała się w kierunku „pamiątek odzieżowych”, natomiast druga część skierowała swoją uwagę w poszukiwaniach taniego sprzętu elektronicznego. Na zakończenie wyprawy spore grono europejskich studentów wypełniło swoje żołądki produktami jednej z globalnych sieci restauracji. Wbrew pozorom zjawisko to było ściśle związane z tematyką konferencji tzn. różnicami kulturowymi, w tym przypadku na płaszczyźnie kulinarnej. Po powrocie do górskiego „obozu” nastąpił kolejny etap prac grupowych poprzedzony wykładem prof. Matthiasa Eickhoffa z University of Applied Sciences Mainz.

Przedostatni dzień konferencji wymagał od nas wzmożonej intensyfikacji działań. Na początek udaliśmy się na spotkanie z przedstawicielami pobliskiej specjalnej strefy przemysłowej Guangzhou Pearl Industrial Zone (www.1.conghua.gov.cn/mz/en/default.html). Strefa ta powstała w 2003 roku w duchu idei przyspieszenia ekonomicznego rozwoju i implementacji strategii lokalnych władz, tzw. „booming the city by developing industry”. Powierzchnia parku przemysłowego wynosi 46,5 km², główne branże w nim działające to: samochodowa i motocyklowa,



U wrót „świątyni nauk”

informatyczna, medyczo-kosmetyczna oraz żywnościowa. Zaletami strefy wymienianymi przez przedstawiciela jej władz jest bliskość do największego na południu Chin ośrodka finansowego czyli miasta Kanton, portu lotniczego oraz takich regionów jak Hong-Kong i Macao. Spotkanie to pozwoliło nam „pomacać” to, na czym oparta jest chińska gospodarka, czyli produkcja przemysłowa.

Po południu w programie były konsultacje naszych projektów z kadrą naukową. W tym miejscu nie było już czasu na duże zmiany koncepcji. Większość grup pozostała przy swoich pierwszych pomysłach. Nadszedł czas na „podrasowanie” planów biznesowych, a przede wszystkim przygotowanie efektywnej i efektownej prezentacji, pozwalającej na pozyskanie przychylniej uwagi oceniającego nas jury. W takich momentach zazwyczaj pojawia się stres przed prezentacją, szczególnie że większość zespołów była multinarodowa, a każdy z nas władał językiem angielskim na różnym poziomie. Nie można było pójść na łatwiznę i wystawić „czarnego konia” z grupy, który samodzielnie załatwi sprawę. Każdy uczestnik konferencji był zobowiązany do aktywnego uczestniczenia w prezentacji końcowej. Jednak przynajmniej, w moim osobistym odczuciu, stres gdzieś zniknął w natłoku spraw związanych z tematem. Możliwe, że było to spowodowane tym, że uczestnicy byli mocno zaangażowani w swoje pomysły i naprawdę walczyli o to, aby uzyskać jak najlepsze noty.

Wieczorem dostąpiliśmy chwili relaksu w gorących źródłach w ośrodku basenowo-hotelowym niedaleko kampusu. Liczne oczka wodne o różnej temperaturze wody, podzieliły uczestników na drobne grupy, odpoczywających w różny sposób. Jedni śpiewali, drudzy grali w karty, a jeszcze inni po prostu unosili się na wodzie w ciepłych oparach, popijając herbatę Lychee. Tak upłynął dzień czwarty.

Piątek okazał się dniem sądnym. Między grupami dało się wyczuć poczucie rywalizacji, tylko strzępy infor-

macji o projektach przedostawały się na zewnątrz. To co było najcenniejsze, zespoły starały się trzymać w tajemnicy do ostatniej chwili. Najważniejszy był efekt zaskoczenia słuchaczy formą prezentacji. To, że każdy pomysł będzie innowacyjny rozumiało się samo przez się, więc wszystkim zależało na maksymalnym wykorzystaniu swoich pięciu minut. Próby prezentacji były ściśle strzeżone przed oczami potencjalnych „szpiegów”. Gdy nadeszła

„godzina zero” wszyscy uczestnicy zebrali się w auli, w której przez cały tydzień odbywały się zajęcia, obrady, prace. Obok plakatów reprezentujących poszczególne grupy, zawisły plakaty związane z ideą biznesu. W jury zasiadli przedstawiciele kadry naukowej: prof. Virginia Trigo z Instituto Superior de Ciencias do Trabalho e da Empresa ISCTE Lizbon, prof.

Matthias Eickhoff z University of Applied Sciences Mainz oraz prof. Vincent Chen z Sun Yat-Sen University. Nie brali oni udziału we wcześniejszych konsultacjach poszczególnych pomysłów, co stwarzało szansę zaskoczenia. Gościem specjalnym spotkania był jeden z przedsiębiorców z odwiedzanej przez nas wcześniej strefy przemysłowej Guangzhou Pearl Industrial Zone, który na zakończenie pochwalił wszystkie 11 grup za szeroko pojętą innowacyjność. Kategoriami, w których przyznawano nagrody były: prezentacja, plakat, pomysł. Z kolei składnikami podlegającymi ocenie w prezentacji były: wizja, europejsko-międzynarodowy wymiar, rynek i potrzeby, wykonalność, generalne wrażenie. W pierwszej kategorii wygrał zespół składający się tylko z uczestników z Chin, oferujący „Genius Translator”. W trakcie „show” pojawiły się takie elementy jak odegranie scenki rodzajowej i entuzjastycznie przyjęte wykonanie jednego z nowoczesnych tańców. Kolejnym elementem był plakat, gdzie ocenie poddano przede wszystkim kreatywność zawartości. W tej przestrzeni główna nagroda przypadła grupie T.O.B., która miała za cel stworzenie sieci kooperacji pomiędzy zdolnym studentami a



światem biznesu. Była to jednocześnie jedyna grupa „mieszana”, która otrzymała wyróżnienie.

Ostatnim i najważniejszym elementem, za który wręczano dyplom, był sam pomysł. Jury przyznało nagrodę chińskiej grupie HOT, oferującej odzież technologiczną zimową.

W podsumowaniu całego, ponad dwugodzinnego ciągu prezentacji 11 drużyn, można było wyciągnąć kilka wniosków. Wszystkie pomysły były oryginalne i w znacznym stopniu różniące się od siebie. Na pewno trzeba zaznaczyć, że warto było trzymać w tajemnicy formy „show” każdej grupy. Przedstawione idee wywierały wielki entuzjazm wśród słuchaczy, okazywany poprzez gromkie brawa. Środki jakimi przyciągano uwagę publiczności były bardzo różnorodne m.in. odgrywanie krótkich scenek rodzajowych, śpiew, pokaz nunchaku, tańce tradycyjne i nowoczesne, muzyka grana na żywo, interakcje z uczestnikami. Widząc to wszystko nasunął się wniosek, że doświadczenia czterech dni przygotowań i „doświadczenia różnic kulturowych” za procentowały znacząco wymiernymi efektami. Grupy z naszymi polskimi studentami, mimo iż nie uzyskały wyróżnień, to w ogólnych klasyfikacjach znajdowały się na górze tabeli,



Zdjęcia Igor Perechuda

Wizja została obwieszona

z czego można być dumnym. Suną się na usta słowa uznania dla grup „chińskich”, które skupiając się głównie na produktach materialnych, a nie usługowych, co jest charakterystyczne dla ich kultury, zdobyły najwyższe noty za kreację swoich pomysłów u dwóch europejskich członków jury. Tego niestety nie uzyskały grupy mieszane w ocenie członka jury z goszczącej nas uczelni. Po odbiorze wyróżnień nadszedł czas rozluźnienia i dotarła do nas świadomość końca tej ekscytującej przygody. Doszło do wręczenia podarunków, pamiątkowych zdjęć oraz wzajemnych gratulacji.

Ostatnimi punktami naszej wyprawy była uroczysta kolacja oraz wieczór – niespodzianka przygotowany przez studentów z Sun Yat-Sen University. Podczas tego wieczoru oglądaliśmy chiński spektakl teatralny, tańczyliśmy tradycyjne tańce chińskie, które najmocniej zapadły w pamięć, jeśli chodzi o odkrywanie różnic kulturowych. W przerwie wszyscy otrzymaliśmy dyplomy uczestnictwa w tym jakże budującym projekcie. Zabawa pożegnalna przeniosła się do akademika, ponieważ mimo sprzyjającej pogody istniał zakaz przebywania na terenie w późnych godzinach noc-

nych. Świątowanie zakończenia konferencji dla niektórych trwało aż do porannego odjazdu autobusów.

W sobotę polska ekipa ponownie została osamotniona. Panowało wśród nas uczucie smutku oraz poczucie, że nasza przygoda dobiegła końca. Wydawało się również, że



Pamiątkowe zdjęcie – prof. Wang Lirong i Igor Perechuda

pogoda podzielała nasze nastroje, gdyż po słonecznym tygodniu powróciła aura pory deszczowej. Nastąpiła chwila refleksji nad minionym tygodniem, który wydawał się co najmniej tak intensywny jak trzy tygodnie. W trakcie jego trwania można było nauczyć się efektywnej współpracy z zupełnie obcą, międzynarodową mieszanką studentów i profesorów, jak również mocno żyć się z innymi i dobrze przy tym się bawić. Wiadomym jest, że nie będziemy mieć już okazji spotkania się z większością tych uczestników, chociaż pewne internetowe kontakty zostały nawiązane i będą utrzymywane.

Doświadczenie zdobyte partycypacją w tej szczególnej konferencji, pozwoliło pokonać nam lęki i obawy, takie jak komunikowanie się w obcym języku, obawa przed organizacją współpracy grupowej, wystąpieniami przed szerokim gronem odbiorców. Wyjazd ten pozwolił nam uzyskać wiarę w to, że każdy jest zdolny do kreatywnego myślenia i potrafi to zgrabnie wykorzystać w wielu sytuacjach. Trzeba pochwalić organizatorów za precyzyjne przygotowanie harmonogramu, pozwalające zbilansować i wzajemnie uzupełniać takie elementy jak praca i poznawanie obcej kultury. Elementem, który się nie sprawdził było sztuczne przydzielenie każdemu takiego a nie innego osobistego opiekuna, jednak zostało to szybko skorygowane przez odpowiednie zapotrzebowanie na takowego „anioła stróża” ze strony poszczególnych uczestników.

Cele i zamierzenia COEUR 2009 zostały w naszej opinii zrealizowane w co najmniej 200%. Wyprawę na Daleki Wschód oceniamy na więcej niż 5 z plusem. Teraz pozostaje nam – na zdobytym doświadczeniu – kontynuowanie rozwoju personalnego oraz utrzymywanie nowo nawiązanych relacji personalnych.

Igor Perechuda jest seminarzystą w Katedrze Controllingu



Felietony



PROGRAM
REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



DOLNY
ŚLĄSK

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Barbara Żmigrodzka

DOLNOŚLĄSKIE CENTRUM INFORMACJI NAUKOWEJ I EKONOMICZNEJ

Architektura i wystrój wnętrz

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu posiada najbogatsze zasoby źródeł informacji z zakresu ekonomii na Dolnym Śląsku (390 tys. woluminów drukowanych książek i czasopism oraz 15 baz on-line o światowym zasięgu, oferujących m.in. dostęp do pełnych tekstów ponad 19 tys. czasopism naukowych). Gromadzenie, opracowanie i udostępnianie zbiorów bibliotecznych jest w pełni skomputeryzowane za pomocą kompleksowego systemu PROLIB.

Zautomatyzowany katalog (OPAC) obejmuje zbiory Biblioteki od 1980 r. i jest dostępny w Internecie pod adresem <http://www.bg.ue.wroc.pl>. Obecnie biblioteka zajmuje powierzchnię ok. 2000 m² na trzech kondygnacjach dziewiętnastowiecznego budynku poszpitalnego.

Czytelnie łącznie dysponują jedynie 145. miejscami i nie są

dostosowane do potrzeb użytkowników. Ze względu na brak miejsca nie ma możliwości pracy zespołowej, prowadzenia zajęć dydaktycznych czy udostępnienia zasobów elektronicznych szerszemu gronu użytkowników. Dodatkowym utrudnieniem jest lokalizacja magazynów w wilgotnych piwnicach, które nie spełniają norm przewidzianych dla przechowywania kolekcji bibliotecznych. Magazyny te znajdują się w znacznej odległości od wypożyczalni i czytelnicy, a z przyczyn technicznych nie ma możliwości użycia wózków ani windy do transportu książek; dodatkowo odstępy między regałami nie spełniają norm przewidzianych dla magazynowania książek.

W istniejących warunkach lokalowych biblioteka nie jest w stanie sprostać zadaniom, jakie stawia się przed nowoczesną biblioteką, która powinna być raczej centrum informacyjnym niż tradycyjną wypożyczalnią. Jedynym rozwiązaniem, które pozwoli w pełni zaspokoić potrzeby środowiska naukowego i społeczności regionu w zakresie dostępu do źródeł informacji ekonomicznej, jest budowa nowego obiektu. Na początku 2006 r. władze uczelni rozpoczęły starania o wybudowanie nowego gmachu.

W grudniu 2007 r. projekt ten znalazł się na liście projektów kluczowych przeznaczonych do współfinansowania przez Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego (Priorytet 7.1 Rozwój infrastruktury szkolnictwa wyższego) z poniższym uzasadnieniem: *Projekt ma strategiczny charakter dla regionu, jego celem jest ułatwienie i poprawa jakości dostępu do fachowej literatury z dziedziny nauk ekonomicznych i zarządzania, co*



Projekt budynku od strony ul. Wielkiej (budynek A)



Budynek B

przyczynia się do wzrostu wiedzy i jej wykorzystania w różnych dziedzinach, głównie gospodarczej. Realizacja inwestycji wpłynie na poprawę jakości kształcenia, co również będzie przekładało się na wzrost gospodarczy ściśle związany z naukami ekonomicznymi¹. 29 grudnia 2008 r. podpisano umowę o dofinansowanie projektu przez Unię Europejską. Wartość inwestycji szacuje się na 50 milionów złotych, przy czym wsparcie z funduszy unijnych wyniesie prawie 30 milionów złotych.

Dolnośląskie Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej łączyć będzie funkcje regionalnego centrum informacji naukowo-ekonomicznej z biblioteką dostępną dla wszystkich mieszkańców regionu. Zadaniem Centrum będzie zapewnienie i promowanie dostępu do źródeł informacji poprzez:

- gromadzenie, opracowanie i przechowywanie tradycyjnych zbiorów bibliotecznych głównie z dziedziny nauk ekonomicznych i zarządzania;
- nowoczesne udostępnianie ich poprzez wolny dostęp do zbiorów;
- udostępnianie za pośrednictwem 60. komputerów posiadanych baz on-line oraz zdigitalizowanych zbiorów własnych i zewnętrznych;
- digitalizację i udostępnienie w sieci internetowej części posiadanych zbiorów – głównie wydawnictw Uniwersytetu Ekonomicznego, prac doktorskich oraz starszych wydań książek i czasopism (niechronionych prawem autorskim);
- elektroniczne dostarczanie dokumentów;
- kształcenie użytkowników w zakresie wykorzystywania wiedzy dostępnej w Internecie w pracy naukowej oraz praktyce gospodarczej;
- zwiększenie możliwości korzystania z najnowszych efektów badań naukowych realizowanych przez pra-

cowników uczelni;

- szeroki i łatwy dostęp społeczności regionu do ekonomicznej informacji naukowej i faktograficznej;
- umożliwienie jak najpełniejszego komfortu pracy wszystkim czytelnikom, z uwzględnieniem osób niepełnosprawnych oraz osób z małymi dziećmi. Obiekt o kubaturze 8200 m², zlokalizowany na terenie kampusu uczelni, będzie się składał z dwóch części, połączonych na każdym

piętrze przejściem służbowym, natomiast na poziomie parteru znajdzie się pasaż łączący sąsiednie, istniejące budynki dydaktyczne. Projekt Centrum opracowała pracownia architektoniczna Archimedia z Poznania. Obiekt nie był łatwy w projektowaniu ze względu na konieczność dopasowania wyglądu zewnętrznego do istniejącej zabudowy (od ulicy typowy czteropiętrowy blok z lat 70. XX w., a od

wewnątrz kampusu bardzo nietypowy, niski budynek dziewiętnastowieczny).

W budynku B, ulokowanym wewnątrz kampusu, na parterze będą sale seminaryjno-konferencyjne oraz dydaktyczne (laboratoria komputerowe). Na pierwszym piętrze znajdzie się Oddział Informacji Naukowej z czytelnią, Oś-

rodek Informacji Ekonomicznej, wypożyczalnia międzybiblioteczna i dyrekcja Centrum. Na drugim piętrze będą pracownie bibliotekarzy rozmieszczone tak, by – zgodnie z klasyczną zasadą – droga książki nie krzyżowała się z drogą

8 czerwca 2009 r.: Podpisanie umowy na pełnienie nadzoru inwestorskiego przez Przedsiębiorstwo Obsługi Inwestycyjnej z Bydgoszczy.

15 czerwca 2009 r.: Podpisanie umowy na Budowę i wyposażenie Dolnośląskiego Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej. W przetargu wybrano ofertę Katowickiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego BUDUS.



Budynek B (ściana wschodnia)



Uroczystość podpisania umowy na pełnienie nadzoru inwestorskiego
Na zdjęciu: Roman Kruszyński, prezes firmy POI, Barbara Żmigrodzka, dyrektor Biblioteki Głównej i prof. Marek Łyszczak, prorektor ds. rozwoju i promocji uczelni

czytelnika, a ponadto, aby ta droga w procesie opracowania zbiorów była jak najkrótsza np.:

- Oddział Gromadzenia Zbiorów ze względu na dostawy książek i czasopism ulokowano przy windzie służbowej a jednocześnie blisko czytelni czasopism bieżących,
- winda służbowa będzie zatrzymywać się na poziomie gruntu, aby ułatwić dostawę materiałów bibliotecznych.

W budynku A realizowane będą podstawowe usługi biblioteczne, znajdą się też w nim magazyny zbiorów oraz pracownie konserwacji i digitalizacji zbiorów. Nowe metody kształcenia kładące nacisk na indywidualną i grupową pracę w bibliotece, jak też metody nauczania na podstawie materiałów źródłowych oraz zapotrzebowanie na informację ekonomiczną różnych grup społeczności regionu wymuszają wprowadzenie rozwiązań funkcjonalnych, które pozwolą w nowoczesny sposób udostępniać zasoby biblioteczne poprzez wolny dostęp do zbiorów.

Rozwiązanie takie łączy dwie funkcje: przechowywanie i udostępnianie zbiorów. Na czterech piętrach otwartych magazynów będzie ponad 200 tys. woluminów książek i czasopism, 250 usytuowanych w pobliżu regałów miejsc dla czytelników, w tym 21 kabin do pracy indywidualnej i grupowej oraz 60 komputerów z oprogramowaniem niezbędnym do pracy naukowej. W całym budynku będzie dostępny bezprzewodowy Internet. Znajdujący się na każdym piętrze bibliotekarz pomoże w wyborze literatury oraz korzystaniu z zasobów elektronicznych. Czytelnik będzie mógł przeglądać księgozbiór na miejscu lub wypożyczyć na zewnątrz za pośrednictwem automatów bądź wypożyczalni. Dla wygody czytelników książki będzie można zwracać przez 24 godziny, dzięki umieszczeniu automatu do zwrotów w

zewnątrznej ścianie budynku. Kontrolę i porządkowanie księgozbioru ułatwi system radiowej identyfikacji RFID. Oprócz otwartych magazynów zaprojektowano czytelnię czasopism bieżących i zbiorów specjalnych, czytelnię informacyjną z siedmioma stanowiskami komputerowymi oraz wypożyczalnię skryptów, które jak dotychczas, będzie można zamawiać przez Internet.

Osoby niepełnosprawne będą miały pełny dostęp do wszystkich usług Centrum dzięki temu, że pomiędzy meblami i regałami będzie pozostawiona dostateczna przestrzeń, umożliwiającą poruszanie się i zakręcanie wózkami inwalidzkimi. Czytelnie będą wyposażone w sprzęt dla niewidomych i niedowidzących oraz osób niepełnosprawnych ruchowo (specjalne klawiatury, monitory

brajlowskie, syntezy mowy itp.), zapewniona będzie dobra akustyka, wybudowane zostaną odpowiednio przystosowane toalety. Pomyślano również o dzieciach czytelników, dla których zaprojektowano salę zabaw z zapleczem sanitarnym, gdzie – pod opieką zorganizowaną przez samorząd studencki na zasadzie samopomocy – będą mogły poczekać na rodziców studiumujących w tym czasie w bibliotece.

Poza udostępnianiem zbiorów zadaniem Centrum będzie rozwijanie istniejących i projektowanie nowych form usług umożliwiających szerszy dostęp do zasobów informacyjnych przechowywanych lokalnie i w sieci globalnej. Przewiduje się utworzenie Ośrodka Informacji Ekonomicznej, w którym pracownicy Centrum, przy wsparciu kadry naukowej uczelni, wykorzystując swoją wiedzę zarówno z zakresu informacji naukowej, jak i ekonomii oraz dostępne w Centrum i Internecie źródła informacji, będą na potrzeby użytkowników przygotowywać opracowania specjalistyczne z zakresu wiedzy ekonomicznej (informacje gospodarcze, finansowe, zestawienia statystyczne itp.).

Nowy sposób udostępniania zbiorów oraz znaczące roz-



Hol

szerzenie usług z zakresu informacji ekonomicznej wymagają przekształceń organizacyjnych i personalnych. Niezbędna będzie zmiana struktury organizacyjnej np.: obecnie opracowaniem czasopism zajmuje się Sekcja Wydawnictw Ciągłych, której funkcje przejmie wzmocniony personalnie Oddział Opracowania Zbiorów, powstanie Ośrodek Informacji Ekonomicznej oraz pracownia digitalizacji zbiorów. Najważniejszym wyzwaniem będzie jednak wzrost wymagań wobec bibliotekarzy, ponieważ:

- w otwartych magazynach potrzebni będą przewodnicy po zbiorach, odznaczający się doskonałą znajomością księgozbioru i zasobów elektronicznych, posiadający wiedzę z zakresu ekonomii i zarządzania,
- pracownicy Oddziału Opracowania Zbiorów, oprócz dotychczasowych obowiązków, będą musieli klasyfikować nowe nabytki i kodować etykiety RFID,
- zmniejszy się również znacząco liczba magazynierów, co nie oznacza redukcji zatrudnienia, ale zmianę charakteru ich pracy.

Aby temu sprostać, już teraz pracownicy biblioteki przygotowują się do nowych zadań, podejmując studia z zakresu bibliotekoznawstwa i ekonomii oraz ucząc się języków obcych. Centrum ma być otwarte w czwartym kwartale 2011 r. i do tego czasu trzeba przygotować księgozbiór do wolnego do-

stępu tzn. opracować klasyfikację rzeczową niezbędną do ustawienia księgozbioru w otwartych magazynach oraz sklasyfikować i oznakować ok. 200 tys. woluminów książek i czasopism.



Otwarte magazyny

¹ Regionalny Program Operacyjny dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013 [on-line]. [dostęp: 20 marca 2009]. Indykatory Wykaz Indywidualnych Projektów Kluczowych dla Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013 (Indykatorywna lista projektów indywidualnych). Dostępny w World Wide Web: <http://dolnyslask.pl/default.aspx?docId=9579&newsId=648&templId=212>.

Wykorzystano za zgodą red. naczelnej Bożeny Bednarek-Michalskiej artykuł opublikowany w: Biuletynie EBIB Nr 3/2009 (103) kwiecień. Czasopismo elektroniczne

ŁĄCZY NAS PASJA

Chór „Ars Cantandi” Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu swoją działalność rozpoczął w grudniu 2004 roku. Jego członkami są w większości studenci i absolwenci Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu – ludzie kochający śpiew i muzykę. Zespół regularnie występuje podczas uroczystości odbywających się na Uniwersytecie Ekonomicznym oraz koncertuje na terenie Wrocławia i Dolnego Śląska.

Założycielem, dyrektorem artystycznym i dyrygentem chóru „Ars Cantandi” jest Anna Grabowska-Borys. Poprosiliśmy Panią Annę Grabowską-Borys o rozmowę.

Wkrótce minie pięć lat od pierwszego występu chóru. Proszę powiedzieć, jakie były początki?

Byłam jeszcze studentką Akademii Muzycznej, ale już myślałam o założeniu zespołu. Analizowałam, które wrocławskie uczelnie byłyby zainteresowane posiadaniem chóru. Nie miałam jednak jeszcze zawodowego doświadczenia w dyrygowaniu chórem, dlatego postarałam się o asystenturę u Barbary Zathę – dyrygentki chóru żeńskiego „Canto Ardente” Uniwersytetu Wrocławskiego. I tam właśnie spotkałam Emilię Jakóbczak, studentkę Akademii Ekonomicznej, która śpiewała w tym chórze. Ona opowiadała, że jest kilka osób na uczelni, które chciałyby śpiewać. Moja chęć pracy

z młodzieżą i entuzjazm studentów znalazły zrozumienie w Samorządzie Studenckim uczelni. Przewodniczący Samorządu Michał Jaros przygotował spotkanie z prorektorem ds. dydaktyki prof. Krystyną Mazurek-Łopacińską. Poparła ona pomysł utworzenia chóru. W październiku 2004 r. zrobiliśmy rekrutację. Zgłosiło się 80 osób. Przesłuchania trwały kilka godzin, ale przyjęliśmy wszystkich chętnych. Stopniowo słabsi, mniej odporni psychicznie, mniej pracowici rezygnowali. Obecnie w chórze jest ok. 50 śpiewających osób. Niektórzy mają przygotowanie muzyczne zdobyte w szkole muzycznej lub śpiewali wcześniej w szkolnych chórach, ale są także „niemowlaczki” chóralne (osoby, które



Pierwszy skład chóru



Koncert kolędowy

nigdy nie miały kontaktu z „żywą” muzyką). Nie są to zawodowi śpiewacy, ale są za to wielkimi pasjonatami muzyki. Praca nad repertuarem wymaga bowiem wiele trudu. Trzeba szybko orientować się w partyturach utworów, uczyć się tekstu – również tego muzycznego, a jednocześnie pracować nad układem wokalnym, emisyjnym i wreszcie interpretacją, całościowym wykonaniem utworu. Do śpiewania potrzebna jest także kondycja wokalna (ciągła koncentracja nad wykonaniem, praca mięśni oddechowych, praca nad opanowywaniem emocji itp.). Dlatego w chórze zostają osoby otwarte i nie obawiające się trudności, radosne, lubiące pokonywać swoje ograniczenia. Z tego, co widzę, śpiewanie w AC daje studentom dużo satysfakcji, czego dowodem jest to, że bardzo wiele osób zostaje w zespole nawet po skończeniu studiów na naszej uczelni. Trudno im się rozstać ze śpiewem, z atmosferą koncertów, przebywania na scenie, ale także z przyjaciółmi z zespołu. Myślę, że praca w chórze podoba się moim podopiecznym. Staram się tworzyć atmosferę pracy konstruktywnej. Nie wytykam błędów, ale pokazuję, jak powinno być. Bardzo dużo ćwiczymy (próba chóru trwa od dwóch i pół do trzech godzin), ale jest chwila na żarty, dowcipne anegdoty, dzięki czemu atmosfera jest przyjazna i pogodna. Są to jednak przerywniki, które dają chórowi „oddech” i siłę do dalszej pracy. Muszę tu podkreślić, że w chórze są prawdziwi pasjonaci śpiewu i muzyki. Oprócz 3-godzinnych prób po dwa razy w tygodniu są jeszcze koncerty, próby generalne, próby akustyczne przed samymi koncertami. Trzeba więc być bardzo zmotywowanym, aby tak wiele godzin wykroić z własnego harmonogramu właśnie na pracę w chórze.

Dzisiaj nie mam już problemu z naborem nowych członków do chóru. Dzięki stronie internetowej „nowi” pojawiają się sukcesywnie i w mniejszych ilościach. Pozwala mi to utrzymywać zespół na dobrym poziomie. Pamiętam sytuację, kiedy duża grupa stałych członków zespołu po skończeniu studiów i podjęciu pracy nie mogła czynnie uczestniczyć w uroczystościach uczelni, choć na próbach miałam ich wszystkich. Byłam zmuszona dokonać nowej re-

krutacji, w wyniku której przyszło dużo „świeżych” głosów i poziom chóru troszeczkę osłabł. Na szczęście był to początek roku akademickiego i mieliśmy dużo czasu, aby nadrobić zaległości. Mam jednak wyjątkowe szczęście, ciągle bowiem pracuję z młodzieżą bardzo zaangażowaną.

Kiedy pracujemy nad nowym repertuarem albo przygotowujemy się do występów na konkursach, zespół jest bardzo zmotywowany. Chórzyści skupiają swoje siły, intensywnie

pracują, osiągając wyższy stopień wtajemniczenia i umiejętności. W zespole jest naprawdę wyjątkowa atmosfera. Spotykamy się w swoim gronie również poza zajęciami, wspólnie bawimy się, dyskutujemy, chodzimy na koncerty. Chórzyści są ze sobą bardzo życzliwi. Naszą więź spajają także wyjazdy i konkursy. Myślę, że udało nam się stworzyć serdeczne, międzyludzkie stosunki, rodzinną atmosferę pracy również dlatego, że robimy wszystko z myślą o muzyce i dla sztuki. Mamy prawdziwą satysfakcję, kiedy po koncercie przychodzą do nas ludzie i mówią, że płakali ze wzruszenia, że mieli dreszcze, słuchając naszego śpiewu. Mówią, że chór „Ars Cantandi” ma to coś, co pozwala wznieść się na wyższy poziom odbioru.

Nowe osoby po przyłączeniu do zespołu zachwycają właśnie tą serdeczną atmosferą, kulturą śpiewania, radość wspólnego przebywania i tworzenia.

Warto podkreślić, że nasza uczelnia wspiera nas wspaniale od strony finansowej. Dzięki temu nie motywują nas ani wysokości nagród na konkursach, ani też wynagrodzenia za koncerty. Możemy więc skupić się na pracy, na szlifowaniu głosów, szukaniu nowych, trudniejszych interpretacji. Wszystkich nas łączy bowiem wspólna pasja, jaką jest muzyka.

Chór przybrał nazwę „Ars Cantandi”. Co ona oznacza?

„Ars Cantandi” oznacza „Sztukę śpiewu”. W tej nazwie zawierają się cały sens i wielowymiarowość naszych działań, tak samo jak wieloaspektowe jest pojęcie samej sztuki.

Chór istnieje z jednej strony dla uczelni, z drugiej dla studentów, ale sednem jego istnienia jest sztuka. Chcemy przede wszystkim śpiewać, a więc tworzyć, interpretować, słuchać, kreować – uprawiać sztukę po prostu.

Jaki repertuar jest w Państwa zainteresowaniach muzycznych?

Repertuar zespołu jest bardzo różnorodny. Nie mamy ustalonego obszaru muzycznych fascynacji. Śpiewamy zarówno

pieśni powstałe w średniowieczu, jak i muzykę tworzoną obecnie. Znajdują się w nim pozycje autorstwa kompozytorów polskich i zagranicznych, o tematyce świeckiej i religijnej różnych epok i różnych gatunków muzycznych. Repertuar przygotowujemy z myślą o uczestnictwie w sprofilowanych muzycznie konkursach, np. w konkursie w Szamotułach preferowane są utwory religijne oraz twórczość Wacława z Szamotuł, w Bydgoszczy – pieśni pasyjne. Jednak są też takie konkursy, które właśnie wymagają zróżnicowanego repertuaru. Na przykład w konkursie Legnica Cantat wymagane jest wykonanie co najmniej jednego utworu klasycznego bądź barokowego, jednej kompozycji XIX-wiecznej i kompozycji powstałej po 1920 r. Chodzi o to, aby chór zaprezentował się w różnych stylach muzycznych.

Do nauki wybieram utwory odpowiednie dla aktualnego poziomu zespołu, niektóre łatwe, niektóre trudniejsze. Staram się, aby repertuar był dla chóru atrakcyjny, w ciekawych aranżacjach. Zarówno łatwe, jak i trudne utwory są potrzebne zespołowi. Te pierwsze dają przyjemność i efekt przy małym nakładzie pracy, te drugie wymagają więcej wysiłku i czasu na przygotowanie, ale jednocześnie rozwijają zespół. Poza tym chór musi czuć poprzeczkę, ich to bardzo mobilizuje.

Różnorodność repertuarowa AC wynika nie tylko z tego, że pragnę pokazać



Forum chórów akademickich w Mińsku

chórzystom, jak wielobarwna i ciekawa jest muzyka („poważna” i nie tylko), lecz także z zapotrzebowania koncertowego. Z przyjemnością muszę stwierdzić, że w ostatnich latach mamy bardzo wiele propozycji, które wymagają od nas elastyczności i dostosowania się do pomysłów organizatorów koncertów. W kwietniu podczas Międzynarodowej Konferencji PAN-u w Auli Leopoldinie śpiewaliśmy recital muzyki rozrywkowej, a w samym czerwcu szykują nam się aż cztery potężne koncerty – każdy z odmiennym repertuarem.

5 czerwca w Ratuszu wykonujemy mszę Michaela Haydna razem z zespołem instrumentalnym UE. Szykuje się ciekawy koncert, ponieważ do wykonania tej mszy zaprosiłam chór dziecięcy, kotlistów, trębaczy oraz solistów z Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Nie mija tydzień, a już 13 czerwca śpiewamy recital z utworami religijnymi a cappella od średniowiecza po wiek XX w kościele św. Mikołaja. I najlepszy finał kończący nasz sezon:

19 czerwca wykonamy wspólnie z Chórem „Gaudium” UW i Orkiestrą Filharmonii Dolnośląskiej światową prapremierę *Kantaty Tumskiej „Wrocław-miasto spotkań”* Francesco Bottiglieri – dyryguje sam kompozytor. A już na drugi dzień 20

czerwca, również z Chórem „Gaudium” śpiewamy Finał IX Symfonii Ludwiga van Beethovena ze słynną Odą do radości. Obydwa koncerty odbywają się w ramach imprezy kulturalnej Noce Kościołów.

Muszę z radością powiedzieć, że chór ma dużo propozycji występów na przyszły rok. Mamy już propozycje współwykonania koncertu 19 września w ramach programu „Śpiewająca Polska” pod dyktando Paula McCreesha. Koncert ma być transmitowany przez TVP 2. W listopadzie znów prapremiera wspaniałego Magnificatu Grażyny Pstrokońskiej-Nawratil podczas Wrocławskiego Festiwalu Nauki. Koncert ten jest ogromnym przedsięwzięciem Akademii Muzycznej we Wrocławiu, do którego jesteśmy zaproszeni.

Oczywiście czeka nas, jak co roku, kilka inauguracji, w tym najważniejsza na Uniwersytecie Ekonomicznym 2 października.

Tych propozycji jest już tak dużo, że z niektórych jesteśmy zmuszeni zrezygnować. Chór też musi mieć czas na przygotowanie repertuaru do występu, a poza tym czas na pracę nad warsztatem wokalnym. Czasami – choć rzadko – odmawiamy, ponieważ ktoś spóźnił się z propozycją. Niektóre z występów planujemy na 3 miesiące do przodu, co pozwala chórzystom poukładać

sobie własne plany. Poza tym jest to zespół amatorski, który nie śpiewa za wynagrodzeniem, ale z przyjemności. Nie mogę więc wymagać, aby byli na każde moje zawołanie. Szanuję czas swoich podopiecznych i dlatego nie zgadzam się na koncerty w ostatniej chwili.

Proszę powiedzieć, w jakich konkursach Państwo braliście udział i z jakim skutkiem.

Cieszę się bardzo, gdyż chór „Ars Cantandi” jest wyróżniany i nagradzany na każdym konkursie, w jakim startuje. W styczniu 2007 r. w Będzinie zdobyliśmy I miejsce w swojej kategorii na XIII Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pastorałek, w listopadzie 2007 r. podczas X Łódzkiego Festiwalu Chóralnego „Cantio Lodziensis” otrzymaliśmy I miejsce w kategorii chórów akademickich oraz nagrodę specjalną za najlepsze wykonanie utworu łódzkiego kompozytora. Należy wspomnieć o udziale w dwóch konkursach chóralnych w minionym roku akademickim – w Szamotułach w listopadzie 2008 r. na II Ogólnopolskim Konkursie Chóralnym im. Wacława z Szamotuł zdobyliśmy I miejsce w kategorii chórów akademickich oraz w marcu br. w Bydgoszczy podczas IV Ogólnopolskiego Konkursu Pieśni Pasyjnej wyśpie-

waliśmy Złoty Dyplom i Nagrodę Prezesa Zarządu Polskiego Radia Pomorza i Kujaw.

Dużym przeżyciem był dla nas udział w konkursie w Legnicy w 2008 r. Prawo do startu trzeba sobie wyśpiewać podczas wstępnej selekcji. A właśnie w Legnicy jury tworzą wybitni chórmistrzowie z całego świata. Nie oznacza to, że pozostałe konkursy mają mniejszą rangę. W środowisku chóralnym utarło się po prostu (pewnie nie bez powodu), że Legnica Cantat to konkurs na wysokim poziomie. Dlatego sam fakt zakwalifikowania naszego chóru do udziału w konkursie był już dla nas sukcesem. Zespoły po raz pierwszy startujące w tym konkursie na ogół nie stają na podium. Z reguły otrzymują najwyżej wyróżnienie. Ku naszemu zaskoczeniu nasz chór sklasyfikowano na II miejscu. Dla nas to był wielki sukces i ogromne osiągnięcie. Ponoć okazaliśmy się wielką niespodzianką turnieju.

Konkursy dają wiele satysfakcji moim chórzystom, ale także i mnie – jako ich nauczycielowi. Przygotowując chór do występów publicznych, zawsze mówię moim chórzystom, na co powinni zwracać uwagę, jakich błędów unikać. Pamiętam, że przed pierwszym konkursem chórzysty dziwili się, że wymagam od nich „tak wielu trudnych” rzeczy. Po czym po naszych pierwszych przesłuchaniach w Będzinie i po wysłuchaniu wykonań innych zespołów przyznali mi rację. Cieszę się, że potrafią wychwytywać błędy wokalne, że słuchają z zainteresowaniem i w skupieniu.

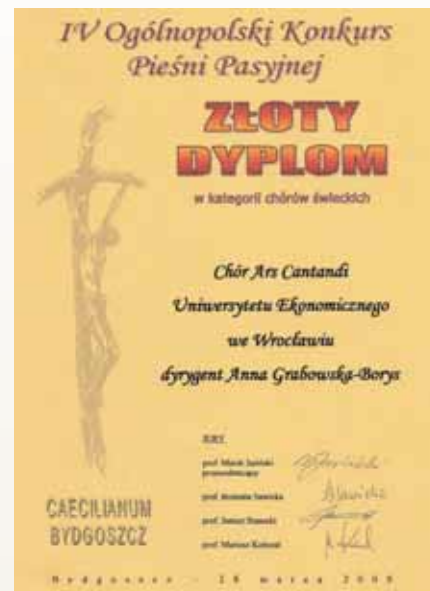
Podczas warsztatów chóralnych dużo słuchamy, nie tylko swoich nagrań, ale też innych akademickich zespołów oraz świetnych wykonań zespołów światowej sławy. Omawiamy wtedy poszczególne interpretacje, wykonania. Każdy musi się wypowiedzieć. Czasami potrafią mnie zaskoczyć niezwykle trafnymi uwagami.

Kilka miesięcy temu pojawił się nowy nurt artystycznych prezentacji. Powstał zespół kameralny. Czyżby na naszej uczelni było coraz więcej osób z muzycznym wykształceniem?

Pomysł stworzenia orkiestry wyszedł od amerykańskiego przyjaciela naszej uczelni, Billa Minskera, prezesa Fundation Pennsylvania Partnerships Abroad, Ltd. Zaproponował, abym podjęła się opieki nad nowym zespołem. W odpowiedzi na informację zamieszczoną na stronie internetowej zgłosiło się 30 instrumentalistów. W



Ekonomalnia 2009



tej grupie 20 osób było gitarzystami lub perkusistami. Chcieli stworzyć zespół rockowy. Moje zainteresowania muzyczne kierują się jednak w inną stronę, dlatego z tej 30-osobowej grupy do nowo tworzącego się zespołu przyjąłem skrzypków, klawecistę, wiolonczelistę i osobę grającą na trąbce. I rzeczywiście są to osoby z wykształceniem muzycznym, które zdecydowały się podjąć studia ekonomiczne. Jednak ciągła potrzeba kontaktu z muzyką i chęć grania sprawiły, że z entuzjazmem podeszli do tej inicjatywy. Muszę podkreślić, że są to muzycy niezwykle odpowiedzialni, bardzo ambitnie pracujący, a jednocześnie grający z wielkim entuzjazmem i radością. Jest to dla mnie niezwykle budujące.

Kilka występów mamy już za sobą. Głównie były to występy kolędowe, podczas absolutorium i promocji doktorskich. Całkiem sympatycznie wypadły też Ekonomalnia, no i oczywiście *Missa Sancti Gabrieli* Michaela Haydna z naszym

chórem w Ratuszu. Msza była pierwszym tak dużym i dość trudnym do grania utworem, zwłaszcza dla smyczków. Zespół wywiązał się z tego bardzo dobrze.

A jakie są Pani marzenia zawodowe?

Chciałabym w przyszłości stworzyć dużą orkiestrę akademicką. Mamy dla naszych pomysłów dużą akceptację ze strony kierownictwa uczelni. Tak dobre kontakty są dla nas inspirujące i sprzyjają nowym inicjatywom. Po prostu chce się pracować, działać i tworzyć. Praca z dużym zespołem wymaga większej sali do prób, odpowiedniego sprzętu muzycznego, chciałabym bowiem, aby moi podopieczni mieli dogodniejsze warunki do pracy. Nie znaczy to, że w tej chwili takich nie mamy. Jednak, jeśli orkiestra powiększy swój skład, trzeba będzie pomyśleć o czymś większym dla chóru i orkiestry.

Poza tym chciałabym w najbliższym czasie nagrać płytę z chórem AC. Na razie kompletuję odpowiedni repertuar. Być może w przyszłym roku uda się ten projekt sfinalizować. Ale moim naj... naj... największym marzeniem jest, aby Ars Cantandi było najlepszym śpiewającym zespołem akademickim na świecie ☺zachłanność???no

dobrze..... w Europie ☺

Dziękuję za rozmowę

Maj 2009 r.

Lista chórzystów

Soprany I: Ewa Bogusławska, Małgorzata Sobótka, Justyna Fuchs, Izabela Młynarz, Katarzyna Wojcyszyn

Soprany II: Katarzyna Barczuk, Marta Charuba, Hanna Czubak, Katarzyna Galant, Ksenia Kłonowska, Agata Obara, Joanna Pietrzykowska, Barbara Rumczyk, Magdalena Truszkowska, Agnieszka Wawrzyniak, Monika Woźniak

Alty I: Agata Brodacka, Martyna Dolatowska, Marta Fafuła, Emilia Jaskuła, Aleksandra Tambur

Alty II: Justyna Głód, Aneta Kluba, Zofia Kokocińska, Agnieszka Lasocka, Magdalena Ogrodnik

Tenory I: Przemysław Borys, Tomasz Maniewski, Łukasz Niedziela

Tenory II: Wojciech Siłko, Paweł Sabal, Krzysztof Wójcik
Barytony: Andrzej Bastrzyk, Łukasz Betlewicz, Piotr Caryk, Jakub Michalski

Basy: Adam Dziurowski, Piotr Piegdoń, Krzysztof Trzaska, Wojciech Wesołowski, Konrad Wojtkiewicz

SPACER PO UCZELNI

Tamara Chorażyczewska

SPACEREM PO UCZELNI

W cyklu „Spacerem po uczelni” staramy się zwrócić Państwa uwagę na zachowane wokół nas, na terenie Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, ślady historii.

W poprzednim odcinku (PORTAL... 1(3)/2009) przedstawiliśmy historię naszego kampusu, znajdującego się na terenie byłego przedwojennego Szpitala Miejskiego im. Wenzla Hanckego. Przypomnijmy, że kompleks leczniczy powstał dzięki prywatnej fundacji Liny Hancke, wdowy po Johannie Wenzlu – profesorze Collegium Medico-Chirurgium we Wrocławiu. Poznaliśmy datę zakupu działek, na których zlokalizowana jest nasza uczelnia i daty budowy kolejnych budynków szpitala.

W tym odcinku przedstawimy sylwetki projektantów budynków tworzących campus obecnego Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, miejsca naszej nauki i pracy.

I etap budowy kompleksu

Początkowo szpital, po którym nasza uczelnia odziedziczyła teren oraz wiele istniejących zabytkowych budynków, był niedużym kompleksem leczniczym. Prace budowlane na parceli przy dzisiejszej ul. Komandorskiej 120 rozpoczęto w 1875 r. i do końca 1877 r. powstały dwa jednokondygnacyjne budynki. Przy ul. Komandorskiej stanął budynek administracyjno-mieszkalny dla zarządu szpitala. Przy wiej-

skiej drodze (późniejszej ulicy Kamiennej) powstał obiekt szpitalny na 50 łóżek.

Epidemia tyfusu i II etap rozbudowy

W marcu 1878 r. Wrocław nawiedziła epidemia tyfusu. Szpital odgrywał rolę ośrodka leczenia i kwarantanny zarażonych i nie prowadził innych usług leczniczych. Do funkcji leczniczych powrócono po wybudowaniu osobnych pomieszczeń – budynków o lekkiej konstrukcji (Baracken) dla zakaźnie chorych we wschodniej części parceli. Ta część pełniła odtąd funkcję szpitala chorób zakaźnych. Autorami projektu (źródło: www.wroclaw.hydral.com.pl) byli **Richard Plüddemann i Karl Klimm** – niezwykle aktywni architekci przedwojennego Wrocławia.

Richard Adolf Odo Plüddemann, architekt rządowy w Ministerstwie Robót Publicznych w Berlinie, od 1885 r. pracował we Wrocławiu, gdzie otrzymał stanowisko miejskiego radcy budowlanego (architekta miejskiego). Do jednych z najbardziej znanych jego projektów należał Most Grunwaldzki oraz Hala Targowa przy ul. Piaskowej. Główne wspólne prace Klimma i Plüddemanna we Wrocławiu to: budynki szpitalne przy ul. Rydygiera (1890-1891), budynek obecnego IX LO przy ul. Piotra Skargi (1891-1893), Most Zwierzyniecki (1895-1897), budynki Portu Miejskiego (1897), budynek Szkoły Rzemiosł Budowlanych (obecnie Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej) przy ul. Bo-



Budynek dawnej kotłowni, dziś Archiwum uczelni i laboratorium chemiczne

leśława Prusa (projekt z 1899-1901), wieża ciśnień przy alei Wiśniowej na skrzyżowaniu z ul. Sudecką (1903-1904, istniejąca do dziś) oraz pierwotny zamysł szpitala Wenzla-Hanckego, gdzie mieści się nasza uczelnia. (źródło: wikipedia)

III etap rozbudowy

Główny projektant – Juliusz Nathanson

Od roku 1906 do 1909 rozpoczął się kolejny intensywny etap rozbudowy szpitala. We wschodniej części parceli (tam, gdzie obecnie stoi budynek Z i rektorat) nadal istniała wydzielona z kompleksu szpitalnego strefa zakazna, powstały pawilony dla chorych na szkarlatynę, dyfteryt i gruźlicę. Rozbudowano budynek zarządu (nasz bud. C), całkowicie zmieniając jego architekturę. Elewacja od strony ul. Komandorskiej została wzbogacona o wieżę zegarową. W 1908 r. przed bramą główną stanął pomnik popiersie Hermana Brehmera (1826-1889), lekarza pulmonologia, założyciela sanatorium w Sokołowsku. Najważniejszą jednak inwestycją była realizacja budynku dla oddziału chorób wewnętrznych przy dzisiejszej ul. Kamiennej (budynek A). Do dziś zachowały się charakterystyczne

wejścia do bud. A, (część budynku przysłania powojenna dobudówka sali wykładowej im. Wincentego Stysia).

Obecny budynek A, dawny szpitalny oddział chorób wewnętrznych, został zaprojektowany przez Juliusza Nathansona w 1905 r. Jego autorstwa jest także charakterystyczny budynek K, gdzie obecnie mieści się archiwum uczelni, a niegdyś działała kotłownia szpitalna. Także nasza charakterystyczna brama – wcześniej sień pomiędzy oddziałem wewnętrznym szpitala (po lewej) i budynkiem zarządu fundacji (po prawej) została zaprojektowana przez Juliusza Nathansona. Przypomnijmy, że brama od strony ul. Komandorskiej, charakterystyczny element architektoniczny naszej uczelni, pochodzi z Bastionu Sakowego i zdobiła niegdyś fortyfikacje Wzgórza Partyzantów.

Juliusz Nathanson był znanym architektem przedwojennego Wrocławia. Rywalizował z Maksem Bergiem, projektantem Hali Stulecia, w konkursie na stanowisko naczelnego architekta Wrocławia. Konkurs ten jednak przegrał. Nathanson jest także autorem budynku przedwojen-

nej szkoły żeńskiej, gdzie obecnie mieści się IV LO (ul. Stacha Świslickiego 12).

Okres przedwojenny

W latach poprzedzających wojnę kompleks szpitalny nadal się powiększał i rozbudowywał. W 1933 r. wzniesiono obiekt, w którym znalazł miejsce istniejący od 1920 r. oddział neurologiczny (którego ordynatorem był prof. Otfried Foerster – osobisty lekarz Włodzimierza Lenina w latach 1922-1924). To obecny budynek A1. Przy bliższych oględzinach dostrzeżemy podobieństwo w stylu i w

elewacji do budynku B. Autorem projektu, tak jak i projektu przebudowy budynku oddziału chirurgicznego (obecnie bud. B), był **Georg Muller**. Architekt ten jest wymieniany w dokumentach przy okazji rozbudowy gmachu głównego obecnej Politechniki Wrocławskiej (przedwojennej Technische Hochschule) w 1925 r.

Max Berg – twórca Hali Stulecia

Wrocławska Hala dla całego świata jest od początku swojego istnienia, czyli od 1913 roku, Halą Stulecia. Zaprojektował ją Max Berg. Została wybudowana na fali wielkich obchodów setnej rocznicy zwycięstwa nad Napoleonem. Ale liberalna rada miejska Wrocławia, w której prawie połowę radnych stanowili socjaldemokraci, nie chciała, zgodnie z sugestiami dworu cesarskiego, czcić rocznicy Bitwy Narodów pod Lipskiem. Postanowiła przypomnieć proklamację króla Fryderyka Wilhelma III „Do mojego ludu” (An mein Volk), w której władca wzywał do wspólnej wojny o wyzwolenie „spod obcych władców”. W kwietniu 1911 r. ogłoszono konkurs na rozplanowanie i rozbudowę terenów wystawowych, ale spośród 43 projektów żaden się nie spodobał. W tej sytuacji Max Berg, miejski radca budowlany, wystąpił z własnym projektem Hali Stulecia.

Max Berg urodził się 17 kwietnia 1870 roku w Szczecinie, ale architekturę studiował w Berlinie. Do Wrocławia przybył w roku 1909 z Frankfurtu nad Menem, gdzie pracował jako inspektor budowlany w tamtejszym Zarządzie Budowlanym Miasta. Tutaj objął po Richardzie Plüddemannie stanowisko naczelnego architekta (Stadtbaureis). Wyboru dokonała Rada Miejska Berg dostał 56 głosów, a jego konkurent, wrocławski inspektor budowlany Juliusz Nathanson, tylko 6. W 1925 r., z powodu konfliktów z radą i zarządem miasta, zrezygnował ze stanowiska i przeniósł się do Berlina. Miasto płaciło mu jednak pensję do 1933 r., gdyż urzędującego architekta miasta nie można było zwolnić do końca kadencji.

<http://miasta.gazeta.pl/wroclaw/1,84967,4487470.html>



Elewacja od strony ul. Komandorskiej (fot. przedwojenna)

Czasy powojenne

Pierwotną siedzibą naszej uczelni był budynek przy ul. Tęczowej 60. Dopiero inauguracja roku akademickiego 1954/55 odbyła się w wyremontowanych budynkach przedwojennego szpitala im. Wenzla Hanckiego przy ul. Komandorskiej 118/120. 13 lat później, w 1968 r., kompleks wzbogaciła sala dydaktyczna „przitulona” do budynku A, Sala im. Wincentego Stysia – wybudowana według projektu **T. Libery**.

Uczelniany „drapacz chmur”, czyli budynek Z, zaprojektował **Stanisław Knysza** w 1980 roku. Projekt został zmodernizowany przez autora w 1991 i doczekał się realizacji w 1992 roku.

W 2001 r. do budynku B dobudowano budynek E. Autorem projektu z 1997 r. jest **Andrzej Skowroński**. Obserwując obie połączone budowle, pamiętajmy, że dzieli je 65 lat historii. Z „deski projektowej” tego samego architekta, Andrzeja Skowrońskiego, pochodzi budynek P zrealizowany w 2005 r.

Plany na przyszłość

W najbliższym czasie nasz campus wzbogaci się o nowy budynek Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej autorstwa pracowni ARCHIMEDIA Architekci&Inżynierowie z Poznania. Jaki kształt będzie miał ten budynek – wiemy z dokumentacji projektowej (wizualizację prezentujemy w artykule na stronach 60-62). Jak prezentują się realizacje projektów tej pracowni, możemy się przekonać, oglądając Budynek Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu.

Wydział Gospodarki Regionalnej i Turystyki

Przy okazji opowieści o budynkach należących do Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu warto parę słów

poświęcić budynkom naszego jeleniogórskiego Wydziału Gospodarki Regionalnej i Turystyki. Oba obiekty, w których mieści się jeleniogórski wydział, powstały jeszcze w okresie przedwojennym. Główny budynek wydziału przy ulicy Nowowiejskiej w Jeleniej Górze powstał w latach 30. Mieściło się tu gimnazjum. Budynek przy ul. Jana Kochanowskiego 8 to przedwojenny bank z początków XX w. Do 1989 r. mieścił się tu Komitet Wojewódzki PZPR, potem Bank Zachodni, od którego nasza uczelnia odkupiła obiekt.

Architektura Dolnego Śląska i Wrocławia to kolorowa mozaika różnych kultur i stylów, nosząca wspomnienie zmiennych losów historii. Opowieść o budynkach naszej uczelni

może służyć za metaforę dziejów regionu – na ulicy prowadzącej do dawnej Nowej Wsi, należącej do komandorii joannitów, powstał zorganizowany niemiecki kompleks szpitalny. Obecnie w jego ocalałych po oblężeniu Wrocławia budynkach, wzbogaconych o (ciekawe i mniej ciekawe) współczesne realizacje polskich architektów, mieści się jedna z najlepszych polskich uczelni. Przechodząc codziennie jej alejkami, przyglądając się coraz bardziej widocznym zmianom, pofantazjujemy, jak będzie wyglądać za następne 100 lat.

Wykorzystano informacje z: www.wroclaw.hydral.com.pl, www.wikipedia.pl, opracowanie *Szpital Miejski im. Wenzla Hanckiego*, Marek Burak



Budynek B czy A1?



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Uniwersytet Ekonomiczny
we Wrocławiu

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Katarzyna Kulig-Moskwa

KUŹNIA KADR – PROJEKTY ROZWOJOWE UNIwersYTETU EKONOMICZNEGO

UNIwersYTET EKONOMICZNY WE WROCŁAWIU

KUŹNIĄ KADR

MENEDŻERSKICH DLA OPARTEJ NA WIEDZY GOSPODARKI

Mija rok odkąd na naszej uczelni realizujemy projekt: **Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu kuźnią kadr menedżerskich dla opartej na wiedzy gospodarki**. Jest to projekt rozwojowy, wzbogacający ofertę edukacyjną uczelni. Jest on adresowany przede wszystkim do studentów, pracowników dydaktycznych i administracyjnych Uniwersytetu Ekonomicznego. Uczestnikami projektu są również osoby spoza społeczności akademickiej, które wezmą udział w innowacyjnych modułowych studiach podyplomowych.

Co udało się nam osiągnąć przez rok i jak zrealizowaliśmy założone cele?

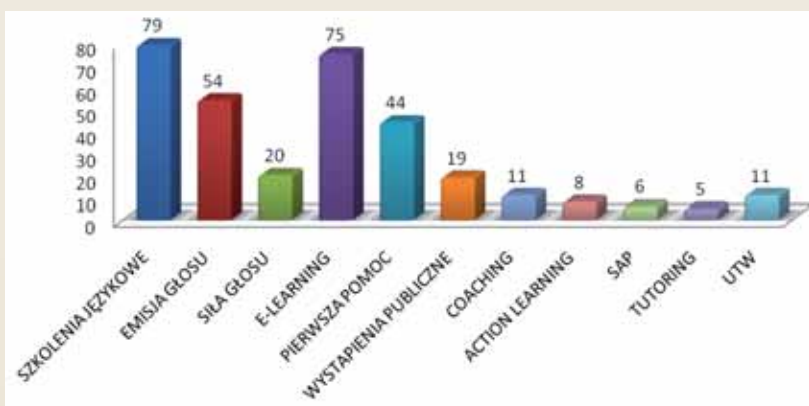
Studenci to jedna z grup, do której w ostatnim roku kierowaliśmy wiele inicjatyw, które cieszyły się dużą popularnością. Jedną z nich były zajęcia wyrównawcze z matematyki i fizyki dla studentów 1 roku. Zajęcia te wzbudziły duże zainteresowanie, w ciągu 3 dni od ukazania się oferty zapelnili się wszystkie proponowane miejsca szkoleniowe. W sumie w zajęciach wyrównawczych wzięło udział ponad 400 studentów. Dodatkowo uruchomiliśmy kursy wyrównawcze z matematyki w systemie e-learningowym, co pozwoli studentom w dowolnym czasie korzystać z wiedzy i nadrobić ewentualne zaległości z matematyki. W ramach projektu, z udziałem Uczelnianego Biura Karier i Promocji Zawodowej zorganizowaliśmy dla naszych studentów wiele szkoleń z zakresu kompetencji ogólnych o te-

matyce cenionej na rynku pracy. Były to szkolenia m.in. z: coachingu, public relations, skutecznej komunikacji w biznesie, itp. W szkoleniach wzięło udział blisko 170 studentów. Szczególnie atrakcyjną ofertą dla studentów w ramach projektu była możliwość uczestnictwa w trzymiesięcznych lub jednomiesięcznych stażach, za które studenci otrzymywali stypendium. Z takiego rodzaju wsparcia skorzystało około 300 studentów. Oprócz wymienionych inicjatyw, studenci mieli i mają możliwość skorzystania z indywidualnego programu doradczego, gdzie pod okiem specjalisty mogą ukierunkować swoją ścieżkę kariery zawodowej. W ramach zacieśnienia współpracy z pracodawcami w minionym roku akademickim odbywały się targi pracy oraz wykłady otwarte prowadzone przez wybitnych specjalistów – praktyków biznesu. Targi były dobrą okazją do zapoznania się z tendencjami na rynku pracy – z branżami, w których mogą znaleźć zatrudnienie studenci i absolwenci UE. Pracodawcy przedstawili nie tylko oferty pracy, praktyk i staży, chętnie dzielili się również informacjami dotyczącymi rekrutacji w ich firmach z zainteresowanymi osobami.

W ramach oferty skierowanej do kadry dydaktycznej naszej uczelni zorganizowano liczne szkolenia, koncentrujące się na dwóch głównych obszarach – szkolenia językowe oraz szkolenia podwyższające kompetencje dydaktyczne. Szkolenia językowe prowadzone były zgodnie ze zgłoszonym zapotrzebowaniem z języka angielskiego i niemieckiego na różnych poziomach zaawansowania oraz z uwzględnieniem różnej przewodniej tematyki dla poszczególnych grup (m.in. zarządzanie, finanse itd.). Tematyka szkoleń mających na celu podwyższenie kompetencji dydaktycznych obejmowała takie zagadnienia, jak emisja głosu, siła głosu w wystąpieniach, e-learning, bezpieczeństwo zajęć dydaktycznych, wystąpienia publiczne, coaching, action learning, tutoring oraz szkolenie dotyczące nauczania osób starszych (Uniwersytet Trzeciego Wieku). Dodatkowo przeszkoliliśmy naszych wykładowców w zakresie zintegrowanych systemów zarządzania (SAP), dzięki czemu nasza kadra teraz

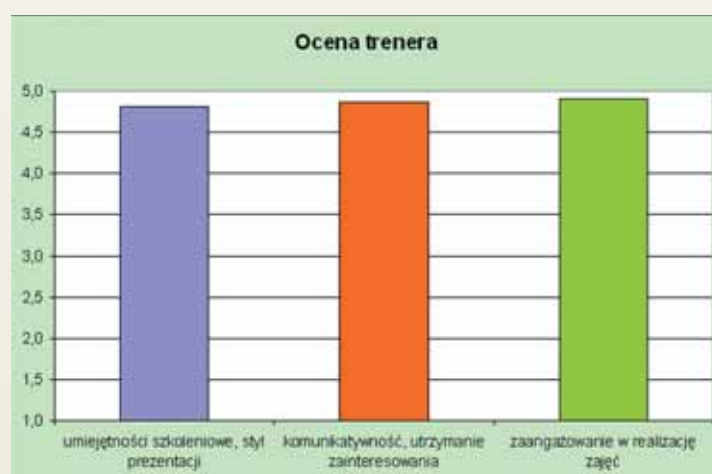
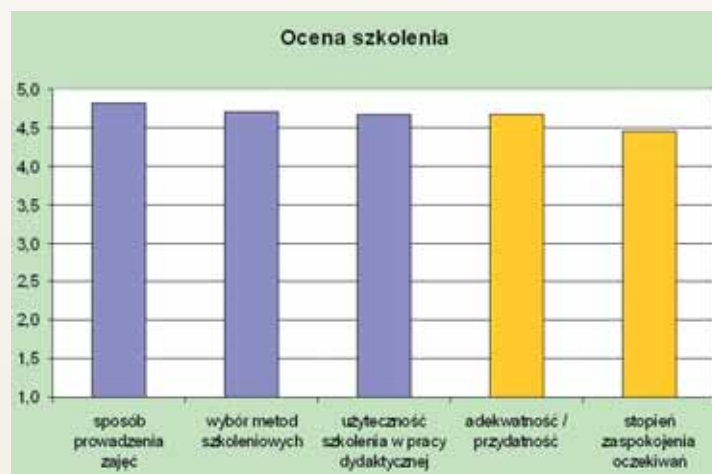
prowadzi szkolenia z tego obszaru dla studentów. W szkoleniach dla dydaktyków wzięło udział ponad 300 uczestników ze wszystkich wydziałów uczelni, przede wszystkim były to osoby ze stopniem doktora (obok wykres prezentujący zainteresowanie poszczególną tematyką szkoleń).

W ramach projektu część wsparcia skierowana jest do kierowniczej kadry administracyjnej uczelni. W poprzednim roku



akademickim osoby z kadry kierowniczej mogły skorzystać m.in. ze szkoleń dotyczących prawa zamówień publicznych, wybranych zagadnień prawa karnego i prawa pracy, zamknięcia roku – ujęcie podatkowe i bilansowe, *savoir-vivre* oraz postępowania w indywidualnych sprawach studentów. W szkoleniach wzięło udział ponad 40 osób.

Przygotowując harmonogramy szkoleń staraliśmy się dobrać tematykę zgodnie ze zgłaszanym zapotrzebowaniem. Staraliśmy się również pozyskiwać najlepszych trenerów. Oceny uczestników szkoleń wynagradzają nasze starania. Oto wykresy prezentujące oceny szkoleń (w skali od 1 – bardzo słaba do 5 – bardzo dobra):



Oprócz wyżej wymienionych działań w ciągu ostatniego roku w ramach projektu zorganizowaliśmy dwie konferencje informacyjno-promocyjne, na których prezentowano cele projektu, zrealizowane i planowane działania, efekty i osiągnięte rezultaty. Łącznie w konferencjach wzięło udział ponad 100 osób.

Rozpoczyna się nowy rok akademicki, w którym nadal będziemy realizować zadania w ramach projektu **Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu kuźnią kadr menedżerskich dla opartej na wiedzy gospodarki**. W ramach przyszłych działań kontynuowane będą częściowo te, które realizowane były w poprzednim okresie oraz prowadzone będą nowe, do których przygotowaliśmy się w ostatnim czasie. Od września ruszają nowe studia podyplomowe, w których

uczestniczyć będzie 130 słuchaczy. Nowatorski charakter studiów wynika z kilku czynników, m.in.:

- uczestnikami są absolwenci kierunków nieekonomicznych (często zajmujący kierownicze stanowiska), którym brakuje umiejętności i wiedzy menedżerskiej,
- realizowane są jako studia międzywydziałowe,
- słuchacze mają możliwość samodzielnego kształtowania programu poprzez wybór modułów fakultatywnych,
- wykorzystano połączenie tradycyjnych metod kształcenia z nauczaniem na odległość.

W nowym roku oprócz wymienionych zadań czekają nas nowe wyzwania. Z wielką satysfakcją pragniemy poinformować o naszym nowym sukcesie, którym **jest projekt „Kuźnia Kadr 2”**. Projekt **Kuźnia Kadr 2, czyli wzmocnienie potencjału rozwojowego Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu poprzez rozszerzenie oferty edukacyjnej i szkolenie kadry dydaktycznej** jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz z budżetu Państwa w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, poddziałanie 4.1.1. .

Projekt „Kuźnia Kadr 2” koncentruje się na 4 głównych obszarach:

- organizacji anglojęzycznych niestacjonarnych studiów II stopnia na 3 nowych specjalnościach na Wydziale Zarządzania, Informatyki i Finansów: Financial Management, Corporate Finance, Business Administration (obecnie trwa rekrutacja dla edycji rozpoczynających się w roku akademickim 2009/2010);
 - rozszerzeniu oferty uczelni w ramach kształcenia ustawicznego poprzez cykl szkoleń skierowanych do osób spoza społeczności akademickiej – krótkie (do 40 godzin) kursy z zakresu m.in. finansów, zarządzania, marketingu, wykorzystania pakietów użytkowych w zarządzaniu;
 - wzmocnieniu potencjału naukowego i dydaktycznego Uniwersytetu poprzez ofertę szkoleń skierowaną do kadry dydaktycznej oraz wykłady i seminaria prowadzone przez zagranicznych profesorów wizytujących;
 - lepszym dostosowaniu uczelni do wymagań kształcenia osób niepełnosprawnych m.in. poprzez zakup i zainstalowanie 3 wind osobowych w budynkach H, C i OBR.
- Projekt trwa od sierpnia 2009 r. do lipca 2012 r., a na jego realizację uczelnia pozyskała ponad 9 mln zł. Oba projekty nie zaistniałyby na naszej uczelni gdyby nie ogromne zaangażowanie zespołu realizującego, na którego czele stoi główny pomysłodawca, a zarazem menedżer projektów dr inż. Dorota Kwiatkowska-Ciotucha.

Wszystkie informacje na temat realizowanych projektów można znaleźć na stronach:

www.projektue.ue.wroc.pl i www.kuznia2.ue.wroc.pl.

Marek Zimnak

RANKINGI UCZELNI POLSKICH

Mniej metodologii, więcej marketingu

Miniona wiosna przyniosła nowe wyniki rankingów wyższych uczelni w naszym kraju, jak również pewną wśród nich rewolucję. Otóż – poza rankingiem tygodnika *Polityka*, który zniknął z mapy rankingów dwa lata temu – w tym roku nie pojawił się także ranking organizowany od lat przez tygodnik *WPROST*. Przyczyną był bojkot wielu uczelni, zniesmaczonych wieloma błędami metodologicznymi, które uwidoczniły się w rozesłanych ankietach i sposobie zadawanych tam pytań. Głównym organizatorem bojkotu stało się Stowarzyszenie PR i Promocji Uczelni Polskich „PRom”, zrzeszające rzeczników prasowych i pracowników promocji uczelni w naszym kraju.

W tej sytuacji zostały się dwa rankingi – od lat organizowany przez Perspektywy, a publikowany w dzienniku Rzeczpospolita oraz drugi, zorganizowany przez poznańskie Akademickie Centrum Informacyjne, a opublikowany w *Polska The Times*.

W bardziej znanym z tych dwóch rankingów Perspektyw nasza uczelnia zajęła 28. miejsce, zajmując wśród uczelni ekonomicznych trzecie miejsce, za SGH (8.) i Uniwersyteciem Ekonomicznym z Poznania (18.) Nasze wysokie oceny zawdzięczamy zarówno ocenie przez pracodawców, jak i rozwojowi kadry własnej.

Wśród kryteriów, które były brane pod uwagę, decydujące (z uwagi na wielkość wagi) dla miejsca w rankingu Perspektyw były:

- ocena przez kadrę akademicką (waga 14% całości wyniku),
- preferencje pracodawców (14%),
- potencjał naukowy (8%),
- nadane stopnie naukowe (8%),
- rozwój kadry własnej (8%),
- dostępność dla studentów kadr wysokokwalifikowanych (6%).

Pozostałe 42 proc. obejmowały 23 kryteria z wagami od 4% w dół, a zatem ich wpływ na ostateczny wynik w rankingu był znacznie mniejszy.

Interesujący wydaje się – w porównaniu do poprzednich lat – olbrzymi progres uczelni medycznych. Wszystkie wymienione 9 uczelni znalazły się na miejscach między 9. a 30., a ich wskaźnik rankingowy zawarł się pomiędzy 55,9 (Poznań) a 42,69 (Łódź). Stało się tak pomimo niskich wyników otrzymanych w kryteriach „ocena przez kadrę akademicką” oraz „preferencje pracodawców” (zauważmy, że ocen tych dokonują podmioty zewnętrzne wobec uczelni). Natomiast bardzo wysokie oceny uczelnie te otrzymały w kryteriach „potencjał naukowy”, „nadane stopnie naukowe” oraz „rozwój kadry własnej”, które to części ankiety Perspektyw uczelnie wypełniają same.

W wynikach rankingu znalazło się wiele innych niepokojących sygnałów, wskazujących na dowolne traktowanie ankiet i interpretację danych, które zostały podane. Np. w kryterium „rozwój kadry naukowej” Uniwersytet Wrocławski osiągnął 100%, a Politechnika Wrocławska niewiele ponad 50%, kryterium „współczynnik publikacji” wrocławska Akademia Medyczna ma 100%, a SGH – 3,5% (sic!). I tak dalej.

Jeszcze bliższe analizy wykazują wiele podobnych anomalii, co nakazywałoby daleko idącą wstrzeźliwość w ocenie wyników tego rankingi.

Jednak najbardziej niepokojącym sygnałem, którego dostarczyły tegoroczne rankingi wyższych uczelni, jest ewidentna komercjalizacja podejścia organizatorów rankingów. Uchybienia metodologiczne wymienionych działań (plus stoperdowanego rankingi WPROST-u) absolutnie nie zmniejszyły apetytów na reklamy w tych mediach. Do tej pory zasada wydawała się jasna – dajemy dobry produkt, a wy się u nas reklamujecie. Tymczasem w tym roku bardzo wyraźnie zaczęła obowiązywać zasada – dajemy produkt jakiegokolwiek, a wy się i tak u nas reklamujecie.

Toteż ze sporymi nadziejami czekamy na nowy ranking, który ma wejść w życie w przyszłym roku, organizowany przez prestiżową niezależną agencję badawczą wspólnie ze Stowarzyszeniem „PRom”. Ma on ominąć dotychczasowe rafy rankingowe, pozwoli porównać kierunki, pozycjonuje wszystkie uczelnie regionalnie, nada istotną rangę przyjaźności wobec studentów oraz cyfryzacji uczelni. Jeśli tak się rzeczywiście stanie, być może otrzymamy zapewne jeszcze niedoskonały, ale znacznie lepszy niż dotąd miernik faktycznej wartości uczelni.

Maria Kassolik

WROCŁAW ZA KOŚCIOŁEM I KRAKOWEM, PRZED CAŁĄ RESZTĄ

W miarę zwiększania się znaczenia marketingu w naszym życiu obserwujemy rosnące znaczenie takich narzędzi, jak rankingi i pomiary marek. Raporty na ich temat sporządzane są na podstawie rozmaitych metodologii. Mierzyć i porów-

nywać można wszystko z wszystkim, dlatego niech nas nie dziwią wyniki badania Kapitału Społecznego Marek zorganizowanego przez międzynarodową firmę doradczą Good-Brand & Company. W pomiarze tym Wrocław okazał się trzecią najlepszą polską marką po Kościele i Krakowie, a przed innymi znanymi miastami, łącznie ze stolicą. Postanowiliśmy przybliżyć naszym czytelnikom wyniki tego badania, ponieważ zasadniczy wpływ na postrzeganie miasta

mają takie jego cechy, jak potencjał inwestycyjny, rola wyższych uczelni czy „młodość”, w których rola trzeciej największej uczelni w mieście jest trudna do przecenienia. Co i jak zatem mierzono, a przede wszystkim – co z tego dla marki Wrocław wynika?

GoodBrand & Company, twórca i właściciel badania GB SEI®, to firma tworząca i wdrażająca strategie zrównoważonego rozwoju dla firm i marek pod kątem budowania ich kapitału społecznego. Społeczność specjalistów GoodBrand & Co. powstała 11 lat temu w Wielkiej Brytanii, od 2007 r. działa w Polsce. Doradza markom na całym świecie – posiada oddziały w Londynie, Warszawie, Frankfurtu i Szanghaju. Do grona klientów GBC należą m.in. Danone, województwo śląskie, Cadbury-Schweppes, BBC, Nespresso, Restaura, JM Biedronka. Firma jest także wydawcą dwujęzycznego kwartalnika poświęconego zrównoważonemu i odpowiedzialnemu biznesowi „CR Navigator” (www.crnavigator.com).

Obecne wyniki są efektem trzeciej edycji badań Kapitału Społecznego Marek (GB SEI®) przeprowadzonych przez firmę GoodBrand & Company. Ogłoszono je 24 czerwca, a ocenie poddano ponad 300 marek występujących w Polsce, w większości komercyjnych, ujmując je w 22 kategorii.

Na temat wytypowanych do oceny marek wypowiedziały się trzy tysiące respondentów, a ich wypowiedzi pozwoliły zmierzyć kondycję poszczególnych marek pod kątem wartości ich kapitału społecznego.

Badanie Wartości Społecznej Marek (GoodBrand Social Equity Index®) opracowane przez międzynarodową firmę doradcą GoodBrand & Company pozwala mierzyć kondycję marki przez pryzmat wartości jej kapitału społecznego w 7 wymiarach, takich jak: uczciwość/bycie fair, bycie dobrym pracodawcą, zaangażowanie w społeczność lokalne, zaangażowanie środowiskowe, „obywatelstwo korporacyjne”, bliskość emocjonalna i dostarczanie wartościowych produktów. Źródło: CSRI

Hasła: prezydent, premier, rząd, sejm, ZUS, Kościół katolicki, Polska i sześć miast: Warszawa, Kraków, Wrocław,

Gdańsk, Katowice i Poznań, znalazły się w kategorii marki narodowe. Marką narodową, której wartość społeczną respondenci najwyżej ocenili jest Kościół katolicki. Uzyskał 50,0 punktów. Drugą marką w tej kategorii został Kraków – 19,2 punktu, trzecią Wrocław – 18,6 punktu.

Wyniki wskazują, że odbiór marki Wrocław wśród Polaków jest pozytywny. Uznali, że to dobra marka, o mocnej kondycji. W powszechnej opinii miasto dynamicznie się rozwija, dużo się o nim mówi w mediach z racji podejmowanych inicjatyw, a władze skutecznie prowadzą promocję jego wizerunku. Trzecie miejsce na liście badanych to w dużym stopniu zasługa silnej promocji, jasno określonej wizji miasta i prób podejmowania realizacji ciekawych pomysłów. Być może wykreowany wizerunek miasta przeważa nad stanem rzeczywistym, ale dobra marka przyciąga inwestorów, a tym samym kapitał. Wiadomo, z jakimi problemami mieszkańcy i turyści odwiedzający miasto muszą się zmagać, na szczęście data rozpoczęcia Mistrzostw Europy w piłce nożnej daje szansę na zrealizowanie planowanych inwestycji, poprawę infrastruktury miejskiej i nowe wyzwania. Mocna pozycja w rankingu stawia wysoko poprzeczkę tym, którzy miastem rządzą. Powinna wzmoczyć ich kreatywność w różnych dziedzinach życia społecznego, a działania muszą przekładać się na poprawę zarówno kondycji naukowej czy kulturalnej, jak i życia mieszkańców miasta. By pozycja miasta nie spadła, a marka Wrocławia nie zdevaluowała się, podejmowane inicjatywy muszą być różnorodne, oryginalne, przynależne konkretnemu miejscu i atrakcyjne. To praca wymagająca zaangażowania i akceptacji społeczności Wrocławia na lata.

„Bardzo się cieszę, że niezależna agencja potwierdziła wysoką pozycję Wrocławia. Jest to najlepsza nagroda za wysiłek, jaką można uzyskać. Ostatnie kilka lat zaangażowania całego zespołu pracowników Biura Promocji dało efekty. Chciałem też podkreślić, że budowanie marki Wrocławia wymaga dużo pracy, ale też daje dużo radości, ponieważ robimy to wspólnie z mieszkańcami Wrocławia i jesteśmy z tego dumni” – mówi Paweł Romaszkan, dyrektor Biura Promocji UM Wrocławia (za: PLEON).

Marek Zimnak

INNOWACYJNOŚĆ – KODEKS DOBRYCH PRAKTYK

Z prac Dolnośląskiej Rady Przedsiębiorczości i Nauki

Działająca od kilku lat w środowisku wrocławskiej nauki Dolnośląska Rada Przedsiębiorczości i Nauki w styczniu tego roku powołała swoją Komisję Prawną, która na wielu posiedzeniach wypracowała dokument mający unormować chaotyczne i rozproszone do tej pory działania, chroniące interesy uczelni, pracujących na nich twórców, wynalazców i innowatorów. Naszą uczelnię w Komisji Prawnej reprezentował dr Marek Zimnak.

Na ostatnim posiedzeniu w lipcu Komisja Prawna ostatecznie przyjęła dokument „Kodeks dobrych praktyk – w zakresie korzystania z wyników pracy intelektualnej powstałych w ramach działalności Uczelni oraz innych członków DRPiN”. Dokument, po akceptacji przez Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola, zostanie opublikowany przez uczelnie na stronach internetowych i będzie podstawowym punktem odniesienia w ewentualnych sytuacjach spornych pomiędzy twórcą a uczelnią. Będzie również stanowił swoisty kodeks wskazanych zachowań w tej delikatnej materii.

Jak piszą twórcy w preambule do Kodeksu: „Członkowie DRPiN kierują się przekonaniem, iż podjęcie współpracy w zakresie objętym tym dokumentem, w granicach obo-

wiązujących przepisów prawnych, stworzy podstawy do efektywnego wykorzystania wszelkich wyników pracy intelektualnej powstałych w związku z działalnością środowisk akademickich z uwzględnieniem uzasadnionych korzyści twórców, Uczelni oraz podmiotów bezpośrednio korzystających z wyników tej działalności (przedsiębiorców) i w efekcie pozwoli w interesie prywatnym oraz publicznym (zarówno regionu Dolnego Śląska, Polski, jak i Unii Europejskiej) doskonaląc sposoby realizacji zadań wynikających z art. 4 ust. 4 ustawy z 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (DzU Nr 164, poz. 1365 ze zm.) zwanej w treści niniejszego Kodeksu *Prawem o szkolnictwie wyższym*”.

Zgodnie z przyjętymi w Kodeksie założeniami uczelnie współpracują z otoczeniem gospodarczym, w szczególności przez sprzedaż lub nieodpłatne przekazywanie wyników badań i prac rozwojowych przedsiębiorcom oraz szerzenie idei przedsiębiorczości w środowisku akademickim, w formie działalności gospodarczej wyodrębnionej organizacyjnie i finansowo od działalności, o której mowa w art. 13 i 14 Prawa o szkolnictwie wyższym. Realizacja tego zadania obejmuje zgodnie z podstawowymi zadaniami uczelni zwłaszcza działanie na rzecz społeczności lokalnych i regionalnych, a określone przez Kodeks zasady dotyczące uczelni stosuje się także do innych członków DRPiN, którzy podejmą współpracę objętą tym uregulowaniem.

Jednocześnie Kodeks nie ogranicza ustawowej autonomii Uczelni wynikającej z postanowień Prawa o szkolnictwie wyższym ani też nie prowadzi do zmiany zasad wynikających z innych obowiązujących przepisów, w tym uregulowania dotyczącego własności intelektualnej, a zakres stosowania określonych zasad wynika z suwerennej decyzji organów decyzyjnych poszczególnych uczelni i innych członków DRPiN.

Rozdział Kodeksu „Stosunki pomiędzy uczelniami – członkami DRPiN” stanowi m.in., że uczelnie podejmują na zasadzie wzajemności stałą współpracę mającą na celu realizację zadań wynikających z niniejszego Kodeksu i w tym celu zapewnią jej podstawy organizacyjne i finansowe w ramach posiadanych środków i możliwości, a współpraca, o której mowa, koordynowana będzie przez DRPiN lub inny wskazany przez uczelnię podmiot, a realizowana w ramach działań organów statutowych poszczególnych uczelni w formach uzgadnianych wspólnie przez upoważnionych w tym celu przedstawicieli uczelni.

Podstawowymi, ogólnymi celami współpracy naszych uczelni będą:

- wymiana doświadczeń umożliwiająca na zasadzie wzajemności efektywne wykorzystanie wypracowanych procedur w stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych,
- uzgadnianie wspólnych przedsięwzięć w celu usuwania indywidualnych lub zbiorowych barier w zakresie spraw objętych niniejszym Kodeksem,
- stworzenie podstaw formalnych i rzeczowych do podejmowania efektywnej działalności gospodarczej, o której mowa w art. 1 Kodeksu i art. 4 ust. 4 Prawa o

szkolnictwie wyższym,

- sukcesywne ocenianie realizacji dotychczasowych dokonania,
- ustalanie długoterminowych i bieżących planów działania w zakresie realizacji wskazanych zadań.

Realizując wskazane cele niniejszego Kodeksu oraz biorąc pod uwagę obecnie istniejące bariery, uczelnie podejmą przede wszystkim działania mające na celu upowszechnienie wiedzy dotyczącej własności intelektualnej w ramach swojej działalności oraz stworzą wspólną platformę wdrażania wyników pracy intelektualnej będących wynikiem ich działalności umożliwiającą wstępną ocenę ich praktycznej i ekonomicznej użyteczności.

Realizując to zadanie, uczelnie będą się kierowały następującymi celami – zasadami:

- koniecznością wdrożenia kształcenia studentów i kadry naukowej w zakresie podstawowej wiedzy dotyczącej ochrony i korzystania z dorobku intelektualnego,
- zapewnieniem informacji i aktywnej promocji w społeczności akademickiej wiedzy z zakresu prawa własności intelektualnej – zwłaszcza przez ukazanie związku z pracami badawczymi i ich komercyjnymi wdrożeniami,
- zapewnienie dostępu do praktycznych informacji związanych z wykorzystaniem wyników pracy intelektualnej dla zainteresowanych, w tym informacji patentowej i z zakresu prawa autorskiego,
- jawnością procedur postępowania z wytworami intelektualnymi, w tym zakresie w kwestii przysługujących praw do poszczególnych przedmiotów własności intelektualnej i sposobów ich wykorzystania – przez wdrożenie aktów wewnętrznych w postaci regulaminów wiążących pracowników, studentów oraz inne osoby zainteresowane udziałem w tych procedurach,
- stworzeniem wewnętrznego systemu motywacji i permanentnego zachęcania do aktywności twórczej w kontekście własności intelektualnej, w tym zapewnienia dużego udziału twórców w korzyściach związanych z wykorzystaniem ich prac,
- koniecznością piętnowania patologii w zakresie wdrażania wyników pracy intelektualnej – w tym zwłaszcza w odniesieniu do zjawiska plagiatu w sferze prawa autorskiego oraz przypisywania sobie wyników cudzych prac w sferze przedmiotów własności intelektualnej.

Kodeks Dobrych Praktyk DRPiN określa także „**stosunki wewnętrzne**”, przez które w Kodeksie rozumie się stosunki pomiędzy każdą z uczelni a pracownikami, studentami, doktorantami oraz innymi osobami, których działalność intelektualna na podstawie ustawy lub umowy jest objęta zakresem realizowanych przez nią zadań.

Mając na względzie zapewnienie jawności skutków prawnych działalności wskazanych osób, uczelnie wdrożą w swojej działalności uregulowanie wewnętrzne w postaci regulaminu korzystania z wyników pracy intelektualnej; akt

ten powinien zawierać przynajmniej określenie:

- kręgu podmiotów, do których ma zastosowanie,
- zakresu przedmiotów własności intelektualnej objętych tą regulacją z uwzględnieniem specyfiki przedmiotów objętych wprost regulacją prawa autorskiego, prawa własności przemysłowej oraz innych, w tym know-how oraz podstawy, zakresu i chwili nabycia do nich przez uczelnię uprawnień,
- organów kompetentnych w ramach działalności uczelni do spraw wyników pracy intelektualnej,
- procedur zgłaszania i wdrażania poszczególnych kategorii wyników działalności intelektualnej,
- zasad wynagradzania twórców,
- zasad rozstrzygania ewentualnych sporów powstałych w związku ze stosowaniem regulaminu.

Załącznikiem do Kodeksu będzie regulamin wzorcowy korzystania z wyników pracy intelektualnej opracowany przez Komisję Prawną Zespołu ds. Przedsiębiorczości Akademickiej DRPiN na podstawie regulaminów stosowanych w działalności Akademii Medycznej im. Piastów Śląskich we Wrocławiu, Politechniki Wrocławskiej oraz Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

Kodeks określa także „**Stosunki pomiędzy Uczelniami, twórcami a otoczeniem gospodarczym**” następująco:

1. Podstawą stosunków pomiędzy uczelniami, twórcami a otoczeniem gospodarczym są stosunki umowne, na podstawie których następuje odpłatne lub nieodpłatne przekazywanie wyników badań i prac rozwojowych przedsiębiorcom.
2. Podstawą decyzji w sprawie formy przekazania przedsiębiorcom dóbr intelektualnych jest ocena możliwości ich efektywnego wykorzystania w ramach działalności uczelni oraz w ramach działalności prowadzonej wspólnie przez innych członków DRPiN na podstawie Kodeksu.
3. Jeżeli żadna uczelnia współdziałająca w ramach DRPiN nie jest zainteresowana wykorzystaniem przysługujących jej praw majątkowych do pracowniczych wyników pracy intelektualnej powstających w ramach ich

działalności, pierwotnie uprawniony, bez nieuzasadnionej zwłoki, przenosi to prawo nieodpłatnie na twórcę wyniku pracy, a jeśli także twórca nie będzie zainteresowany nabyciem tych praw – na podmiot wskazany przez niego lub inny, który zagwarantuje wykorzystanie go zgodnie z celami Kodeksu.

4. Umowy zawierane przez uczelnię, w związku z którymi powstały lub mogą powstać dobra intelektualne, powinny przewidywać zapewnienie uczelni odpowiednich praw do takich dóbr w proporcji uzasadnionej wniesionym przez nią wkładem oraz osiąganiem ogólnych celów wynikających z niniejszego Kodeksu.
5. Przy wykonywaniu praw do pracowniczych wyników pracy intelektualnej, uczelnie i twórcy dbają o poszanowanie praw każdej strony; w umowach zawieranych z osobami trzecimi powinny być odpowiednio zabezpieczone zarówno interesy twórców, jak i uczelni; zasada ta dotyczy odpowiednio wyboru przez studenta (doktoranta) tematyki pracy, będącej częścią bądź całością pracy badawczej realizowanej na zamówienie podmiotu zewnętrznego przez uczelnię lub mającej istotne znaczenie dla uczelni.
6. W oparciu o ustawę prawo własności przemysłowej, uczelnie podejmą działania mające na celu zapewnienie fachowej obsługi rzeczników patentowych, sporządzających profesjonalne dokumentacje zgłoszeniowe dla rozwiązań technicznych, które powinny być chronione w Urzędzie Patentowym RP oraz w oparciu o Prawo autorskie – fachową opiekę nad ochroną praw autorskich.
7. Każdy twórca niepracowniczego dobra intelektualnego może zgłosić się do uczelni z prośbą o udzielenie mu pomocy w zarządzaniu tym wynikiem; uczelnia może udzielić pomocy odpłatnie lub nieodpłatnie w zamian za część udziałów w prawie do wyniku prac intelektualnych – strony obowiązane są w każdym przypadku do podpisania umowy określającej ich prawa i obowiązki, a w przypadku podpisania umowy o wspólności prawa do dobra intelektualnego – do określenia udziału stron w tym prawie.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



BiTT - Badania i Transfer Technologii

EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

JAK ZMIENIAJĄ SIĘ ZADANIA I FUNKCJE WYŻSZYCH UCZELNI

We wrześniu 2009 r. dzięki staraniom Wrocławskiego Centrum Transferu Technologii Politechniki Wrocławskiej ukaże się książka pt.: „Uniwersytet Trzeciej Generacji. Uczelnie XXI wieku”.



Jej autorem jest Johan Go-
oitzen Wissema, profesor
Uniwersytetu Technicz-
nego w Delft (Holandia),
zajmujący się od wielu lat
problematyką przemiany
uniwersytetów. Profesor
Wissema jest wykładowcą
na wielu uniwersytetach na
całym świecie. Pracuje dla
wielu firm i organizacji w
zakresie strategii, struktury
organizacyjnej i innowacyj-
ności. Jest autorem kilku-

nastu książek i licznych publikacji z zakresu zarządzania
wiedzą oraz technostarterów, jest także dyrektorem pro-
gramowym wielu projektów w ramach Unii Europejskiej.

Książka opisuje fundamentalne zmiany, jakie przechodzą
uniwersytety. Współczesne uczelnie ewoluują od mono-
dyscyplinarnych instytucji opartych na nauce w stronę wie-
lofunkcyjnych, „międzynarodowych ośrodków know-how”,
zwanych Uniwersytetami Trzeciej Generacji, czyli 3GU.

J.G. Wissema omawia historię uniwersytetów, rozważa spłot
sił, które napędzają ich dramatyczną przemianę, porusza
także kwestie dotyczące przedsiębiorstw opartych na no-
wych technologiach, technostarterów i instytucji finan-
sujących powstające lub młode firmy – zwanych
kluczowymi partnerami 3GU. Następnie pokazuje nową
rolę uniwersytetów jako inkubatorów dla nowych przedsię-
biorstw opartych na nauce i nowych technologiach oraz ich
zadanie aktywnego udziału w praktycznym wykorzystaniu
wiedzy, którą tworzą. Książkę kończą sugestie, w jaki
sposób ewolucja misji uniwersytetów powinna zostać od-
zwierciedlona w zmianach organizacyjnych.

Książka zawiera praktyczne wskazówki na temat drogi, jaka
czeka uniwersytety, a także objaśnia rolę nauczania przed-
siębiorczości. To prawdziwie wyjątkowa praca, która będzie
nieocenioną pomocą dla akademików i praktyków, którzy

pragną przeprowadzić lub wspomóc ewolucję uczelni w
kierunku 3GU. Przyda się także studentom i badaczom, któ-
rzy interesują się biznesem i zarządzaniem, kształceniem,
przedsiębiorczością oraz polityką edukacyjną państwa.

Książka zostanie wydana w ramach projektu realizowanego
przez WCTT dzięki dofinansowaniu z Programu Operacyj-
nego Kapitał Ludzki, jako część projektu: *BiTT – Badania i
Transfer Technologii*.

Projekt skierowany jest do naukowców i pracowników
działających na rzecz nauki, szczególnie z uczelni wrocław-
skich, opolskich i zielonogórskich zainteresowanych pod-
noszeniem swojej wiedzy w zakresie komercjalizacji
wyników prac naukowych.

Cele projektu obejmują:

- zwiększenie wiedzy pracowników naukowych w dzie-
dzinie transferu wiedzy i technologii;
- ukazanie znaczenia ochrony własności przemysłowej i
intelektualnej;
- integrację pracowników naukowych z różnych dziedzin
pomiędzy sobą oraz ze światem przemysłu;
- przedstawienie roli nowoczesnego uniwersytetu, sca-
lającego przedsiębiorczość uniwersytecką, transfer tech-
nologii, współpracę z biznesem.

Realizując powyższe cele WCTT oferuje:

- cykl seminariów, których tematyka obejmuje m. in.: fi-
nansowanie komercjalizacji wyników badań na rzecz
przemysłu; korzyści, dla naukowców ze współpracy z
przedsiębiorcami (wynagrodzenia autorskie, licencje,
udziały w spółkach spin- out);
- spotkania z przedstawicielami nauki i przemysłu, któ-
rym udało się z sukcesem wdrożyć wynalazki, techno-
logie, patenty;
- wykłady ekspertów krajowych i zagranicznych, doś-
wiadczonych w komercjalizacji badań naukowych;
- studia przypadków i panele dyskusyjne.

Planowane jest także odbycie wizyt studyjnych w centrach
transferu technologii w kraju i zagranicą.

Do współpracy zaprasza koordynator projektu Sebastian
Madej (sebastian.madej@wctt.pl, www.bitt.com.pl).



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Janusz Tarasiuk

TRANSFER TECHNOLOGII – ZADANIE DLA NAUKOWCÓW

Komercjalizacja wyników badań to jeden z najczęściej podejmowanych tematów ostatnich lat. Zagadnienie to powszechnie omawiane jest zwłaszcza po wstąpieniu Polski do UE, jako że wówczas szerokim strumieniem popłynęły do naszego kraju środki z funduszy strukturalnych promujących i wspierających tę ideę. Unia Europejska już dawno bowiem zdała sobie sprawę, że jedynym sposobem na doświadczenie w dziedzinie nowych technologii takich potęg, jak USA czy Japonia, jest jeszcze efektywniejsze czerpanie z bogactwa nauki. (...)

Od 2004 r. zaczęto w Polsce aktywnie wspierać przedsięwzięcia innowacyjne. Obok programów pomocowych, oferujących „twardą” formę wsparcia (w postaci np. subdyktowanych kredytów dla działań innowacyjnych), rozpoczęto realizację projektów „miękkich” zwiększających świadomość społeczeństwa w dziedzinie innowacyjności oraz podnoszących ich umiejętności w tym zakresie. Dlatego właśnie Wrocławskie Centrum Transferu Technologii Politechniki Wrocławskiej, podobnie jak kilkanaście innych ośrodków z całej Polski, rozpoczęło realizację projektu mającego na celu podniesienie kwalifikacji kadry naukowej w obszarze efektywnego wykorzystania innowacji wypracowanych w uczelniach wyższych.

Projekt WATT – Wrocławskie Centrum Transferu Technologii stanowi kontynuację projektu BITT (popularyzującego ideę komercjalizacji), który stanowił przygotowanie do realizacji obecnego projektu, rozpoczętego z początkiem lipca. Autorzy WATT-u poszli o krok dalej, gdyż postavili sobie za cel przekazanie naukowcom-odbiorcom projektu, konkretnych i wymiernych umiejętności w zakresie komercjalizacji wyników ich badań. Oprócz pracowników naukowych, projekt skierowany jest także do pracowników działów nauki i współpracy z przemysłem uczelni wyższych oraz pracowników centrów transferu technologii wszystkich uczelni wyższych województw dolnośląskiego, opolskiego i lubuskiego.

W projekcie przewidziano szereg szkoleń, które całościowo traktują o procesie komercjalizacji efektów pracy naukowej. Są to m.in. szkolenia z zakresu prawa własności intelektualnej, stanowiącego główny instrument ochrony prawnej nowych technologii (obejmuje ono także regulaminy wykorzystania prawa własności intelektualnej na poszczególnych uczelniach wyższych), szkolenia ukazujące cały wachlarz możliwości finansowania badań i transferu technologii (zaprezentowanie oferty polskich i europejskich pro-

gramów pomocowych, działalność funduszy venture capital, aniołów biznesu, banków, etc), szkolenia dotyczące prowadzenia nowoczesnych badań oraz podejmowania własnej działalności gospodarczej na podstawie wypracowanych pomysłów i wynalazków (spółki spin-off/spin-out). W programie nie brakuje również szkoleń z zakresu działań marketingowych, takich jak rozpoznawanie potrzeb rynku pod kątem innowacyjnych rozwiązań, a także szkoleń z wyceny patentów i technologii.

Transfer technologii nie jest zagadnieniem łatwym – zauważono nawet, że zawiera on w sobie pewne sprzeczności; o ile badania naukowe są „zamianą pieniędzy w wiedzę”, komercjalizacja wyników tych badań, jest „zamianą wiedzy na pieniądze”. Dlatego właśnie, aby w pełni zrozumieć mechanizmy nią rządzące, należy poświęcić jej więcej uwagi¹. Wiele osób jest także zniechęconych ogromem spraw formalnych, które muszą zostać załatwione podczas całego procesu komercjalizacji. O tym, jak sobie z tym poradzić oraz o korzyściach z tego płynących, przekonają nas osoby, które przetrwały już sobie ścieżki do sukcesu – obok części teoretycznej, kurs przewiduje również spotkania z naukowcami, którzy z powodzeniem wdrożyli już swój wynalazek.

Jak pokazują doświadczenia krajów zachodnich, w których mocno promowano w ostatnich latach ideę gospodarki opartej na wiedzy, współpraca uczelni wyższych z otoczeniem gospodarczym jest ze wszech miar korzystna – uczelnia z jednej strony może pozyskać fundusze na swoje programy badawcze, z drugiej zaś jest postrzegana przez otoczenie gospodarcze jako dostawca użytecznych innowacji. Sytuacja taka implikuje w konsekwencji zwiększone zainteresowanie młodych ludzi studiowaniem w takiej jednostce, a sami studenci i doktoranci zyskują dostęp do studiowania praktycznych problemów zaczerpniętych bezpośrednio z sektora usług, czy produkcji. Środowisko naukowe natomiast, obok wymiernych korzyści majątkowych, ma szansę na zdobycie nowych doświadczeń oraz przyczynienia się do szybszego rozwoju gospodarki oraz poprawy jakości życia.

Więcej informacji na temat realizacji projektu oraz możliwości uczestnictwa można znaleźć na stronie www.wctt.pl w zakładce *realizowane projekty/WATT* (gdzie znajduje się m.in. szczegółowy plan wszystkich szkoleń) oraz pod numerem telefonu 71-320 43 41.

Koordynator projektu (janusz.tarasiuk@pwr.wroc.pl)
www.wctt.pl

¹ G. Gromada, *Komercjalizacja wyników badań [w:] Wzrost gospodarczy a innowacje. Publikacja pokonferencyjna, WCTT PWR. 2008, str. 29*

Żywa historia

Wydziału Gospodarki Regionalnej i Turystyki

Zbigniew Panasiewicz



Wydział ukończył czterdzieści lat. Tylko w piosence z telewizyjnego serialu „czterdzieści lat minęło jak jeden dzień”. W rzeczywistości to 14 610 dni – długi okres i wiele przewijających się w tym czasie ludzi i zdarzeń.

Mój pierwszy kontakt z wydziałem (wówczas to nie był jeszcze wydział, lecz filia, ale dla przejrzystości i wygody narracji będę mówił o wydziale) miał miejsce na przełomie czerwca i lipca 1969 r., kiedy to jako zestresowany kandydat przystępowałem do egzaminów wstępnych. Trwał remont ówczesnej siedziby filii przy ulicy Kilińskiego, więc egzaminy pisemne odbywały się w auli i sali gimnastycznej „ogólniaka” przy ulicy Kochanowskiego. W czterdziestoletniej historii wydziału „uczelnia macierzysta” (tak pierwsze roczniki studentów i pierwsi pracownicy określali wówczas uczelnię we Wrocławiu) trzykrotnie zmieniała nazwę. Rozpoczywałem studia w Wyższej Szkole Ekonomicznej, dyplom ukończenia studiów magisterskich wystawiła mi Akademia Ekonomiczna, a od niedawna moim pracodawcą jest Uniwersytet Ekonomiczny. Wydział też zmieniał swą nazwę. Najpierw była to Filia Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Wkrótce potem Filia Akademii Ekonomicznej. Później Zamiejscowy Wydział Gospodarki Miejskiej i Usług Akademii Ekonomicznej, który zmienił nazwę na Wydział Gospodarki Regionalnej i Turystyki Akademii Ekonomicznej, a obecnie Wydział Gospodarki Regionalnej i Turystyki Uniwersytetu Ekonomicznego.

Pierwsze lata działalności wydziału obserwowałem z perspektywy studenta. Zapewne inaczej rysują się one w pamięci pierwszych pracowników. Jak to zwykle bywa w okresie pionierskim, studiowało się wówczas znacznie trudniej niż obecnie, z kilku co najmniej powodów. Regulamin studiów był zdecydowanie surowszy niż teraz. Zapewne trudno by było obecnym studentom wyobrazić sobie, że do sesji egzaminacyjnej można było przystąpić tylko z jednym niezaliczonym przedmiotem. Brak zaliczenia z dwóch przedmiotów automatycznie oznaczał niedopuszczenie do sesji i powtarzanie semestru, czyli tzw. urlop dziekański. W sesji trzeba było zdać więcej niż 50% egzaminów, a więc np. przy czterech egzaminach tylko jeden mógł się skończyć niepowodzeniem. W przypadku dwóch niezdanych egzaminów nie można było przystąpić do sesji poprawkowej i praktycznie oznaczało to powtarzanie semestru, a egzamin komisyjny należał do rzadkości i jego przeprowadzenie było na wydziale wielkim wydarzeniem. Regulamin nie przewidywał też warunkowego wpisu na następny semestr. Obecnie – stare roczniki absolwentów mogą to przyjąć z niedowierzaniem – można przystąpić do sesji z nieograniczoną liczbą niezaliczonych przedmiotów, w sesji można nie zdać żadnego egzaminu i próbować zdawać je w sesji poprawkowej. Egzamin komisyjny jest przyznawany dość liberalnie, a jeszcze w odwodzie jest – przy spełnieniu pewnych warunków – wpis warunkowy na następny semestr. W pierwszym semestrze nie było biblioteki ani czytelnii. Kilka podręczników sprowadzonych z biblioteki we Wrocławiu wypożyczał kolega, który przerwał studia we Wrocławiu i oczekiwał na rozpoczęcie z nami studiów na drugim roku. W związku z tym konspektowaliśmy odręcznie całe podręczniki, o kserokopiarkach bowiem nikt wówczas jeszcze nie słyszał.

Przez cały okres studiów na wykłady z naszym pierwszym rocznikiem na wydział przyjeżdżali tylko i wyłącznie samodzielni pracownicy naukowcy z Wrocławia. Mieliśmy w związku z tym znakomite wykłady prowadzone przez najlepszych fachowców, jakimi wówczas dysponowała uczelnia macierzysta. Wielu z nich, niestety, odeszło, inni są na emeryturze. Ograniczę się do wymienienia tylko niektórych wykładających profesorów: Władysław Bukietniński – matematyka, Wojciech Wasiak – encyklopedia prawa i prawo gospodarcze, Maria Cieślak – statystyka, Stanisława Bartosiewicz – ekonometria, Bolesław Siwoń – rachunkowość, Józef Kaleta – finanse, Arkadiusz Grossman – teoria organi-

zacji i zarządzania, Seweryn Żurawicki (dojeżdżał na wykłady z Warszawy) – historia myśli ekonomicznej. Mieliśmy więc dostęp do wiedzy z poszczególnych przedmiotów na najwyższym poziomie i otrzymaliśmy bardzo staranne wykształcenie, ale jednocześnie byli to bardzo wymagający egzaminatorzy i nierzadko bywało tak, że połowa przystępujących do egzaminu kończyła go oceną niedostateczną. Przy bardzo surowym – w porównaniu z obecnym – regulaminie studiów ukończenie studiów w terminie, bez powtarzania któregoś semestru, nie było w tej sytuacji zadaniem łatwym. Nie było też akademika. Studenci mieszkali w schronisku turystycznym przy ulicy Bartka Zwycięzcy (wówczas nie sąsiadowało ono z siedzibą wydziału), a chcąc przygotować się do zajęć, chodzili do świetlicy na dworcu kolejowym, bo w schronisku nie było do tego warunków. Te trudności okresu pionierskiego spowodowały zapewne, że po trzech latach studiów zawodowych, które w październiku 1969 r. rozpoczęliśmy w liczbie 164 osób, dyplom ich ukończenia w 1972 roku otrzymało 87 osób. Tylko część z tych osób została zakwalifikowana na studia magisterskie i po następnych trzech semestrach dyplom ukończenia tych studiów w lutym 1974 r. otrzymało niecałe 30 osób. Nawiasem mówiąc historia zatoczyła tu koło. Nasz rocznik na wydziale był wówczas jedynym na uczelniach ekonomicznych w Polsce, który w ramach eksperymentu stacjonarnie studiował w systemie dwustopniowym: 6-semestralne studia zawodowe kończące się dyplomem i tytułem zawodowym „dyplomowany ekonomista” oraz 3-semestralne studia magisterskie, kończące się dyplomem magistra ekonomii. Kolejni studenci, którzy przybyli na Wydział w 1970 r., studiowali już w systemie jednolitych studiów magisterskich. I oto po 40 latach nie tylko na naszym wydziale, ale na wszystkich uczelniach na studiach stacjonarnych obowiązuje system dwustopniowy, z tą tylko różnicą, że po

ukończeniu pierwszego stopnia otrzymuje się dyplom licencjata, a nie dyplomowanego ekonomisty, którego w tamtym czasie w naszym studenckim żargonie nazywaliśmy „duplekiem”. Dość jednak o pierwszym okresie funkcjonowania wydziału, który ze studenckiego punktu widzenia był już przedstawiany w publikacji z okazji 20-lecia wydziału. Nie tylko studenci, ale i pracownicy nie mieli łatwego życia. Wszystkie katedry (zwane w tamtym czasie zakładami) miały siedzibę we Wrocławiu. W związku z tym większość pracowników raz w tygodniu musiała dojeżdżać na zebrania do Wrocławia. Samochodem w pierwszym okresie funkcjonowania wydziału nie dysponował prawie nikt, pozostawały więc dojazdy pociągami, a to oznaczało wyjazd wczesnym rankiem z Jeleniej Góry i wieczorny powrót. Przygotowywanie rozpraw doktorskich też nie było łatwe, przede wszystkim z powodu słabo zaopatrzonej biblioteki. Ponadto promotorzy pracowali we Wrocławiu. Tak więc studia literaturowe i potrzeba kontaktu z promotorami także wymagały dojazdów do Wrocławia.

Historię wydziału i jego dokonania tworzyli i tworzą ludzie. Wielu z nich już niestety nie żyje. Nasz wydział miał szczęście do ludzi. Nie da się wymieniwać tu ich wszystkich, ale z okazji 40-lecia trzeba choć wspomnieć o niektórych. Najprawdopodobniej nie byłoby wydziału, a przynajmniej nie w obecnym kształcie, gdyby nie prof. dr Józef Popkiewicz. Władze powiatu jeleniogórskiego już od połowy lat 60. ubiegłego wieku zabiegały o utworzenie w Jeleniej Górze filii Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Inicjatywy tej nie akceptowało ówczesne Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, a władze uczelni podchodziły do tej inicjatywy z rezerwą. Dopiero gdy funkcję rektora objął prof. dr Józef Popkiewicz, sprawy nabrały tempa. W lutym 1969 r. podpisano umowę z władzami powiatu, w kwietniu



zapadła decyzja w Ministerstwie, a w październiku 164 studentów rozpoczęło naukę w filii. W tym czasie przeprowadzono adaptację budynku, skompletowano pierwszą kadrę pracowników naukowo-dydaktycznych, przeprowadzono egzaminy wstępne. Wszyscy, którzy pamiętają ówczesne



różnorakie uwarunkowania, muszą przyznać, że to był „rekord świata”. Było to możliwe dzięki niekonwencjonalnemu działaniu, determinacji i zdecydowaniu Rektora J. Popkiewicza. Doceniono to, uznając utworzenie filii za „Wrocławskie Dzieło 1969”. Filia była ukochanym dzieckiem Pana Rektora. Myślę, że my studiujący w Jeleniej Górze mieliśmy znacznie częściej okazje do kontaktów z Rektorem niż studenci wrocławscy. Wielu z nas Rektor znał nawet z imienia i nazwiska. Niewątpliwym współtwórcą tego sukcesu był doc. dr Wojciech Wasiak, człowiek o wyrazistej osobowości i niespożytej energii. W fazie powstawania filii był pełnomocnikiem rektora ds. organizacji filii, a później jej długoletnim prorektorem. To on był twórcą materialnych podstaw funkcjonowania naszego wydziału, a także twórcą jego wizerunku i autorytetu. Był człowiekiem bardzo bezpośrednim i utrzymywał z nami bliskie kontakty nawet po odejściu z wydziału. Władze miejskie Jeleniej Góry w końcu doceniły jego udział i wkład w to dzieło, które zwiemy naszym wydziałem i na krótko przed śmiercią przyznały mu tytuł „Honorowego Obywatela Jeleniej Góry”. Poczytuję sobie za zaszczyt i szczęście zarazem, że w okresie studiów i w pierwszych latach pracy na wydziale mogłem pozostawać w bliskim kontakcie z tak niezwykłym człowiekiem. Ko-

niecznie muszę też wspomnieć o jeszcze jednej osobie, a mianowicie o Pani Teodozji Januszewskiej – wieloletniej kierownicze Dziekanatu, zwanej przez pracowników i studentów Panią Todzią. Przez pierwsze lata troskliwie i życzliwie zajmowała się naszą trzódką studentów. Nie mieliśmy przecież starszych kolegów–studentów, którzy mogliby nam doradzić w różnych trudnych sytuacjach. Tę funkcję pełniła Pani Todzia. Radziła, co zrobić, jakie podanie i do kogo napisać, żeby rozwiązać określony problem. Miała „w małym palcu” regulaminy studiów, wszelkie uchwały Senatu uczelni, a co najważniejsze – pamiętała wiele decyzji precedensowych. Tę wiedzę niejednokrotnie wykorzystywała w celu pomocy zagubionemu studentowi, który sądził, że znalazł się w sytuacji bez wyjścia. To Pani Todzia jest żywą historią wydziału i ona powinna napisać ten tekst wspomnieniowy. Byłby z pewnością barwniejszy i ciekawszy. Myślę, że wielu studentów do dziś ją z wdzięcznością wspomina. Nawiasem mówiąc, dziekanat jest na naszym wydziale komórką organizacyjną, którą w ciągu dotychczasowych 40 lat kierowały tylko dwie osoby i ta liczba zapewne nie ulegnie zmianie, gdy będziemy świętowali 50-lecie wydziału. Pragnę jeszcze na koniec przypomnieć tych pracowników, którzy pojawili się na zajęciach z nami w październiku 1969 r. Do dziś na wydziale z tej grupy pracuje tylko Romuald Pawluk – germanista (to też żywa historia wydziału). Nie żyją już niestety Marian Budrewicz – ćwiczenia z matematyki oraz Marian Wojciechowicz – ćwiczenia z ekonomii. Na emeryturze jest prof. dr hab. Michał Montygierd-Loyba – wówczas ćwiczenia z matematyki i Józef Galiński – rusycysta. Cieszy, że na wydziale jest wielu bardzo młodych pracowników. Naturalną rzeczą kolejną my – starsi pracownicy – kolejno będziemy się żegnać z wydziałem. To oni za kilka, kilkanaście lat będą pełnić różnorodne funkcje organizacyjne, kształcić studentów, prowadzić badania naukowe. To oni będą tworzyć kolejne rozdziały historii wydziału, która na razie jest przyszłością. Życzymy sobie zatem wszyscy, by w przyszłości nasz wydział nadal dynamicznie się rozwijał, osiągał wspaniałe wyniki w badaniach naukowych, znakomicie przygotowywał wyspecjalizowane kadry i był cenioną placówką naukowo-dydaktyczną.

Fragment tekstu z książki jubileuszowej pt. 40-lat Wydziału Gospodarki Regionalnej i Turystyki, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2009 [str.137-139]

Drodzy Absolwenci

Tym wspomnieniem absolwenta Wydziału Gospodarki Regionalnej i Turystyki inicjujemy nowy dział, do którego redagowania serdecznie Państwa zapraszamy. Zachęcamy do publikowania swoich wspomnień i zdjęć z czasów studiów. Chętnie zrobimy z Państwem wywiad o ścieżkach kariery, o pasjach które realizujecie. Gorąco liczymy na współpracę z Państwem.

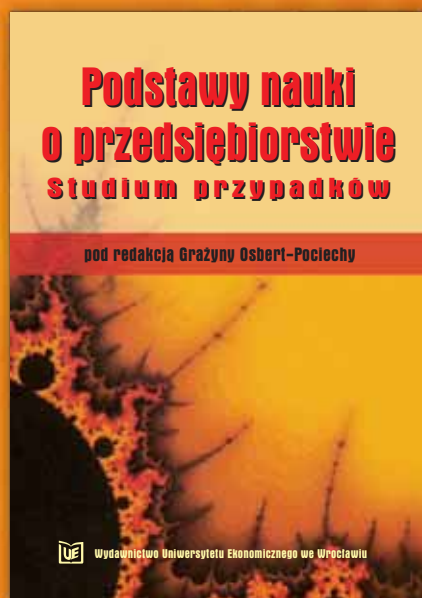
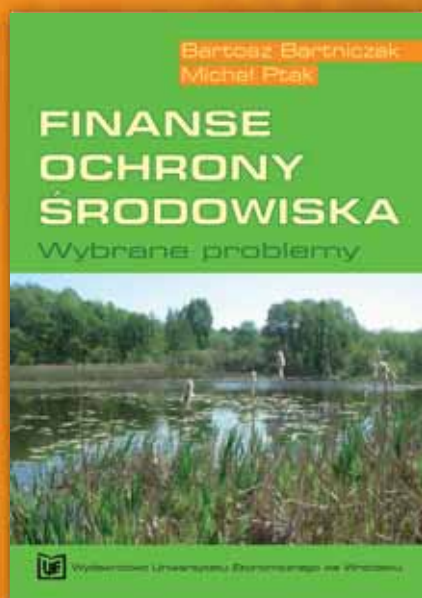
Redakcja kwartalnika Portal

Zapraszamy na stronę internetową Stowarzyszenia Absolwentów: **www.stowarzyszenie.ue.wroc.pl**



**Wydawnictwo
Uniwersytetu
Ekonomicznego
we Wrocławiu**

NOWOŚCI wydawnicze



www.wydawnictwo.ue.wroc.pl

Nasze książki można nabyć w Księgarni *Profit*
www.ksiegarnia.ue.wroc.pl

EKONOMALIA 2009

